

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Listopad 2015

Rok XVI nr 11 / 198



zdjęcie Roman Sulkowski

- LESŁAW HOŁOWNIA O SKWIERZYNIE
- ABSOLWENCI LO
- PEDIATRA O PROFILAKTYCE DZIECI
- CHINY CESARSKIE
- SZLI NA ZACHÓD OSADNICY
- GROŻNY ALZHEIMER
- JARMARK ROZMAITOŚCI W TRZCIELU
- UTW DZIAŁA

DYŻURY APTEK, USC, POLICJA, HOROSKOP, SPORT, KRZYŻÓWKA

ISSN 1507-6660



9 771507 666013

INDEX 24481

11

**ZAMÓW REKLAMĘ W TV
KABLOWEJ**
602-337-017
Międzyrzecz

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULĘCIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel. 95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Kredyt gotówkowy

PREMIUM



...zostań medalistą



www.gbsmiedzyrzecz.pl

Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Błędzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

O niepodległą...

W roku 1795 Polska została wymazana z map za sprawą swoich trzech sąsiadów – Rosji, Prus i Austrii. Na ponad 120 lat Polacy stali się obywatelami państw zaborczych, walcząc z nimi w powstaniach, w konspiracji oraz prowadząc społeczną działalność narodowowyzwoleńczą.

Nie zapominali kim są, kim byli ich przodkowie. Nierzadko podczas I wojny światowej zmuszani byli do walki naprzeciw siebie, w obcych armiach. Nie tracili jednak ducha, a klęska państw centralnych i kryzys polityczny w Rosji przekuli na naszą niepodległość. Dzięki patriotycznej postawie



wybitnych polskich jednostek udało nam się 11 listopada 1918 roku odzyskać niepodległość i utrzymać ją walką i pracą całego narodu, aż do wybuchu II wojny światowej.

Nie byłoby tego triumfu, gdyby nie czyn zbrojny młodych powstańców listopadowych, o których bezwzględny patriotyzm i straceńczej walce opowiadały pokolenia uciskanych Polaków. O bohaterskich bitwach pod Stoczkiem i Wawrem czy Olszynką Grochowską po dziś dzień wspominamy na lekcjach historii, dbając o to, byśmy nigdy nie zapomnieli kim jesteśmy i o co walczyli nasi przodkowie. (Na zdjęciu: J. Piłsudski i I.J. Paderewski)

Wiesław Włodarski



Dzień Edukacji Narodowej

13 października w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno -Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Członek Zarządu Powiatu Zofia Plewa, w imieniu starosty Grzegorza Gabryelskiego i przewodniczącego Rady Powiatu Jarosława Szalaty, złożyła życzenia nagrodzonym i wręczyła nagrody.

Nagrody za wzorową pracę i osiągnięcia zawodowe w roku szkolnym 2014/2015 otrzymali:

- Ewelina Białuga, pedagog - Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Międzyrzeczu,

- Gabriela Bujanowska, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu,

- Halina Działoszyńska, dyrektor Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej w Skwierzynie,

- Magdalena Czyż, nauczyciel w-f - Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu,

- Ilona Jankiewicz, nauczyciel - Specjalny Ośrodek Szkolno- Wychowawczy w Międzyrzeczu,

- Dariusz Jankowski, wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu,

- Renata Jasińska, nauczyciel matematyki - Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu,

- Andrzej Kmiecik, nauczyciel praktycznej nauki zawodu - Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu,

- Zbigniew Koziński, dyrektor Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej w Międzyrzeczu,

- Maciej Rębacz, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu,

- Arletta Stachecka, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego w Międzyrzeczu,

- Ireneusz Wróblewski, rehabilitant - Poradnia Psychologiczno- Pedagogiczna w Skwierzynie.

Naczelnik wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji Halina Pilipczuk prosiła o przekazanie życzeń wszystkim pracownikom administracji i obsługi szkół i poradni. Podkreśliła ich trud i rolę w oświacie oraz życzyła wytrwałości w pokonywaniu codziennych trudności i powodzenia w życiu osobistym.

Podziękowania za wspieranie pracy szkół i placówek oświatowych otrzymali również: Elżbieta Śmiałek prezes ZNP, Koło



„Wspieramy Młode Talenty” za zbieranie funduszy na pomoc finansową uczniom pochodzącym z niezamożnych rodzin, które reprezentowała Beata Przybysz oraz Andrzej Kaczmarek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Uroczystość uświetnił występ uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno -Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu przygotowany pod kierunkiem Anny Pielesiak i Sławomira Filusa. Dyrektor Arletta Stachecka otrzymała podziękowanie za wspieranie przygotowanie uroczystości.

Halina Pilipczuk



Dyżury aptek w Międzyrzeczu

30.10. – 05.11. – Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80

06.11. – 12.11. – Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1

11.11.2015 – Apteka mgr Urszula Szerba ul. 30 Stycznia 51

13.11. – 19.11. – Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18

20.11. – 26.11. – Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1

27.11. – 03.12. – Apteka „Dbam o zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7

- 95 742 1538

- 95 741 1079

- 95 742 2540

- 95 741 1098

- 95 741 2977

- 95 742 1039

Piórkiem pediatri

Pediatra większość swojego życia zawodowego spędza z dziećmi, co powoduje, że zaczyna patrzeć na świat ich oczami. To bardzo piękne, choć mało praktyczne podejście do rzeczywistości, w którym „tak” znaczy „tak”, „nie” – „nie”, a do tego białe jest zawsze białe. Dzieci nie mówią „jakby”, nie nazywają siebie „swoją osobą”, a na pytanie „ile” odpowiadają liczebnikiem, a nie zdaniem podrzędnie złożonym na temat prognozy pogody dla Wysp Brytyjskich.

Pisząc w ostatnim tygodniu kampanii tęsknię tak bardzo do jednoznaczności i jasności przekazu, że przestaję już słuchać i czytać to, co kandydaci serwują. Nasza postpolityka zabrnęła tak daleko od dziecięcej prostoty przekazu, że spokojnie jej śledzić się nie da, a jak się nie śledzi, to trudno potem racjonalne decyzje nad urną podejmować. Tak sobie myślę, że jedynym sposobem, by się w zalewie obietnic bez pokrycia i nierealistycznych teź nie zgubić, jest ocenianie kandydatów po dotychczasowych czynach. Przrzec przeciwko można wszystko, natomiast życiorysu na potrzeby wyborcze wyprodukować się jednak nie da. Od jakiegoś już czasu głosuję więc zgodnie z dziecięcą logiką, za wiarygodnych uznając tylko tych, co w prawdziwym życiu pokazali, że umieją. No i do tego dysponują podstawowym kręgosłupem moralnym. Na szczęście jeszcze w polityce paru takich zostało. Swoją drogą fascynujące, jak w czasie jednego cyklu produkcyjnego „Powiatowej” wiele przełomowych zmian może się zmieścić. **Bo przecież gdy ukazuje się ten felieton, Polska jest już pewnie całkiem inna, powyborcza. Oby nie gorza.**

Tak się składa, że jedną z dziedzin, w której najbardziej oczekuje się zmian jest opieka zdrowotna. Dość często pojawiała się ona w różnych wyborczych deklaracjach, jednak poza tym, że ma być lepiej, niewiele można było z nich wywnioskować. **Dyskusja pomiędzy dwoma największymi partiami sprowadzona do dylematu: finansowanie z NFZ czy z budżetu, miała charakter polemiki zastępczej.** Po latach nieudolnego gospodarowania składką przez państwowego monopolistę większość pacjentów, ale i pracowników służby zdrowia, ma dość Narodowego Funduszu i z tego punktu widzenia każde rozwiązanie alternatywne wydaje się atrakcyjne. **Pediatrzy mają dość po wielokroć, bo w bałaganie ciągłej reformy problemy opieki nad małymi pacjentami zepchnięto na plan pięćdziesiąty, co zaskutkowało niebawym kryzysem w lecznictwie dziecięcym.** Samo jednak zastąpienie jednej biurokratycznej struktury inną (podziału ponad 60 mld zł przeznaczonych na zdrowie musi dokonywać jakaś zorganizowana instytucja) niewiele dobrego przyniesie. Bez określenia świadczeń (rodzaju i standardu) gwarantowanych w ramach podstawowego, powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, liczby i specyfiki placówek medycznych potrzebnych do zapewnienia godnej opieki pacjentom, liczby i kwalifikacji personelu w tych jednostkach oraz szacunkowej choć oceny kosztów, o postępie nie może być mowy. Paradoks obecnej sytuacji w opiece zdrowotnej polega na tym, że po ośmiu latach rządów aktualnej koalicji powołano na stanowisko ministra człowieka, który zaczął to ogarniać. Pięknie byłoby, gdyby racjonalne porządkowanie kontynuowano także po wyborach. Bo ten trudny temat w swej istocie jest bardzo prosty i streszcza się w hasło, które jeden z polityków w kampanii rzucił: „równy dostęp do świadczeń, niezależnie od choroby, zamożności i miejsca zamieszkania”. Oczywiście chodzi o świadczenia finansowane ze środków publicznych, czyli takie, na które państwo nam obligatoryjnie kasę zabiera i zabierać przez najbliższe lata będzie (chyba, żeby wygrał Korwin, ale na to się nie zanosi).

Do obszarów medycznych porządkowanych aktualnie w zawrotnym tempie należy kwestia żywienia dzieci i wpływu instytucji państwa na tę sferę życia. Debata została sprowadzona do

poziomu drożdżówki, tymczasem jednak sprawa jest znacznie poważniejsza. Rzeczą dotyczy profilaktyki chorób układu krążenia, a więc najważniejszych od lat zabójców Polaków (dziennie umiera z ich powodu 476 mieszkańców naszego kraju, rocznie – około 173 tysiące). Warto przypomnieć w kontekście tego tematu tzw. regułę Lallonde'a, według której styl życia jest najważniejszym czynnikiem warunkującym nasze zdrowie (jego oddziaływanie szacuje się na 50%, podczas gdy dostępność i jakość opieki medycznej decyduje o nim tylko w 10%). Myśląc więc o zapobieganiu musimy skupić się nie na nowoczesnych technikach diagnostycznych i drogich badaniach, ale na najprostszych działaniach, które wyeliminują z naszego życia zagrożenia. A w sposób szczególny warto przyrzeć się w tym zakresie naszym dzieciom, póki jeszcze są zdrowe. **Najskuteczniejsza profilaktyka dotyczy bowiem najmłodszych.** Ich ochrona przed czynnikami ryzyka rozwoju chorób układu krążenia takimi jak: nadwaga i otyłość, zaburzenia lipidowe, cukrzyca, nadciśnienie, dym tytoniowy czy stres powinna zaczynać się od urodzenia, a nawet jeszcze wcześniej. Odpowiedzialne rodzicielstwo (nie tylko macierzyństwo – rola ojca jest również bardzo istotna!) sięga w tym ujęciu czasu przed poczęciem. Aby zapewnić potomkowi zdrowy start powinno ono nastąpić w czasie, gdy matka ma optymalną masę ciała, prawidłowo się odżywia, nie pali i jest fizycznie aktywna. W okresie ciąży rola tych wszystkich elementów jeszcze wzrasta, gdyż wówczas dokonuje się tzw. programowanie metaboliczne dziecka. Szczególnie istotna jest wtedy odpowiednia dieta zapewniająca niezbędne składniki pokarmowe (istnieje na ten temat bogata literatura), a jednocześnie nie nadmierne kaloryczna (przyszła mama powinna jeść „dla dwojga”, nie „za dwojga”, w drugim i trzecim trymestrze znaczy to tylko, odpowiednio, 360 i 475 kcal więcej niż w pierwszym). Ta walka o przyszłą smukłą sylwetkę malucha i potem jego dorosłego następcy – marker perfekcyjnej gospodarki lipidowej i węglowodanowej – trwa nadal po urodzeniu. Najważniejszym w niej orężem w pierwszym roku życia jest karmienie piersią. Okazuje się, iż dorośli żywieni w niemowlęctwie w ten sposób przez minimum 6 miesięcy, mają o ponad połowę mniejszą szansę na zawał serca lub udar mózgu! Że są szczuplejsi i szczęśliwsi – to oczywiste. Troska o zdrowe żywienie i odpowiednią aktywność fizyczną dzieci jako podstawowe elementy zapobiegania przyszłym chorobom serca i naczyń nie kończy się na niemowlęctwie. Powinna ona towarzyszyć naszym pociechom od żłobka do matury – a więc przez cały czas, kiedy jako rodzice jesteśmy w stanie na nie wpływać. Następnym razem napiszę o tym więcej, dziś tylko wspomnę, że **w diecie młodych ludzi 5 razy dziennie powinny pojawiać się warzywa lub owoce, a w życiu codziennym – 5 x w tygodniu półgodzinny wysiłek fizyczny. Do tego warto ograniczyć im sól, słodkie przekąski i napoje oraz ślęczenie przed telewizorem.** Dopiero podczas ślubickiego wykładu, jaki parę dni temu wygłaszałem w ramach dużego uniijnego projektu profilaktycznego, zdałem sobie sprawę, jak mało pamiętamy o tych prostych kwestiach na co dzień. Ciężarne i karmiące fajczą na ulicy bez cienia wstydu, przedszkolaki opychają się chipsami popijanymi słodkim sosem, a edukacja zdrowotna w szkołach prawie nie istnieje. No to konsekwentnie powiedzmy jaki jest przewidywany finał takich zachowań w odniesieniu do naszych dzieci: czarny grób lub w najlepszym wypadku ciężkie inwalidztwo w stosunkowo młodym wieku. Smutne? Drastyczne? Niestety prawdziwe.

Tak mi się profilaktycznie na koniec zebrało, na bazie tego, o czym wcześniej. Przyzwyczailiśmy się bowiem do narzekania na służbę zdrowia, zapominając, iż nasz dobrostan zależy bardziej od nas samych, niż od lekarzy i tych wszystkich cudów, którymi oni dysponują. Każdy jest kowalem swego (zdrowotnego) losu, a jak już się nie chce, to może chociaż wykuć lepszy los dla swoich dzieci. One są tego warte!

Dr n.med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)



A Polska będzie trwać wiecznie

Dobiega końca długa i paropoziomowa kampania wyborcza – od gminy, przez godność prezydenta, po organ najwyższej władzy – sejm i senat. Nie kryję, iż ów nieuchronny, acz dzisiaj nieznanym wciąż finisz zamykam, jak większość narodu, szczerym wyznaniem: nareszcie! (Piszę felieton tydzień przed wyborami)

Historia – to wiemy od starożytności – jest nauczycielką życia, ale uczniowie bywali, są i zawsze będą różni. Co nie dotyczy ich kompetencji, zdolności wedle uznanego dzisiaj miernika – ilorazu inteligencji. Walczyli o elektorat zwolennicy różnych orientacji. I tylko powierzchowne, zgoła prostacze uogólnienia kreśli czarno-biały podział na „głupich” i „mądrych”. Zdecydowanie bardziej wyrazisty jest termin „my i oni”. Przy którym – w wąskim gronie liderów, Oni bywają pisani nawet z dużej litery, a poufnie – uwzględnia się ich mądrość. Do niedawna istotniejsza była granica dzieląca polityków na lewicę i prawicę, co też się już zatarło. Zresztą, jej światy: kapitalizm i socjalizm, B.A.W. Russell - hrabia i matematyk, przesłonił już przed II wojną światową. Jestem do zgonu wdzięczny „twórcy” mojego gimnazjum i liceum w Kcyni (jesteśmy po obchodach 70-lecia) – prof. Adamowi Kłodzińskiemu, który już u schyłku 1945 roku mnie, jego „wybrańcowi” – prace wspomnianego noblisty dał do przestudiowania. Zapamiętałem myśl przewodnią – „jesteśmy u progu zmagania industrializmu z naturą ludzką”. I ten proces, ta walka toczy się. W istocie - dla pokonania totalitaryzmu nazistowskiego – zachodni kapitalizm zawarł sojusz ze Związkiem Radzieckim, który nie był mniej totalitarny, ale oficjalnie głosił internacjonalizm. Dzisiaj – formalnie komunistyczne Chiny stanowią wzór kapitalizmu państwowego. Nie spełniła wielkich oczekiwań ONZ, ale dzięki jej istnieniu, wraz z Radą Bezpieczeństwa mającą prawo weta – nie doszło do III wojny światowej, w erze termonuklearnej grożącej zagładą świata. Wszelkie organizacje wyłonione przez ONZ – jak UNICEF, UNESCO, WHO, FAO - pozwalają w dużym stopniu wspierać kulturę, naukę, zdrowie, walkę z głodem, co nie zapobiega jednak wojnom i klęskom lokalnym czy regionalnym. Niemniej, określony przez Russella „industrializm” sięgnął granic kosmosu i penetruje nawet osobowości ludzkie, a elektronika i komputery zastępują człowieka w podejmowaniu najbardziej intymnych decyzji. Co nie przekreśla jednak drugiej strony istniejącego świata: natury ludzkiej.

Zmieniło się wiele w interpretacji kanonów światopoglądowych, w tym norm religijnych, ale w różnym stopniu w odniesieniu do wybranych wyznań czy ustrojów. Upadł haniebny kolonializm, ale idea Rosji czy Brytanii (wobec wielu ludów Syberii, środkowej Azji, Powołża, Szkotów czy Walijszczyków, jak też Basków czy Kurdów) trwa, często z korzyścią dla mniejszości. Głód Afryki, geologicznie bogatszej od wyeksploatowanej za sprawą chemii czy mechaniki Europy, to skutek zawłaszczania kolosalnych dóbr przez brutalnych kacyków. Klasycznym przykładem jest tego najbardziej groźne dzisiaj zjawisko migracji. Miliony Azjatów i Afrykanów uciekają do Europy. Przeciwnicy prawa azylu, niestety w Polsce również, mówią – czemu nie wyjeżdżają oni do arcybogatej Arabii

Saudyjskiej? Przypomnijmy: ofiary reżymu wypaczeń socjalizmu w Polsce Ludowej, też nie szukały ratunku w ZSRR Stalina bądź Breżniewa. Podział w wymiarze poprzecznym przeważa ów kierunkowy.

Piszę ten tekst na tydzień przed wyborami autentycznie dwu wyrażnie różnych opcji. Propaganda tak

wypaczyła reguły czy kanony podmiotów politycznych, że nikt nie jest w stanie pojąć ich istoty i – możliwości.

Ja, który pamiętam Polskę zróżnicowaną etnicznie wobec 1/3 nierodzinnych nacji, gospodarczą nierówność, nawet przepaść między np. Wielkopolską i Wołyniem, boleśnie wysoki odsetek analfabetów – uważam minione dwie kadencje rządu PO – PSL za najpiękniejszy (może równy końcówce renesansu) okres naszych dziejów. Opozycja – z dużymi szansami na sukces – przystaje na „Polskę w ruinie, na zapaść, korupcjonizm. Mnie bardziej przekonuje praktyka New Deal – 2 kadencje tworzenia dóbr i trzecia do ich podziału. Kolega premierów, wice, ministrów paru rządów wiem, że kretyńskie „Polska Ludowa dała im tytuł lekarza, inżyniera, magistra” (a tysiące nocy poświęconych na kolosalną naukę, miliardy MOICH szarych komórek, to też dar Bieruta czy Jaruzelskiego?) warte są tyle, ile obrzydliwe (bo zawistne) – „Tusk uciekł do Brukseli”. Nigdy nie zapomnę słów głęboko ideowego, ale patriotycznego działacza PZPR: „Masz pan naszą Polskę... Najwybitniejszego stratega II światówki K. Rokossowskiego oddaliśmy Rosji, a K. Wojtyłę Rzymowi”. Tak, był Donald Tusk najwybitniejszym premierem III RP. I znów dzisiaj – autostradami, metrem, dzielnicami i chodnikami piękniejących miast i wsi nikt się nie naje, ale tych 20 milionów (w miejsce 1,8 mln) samochodów (więcej „na głowę” niż w Niemczech) nie stoi w nieruchomym korku. Pisze były premier Mikołajczyk w swych pamiętnikach ciekawe uwagi. Gdy po długich zmaganiach na Atlantyku flotylla zawijała do portu by dokonać remontów, leczyc w szpitalach rannych i uzupełnić po stratach załogę, Brytyjczyk spieszył do admiralicji spytać – czy Anglia na pewno wygra tę cholerną wojnę? A po długich transoceanicznych rejsach w latach pokoju indagauje mera lub szefa hrabstwa „na jaką partię zagłosować”? Oto piękny przykład zaufania do władzy, skutek demokracji, która obchodziła (Jan bez Ziemi) jubileusz... 800-lecia! A u nas tylko się klnie „na tych złodziei, łapowników, korupcjonistów”. (Członek Stronnictwa Ludowego jedyne związki finansowe z owym miałem... płacąc co miesiąc 12 zł składki.) Ale nie za to tak serdecznie i ciepło ludzie mnie witają na ulicy, na imprezach, w kościele... Bóg zapłać!

Co zwycięży w kraju między Karpatami i Bałtykiem? Zawsze hasło: musimy zmienić Polskę; na bogatszą, wielopartyjną, wieloświatopoglądową. Zamiast złudzenia o „konieczności zmiany Polaków; jednej partii, jednej rasy, jednego wodza”. To się może udać, ale na pół kadencji. **Wiedział zaś Wincenty Witos, że „Polska będzie trwać wiecznie”.**

Aleksander Zielonka



70-lecie szkoły w Skwierzynie

W październiku dawna „Jedynka” - dziś Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Skwierzynie, obchodzi 70-lecie istnienia.

Przygotowania do obchodów tego pięknego jubileuszu trwały już od kilku miesięcy i włączyła się w nie cała społeczność szkolna. Na uroczystości nie zabrakło znamienitych gości w osobach **Pani Heleny Wasiluk** – emerytowanej dyrektorki „Jedynki”, jej byłych już nauczycieli, burmistrza Skwierzyny – **Pana Lesława Hołowni**, wicewojewody – **Pana Jana Świrepo** i wielu innych, których nie sposób w tak krótkim tekście wymienić.

Trochę historii

Historia naszej szkoły rozpoczyna się w czerwcu 1945 roku, kiedy to do Skwierzyny przybyła z Klewania grupa polskich nauczycieli, którzy rozpoczęli przygotowania do pierwszego po wojnie roku szkolnego 1945/1946, co udało się dzięki ich zapale i poświęceniu już po kilku tygodniach.

W zorganizowanych naprędce klasach uczyli się ci, którym

tragiczna wojna uniemożliwiła naukę, więc i wiek uczniów był zróżnicowany; bywało tak, że „koledzy z ławki” byli od innych starsi sześć lat. Pierwszym kierownikiem szkoły został **Pan Zdzisław Dutkowski** – nauczyciel pełen pasji i poświęcenia, której nie zabrakło także przejmującej po nim schedę, obecnej na jubileuszu **Pani Helenie**



Wasiluk – osoby niezwykle życzliwej, dobrej i gotowej do niesienia pomocy.

„Jedynka” funkcjonowała jako szkoła podstawowa do roku 1999, kiedy to w drodze reformy została przekształcona w Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, które kontynuowało szkolne tradycje swojej poprzedniczki dzięki staraniom grona pedagogicznego, uczniów i kolejnych dyrektorów: **Pana Wojciecha Wrzaka, śp. Pani Iwone Wysockiej i Pani Danucie Bramie**.

Szkoła dzisiaj

Budynek naszej szkoły zewnętrznie niewiele się zmienił. I mimo wprowadzania tzw. nowoczesności w postaci sali komputerowej i znajdujących się w gabinetach komputerów,



remontu sali gimnastycznej czy wybudowanego nieopodal budynku wielofunkcyjnego boiska szkolnego, licznie przybyli na uroczystości absolwenci mogli bez trudu rozpoznać sale lekcyjne, w których spędzili kilka lat swojego życia, nawiązując przyjaźnie, przeżywając swoje pierwsze sukcesy i porażki. Szkoła, tak jak i dawniej, tętni życiem, ma swoje tradycje, sztandar, hymn, logo. Jej uczniowie biorą udział w licznych konkursach, należą do różnych kół zainteresowań, przygotowują imprezy nie tylko dla gimnazjalnej społeczności, ale także dla mieszkańców Skwierzyny.

Jubileusz

Obchody 70-lecia zgromadziły na sali widowiskowej SOK-u liczną widownię. Absolwenci „Jedynki”, ale także i gimnazjum, przyjechali z różnych stron, by wziąć udział w tym święcie szkoły. W czasie jubileuszowej gali nie zabrakło wzruszeń. Zgromadzeni owacją na stojąco przyjęli **nadanie Pani Helenie Wasiluk tytułu Honorowego Obywatela Skwierzyny**; nagradzali rzęsiстыми brawami występy gimnazjalistów, ich umiejętności wokalne, aktorskie i literackie. Sami uczniowie po raz kolejny stanęli na wysokości zadania, popisując się swoimi umiejętnościami. Po akademii absolwenci przeszli do budynku szkoły, by obejrzeć przygotowaną dla nich



wystawę zdjęć i szkolnych pamiątek, wspominając dawne czasy przy kawie i słodkim poczęstunku. Obchody zwińczył Bal Absolwenta, który zgromadził na wspólnej zabawie 110 osób.

Refleksje na koniec

Szkoła ze swoimi tradycjami od kilkudziesięciu lat jest wpisana w historię Skwierzyny, a o jej znaczeniu dla miasta i lokalnego środowiska świadczą m.in. jej absolwenci – ludzie, którzy mimo upływu czasu są z nią nadal związani, pamiętają i pomagają. Należy mieć tylko nadzieję, że ta kilkudziesięcioletnia historia nie zostanie przekreślona lub też zmieniona kolejną bardziej lub mniej (nie)udaną reformą, która wbrew społecznym oczekiwaniom zmieni charakter placówki, nie licząc się z mrówczą pracą nauczycieli i trudem wielu pokoleń uczniów.

Tekst: Milena Guzik, Iza Lechowicz, Natalia Piwko – uczennice kl. 3b (pod kierunkiem nauczyciela – p. Danuty Malińskiej)

Na zdjęciach:

1. kierownik Zdzisław Dutkowski, zdjęcie archiwalne,
2. grono pedagogiczne, zdjęcie archiwalne,
3. p. Helena Wasiluk – Honorowy Obywatel Skwierzyny; fot. A. Migdal,

Lesław Hołownia na fotelu burmistrza Skwierzyny

Rozmowa z burmistrzem o sprawach ważnych dla miasta i gminy.

- Panie burmistrzu, czy Skwierzyna to pana rodzinne miasto?

- Pomimo że nie urodziłem się w Skwierzynie, mogę śmiało powiedzieć, że jest ona moim rodzinnym miastem. W Skwierzynie mieszkam od 1983 roku. Tu wychowywała się moja córka, tu rozpoczynałem pracę w oświacie, a później jako dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji.

- Z zawodu jest pan nauczycielem. Można więc powiedzieć, że wielu mieszkańców zna pan od dziecka...

- Oczywiście. Mogę powiedzieć z czystą przyjemnością, iż miałem okazję kształcić kilka pokoleń młodych skwierzynian. Do dziś kiedy spotykamy się na ulicy czy podczas różnych okazji, wspominamy te wspaniałe czasy. Staram się z nimi utrzymywać stały kontakt. To są naprawdę fajni ludzie. Wielu z nich zaszło w swojej karierze bardzo wysoko. Cieszę się, że mogłem dołożyć do tego swojej cegiełkę. Jak na sportowca przystało, szczerze im kibicuję.

- Był pan Przewodniczącym Rady Powiatu Międzyrzeckiego. Jak się panu współpracowało ze starostą i radnymi powiatowymi?

- Współpraca układała się bardzo pomyślnie. W poprzedniej kadencji uzyskałem zaufanie radnych, którzy powierzyli mi funkcję Przewodniczącego Rady. Wspólnie z pozostałymi radnymi powiatu z gminy Skwierzyna utworzyliśmy samorządowy Klub Radnych Skwierzyna 2014 nie bacząc na przynależność partyjną. Naszym głównym celem było działanie dla dobra naszej gminy, mieszkańców i powiatu międzyrzeckiego.

W ramach tych działań doprowadziliśmy do inwestycji, których nie można było zrealizować przez ostatnie kilkanaście lat: remont ulicy Kościelnej w Murzynowie wraz z kanalizacją deszczową- I etap (I i II etap- ok. 6 mln zł), remont budynku po internacie ZST w Skwierzynie i utworzenie w nim Powiatowego Ośrodka Wsparcia (Koszt inwestycji ok. 3 mln zł), usytuowanie 2 karetok pogotowia ratunkowego przy szpitalu w Skwierzynie, remont dróg powiatowych w gminie Skwierzyna, Bledzew oraz Międzyrzecz (ok. 3 mln zł). Z naszej inicjatywy powstało Młodzieżowe Centrum Kariery w Skwierzynie. Nie dopuściliśmy do likwidacji filii Powiatowego Urzędu Pracy i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie. Oddłużyliśmy szpital powiatowy pozyskując ponad 8 mln zł (zakupiliśmy tomograf komputerowy i nowoczesną pracownię RTG) oraz pozyskaliśmy 5 mln zł na budowę 2 mostów w Bledzewie.

- Teraz nowe wyzwania i nowe problemy. Jakie są najważniejsze zadania przed burmistrzem i urzędnikami ratusza?

- Największym wyzwaniem i problemem jest fatalny stan bazy oświatowej. W poprzednich latach nie zrobiono nic, aby temu zaradzić. Obecnie szykujemy się do termomodernizacji Zespołu Edukacyjnego, budowy boisk oraz remontów sal gimnastycznych. Zostaliśmy wpisani do „Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Lubuskiego na lata 2015-2017” z inwestycją „Remont sali przy Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w Skwierzynie”. Kolejnym zadaniem jest remont nawierzchni rynku miejskiego wokół ratusza. Przygotowujemy dokumentację projektową, którą wraz z wnioskiem złożymy do Wojewody Lubuskiego w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych tzw. „schetynówek”.

- Panie burmistrzu, budżet jest zawsze najważniejszy. Czy starczy pieniędzy na realizację planów?

- Na realizację wszystkich planów na pewno nie starczy funduszy. Mamy jeszcze kilka zobowiązań, musimy spłacać



kredyty. Będziemy starali się pozyskać środki zewnętrzne chociażby z programów krajowych, Regionalnego Programu Operacyjnego - Lubuskie 2020, czy też z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Liczymy, że nam się uda.

- Skwierzyna to miasto królewskie, z bogatą historią i zabytkami. Czy są fundusze na ich renowację?

- Na podstawie Uchwały nr LVI/409/14 Rady Miejskiej w Skwierzynie z dnia 21 sierpnia 2014r. z budżetu gminy mogą być udzielone dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane. Jednym z warunków otrzymania funduszy jest wpis do rejestru zabytków.

- Z jakimi problemami musi się zmierzyć gminna oświata i kultura?

- Tak jak wcześniej wspomniałem, mamy fatalny stan bazy oświatowej. Będziemy starali się modernizować zarówno budynki edukacyjne jak i kulturalne. Cały czas nad tym pracujemy. Tylko w tym roku przeznaczaliśmy ponad 1 500 000 zł na cele remontowe w oświacie. Jeżeli chodzi o kulturę, to powoli wracamy do wydarzeń kulturalnych, które były kiedyś organizowane na terenie Gminy Skwierzyna i mają wspaniałą tradycję. Niestety, zawsze brakuje na nie środków. Za wszystkie wydarzenia kulturalne odpowiada Skwierzynski Ośrodek Kultury. Pracują tam młodzi i ambitni ludzie, którzy - mam nadzieję - sprostają nowym wyzwaniom i proponują mieszkańcom ciekawe przedsięwzięcia. Skwierzyna od lat tańcem stoi. Mamy wiele wspaniałych zespołów tanecznych, które reprezentują naszą gminę rozslawiając ją w kraju i za granicą, przywoząc cenne trofea, nagrody i dyplomy.

- Panie burmistrzu, plany są zawsze ambitne, a czego najbardziej oczekują mieszkańcy?

- Gminą powinni rządzić mieszkańcy, a zarządzać burmistrz. Moim zadaniem jest inspirowanie aktywności mieszkańców w kreowaniu wizerunku naszej gminy, opartego na więzach społecznych, na wspólnych działaniach, na inicjatywach obywatelskich. Mieszkańcy przede wszystkim oczekują inwestycji w naszej małej ojczyźnie.

- Czy burmistrz i radni mówią jednym głosem?

- Co do większości spraw zgadzamy się ze sobą. Łączy nas to, że chcemy pracować

dla dobra gminy i jej mieszkańców. Każdy organ działa zgodnie ze swoimi kompetencjami i jestem przekonany, że awantury na posiedzeniach rady to już przeszłość. Obecne sesje Rady Miejskiej w Skwierzynie pokazują, że możemy współpracować. W małych miejscowościach nie ma czasu i miejsca na politykę i urażone ambicje. Tym bardziej, że mamy wiele wspólnie do zrobienia.

- Gmina Skwierzyna ma chyba kompleks Międzyrzecza. Dużo się u was dzieje, są ciekawe uroczystości, ale jakoś z tej gminy jest najmniej informacji. A przecież promocja gminy to rzecz bardzo ważna. Może rzecznik prasowy UM weźmie to sobie do serca?

- Nie zgodzę się, że informacji jest mało. Ostatnimi czasy wydarzenie goni wydarzenie. Specjalnie na naszej stronie gminnej www.skwierzyna.pl uruchomiliśmy specjalną zakładkę „Najbliższe wydarzenia”, gdzie publikujemy plakaty z bieżącymi uroczystościami, tak aby mieszkańcy byli na bieżąco. Wszyscy odwiedzający nasz serwis, a zwłaszcza media, mogą się zapoznać z ciekawymi propozycjami. Dodatkowo wysyłamy do lokalnych mediów informacje o zbliżających się eventach. Nasza strona www została ostatnio uaktualniona i wprowadziliśmy kilka nowych zakładek. Codziennie staramy się „wrzucać” bieżące informacje również na portale społecznościowe.

- Czego panu życzyć na tym ważnym stanowisku?

Powodzenia w realizacji zamierzeń.

- Dziękuję za rozmowę.

Izabela Stopyra

Absolwenci LO w Międzyrzeczu

Wanda Strózczyńska - regionalistka

Zainteresowanie regionalistyką mam z pewnością w genach. Od drugiego rozbioru Polski (1793 rok) Wielkopolska znalazła się pod rządami Prus. Nastąpiła silna kolonizacja Brandenburczyków, a Polacy w zachodniej Wielkopolsce stali się mniejszością narodową. Ta sytuacja zmuszała ludność polską do wzmożonej troski o zachowanie tradycji, kształtowania języka ojczystego, rozwijania w kołach towarzyskich różnych form artystycznych.

Moi przodkowie byli bardzo aktywnymi członkami polskich wspólnot. W naszym domu - na strychu, w starym kufrze, schowanym przed rewizją nazistów, zachowały się elementy pięknych strojów ludowych, książki z literaturą polską, zapiski nutowe pieśni, tańce i stara prasa: „Gazeta Grudziądzka” – prenumerowana do roku 1936, która była wydawana dla Polonii w Niemczech.

Po roku 1945 wchłonęłam te cuda, a niezapomniana nauczycielka p. **Maria Borowska** oraz **Stanisław Knak** rozwijali na zajęciach pozalekcyjnych zainteresowania uczniów i młodzieży.

Po roku 1945 zmieniła się społeczność na Ziemi Lubuskiej. Do pozostałych autochtonów, czyli zweryfikowanych Polaków, dołączyli osadnicy wojskowi ze wschodu, ludność z centralnej Polski oraz Wielkopolski.

Początkowo autochtoni postrzegani byli jako Niemcy, gdyż w ich mowie wyczuwało się inny akcent i naleciałości mowy niemieckiej. Dzieci bardzo szybko integrowały się z nowo przybyłymi rówieśnikami. Połączyły ich wspólne zabawy oraz lekcje prowadzone przez wspólnych nauczycieli.

Dużą rolę odegrał też kościół, gdyż całe społeczeństwo wyznawało katolicyzm, czyli stanowiło ideologiczną jedność.

Będąc emerytką wróciłam w rodzinne strony Pszczew – Międzyrzecz. Z wielką radością realizowałam w Domu Kultury w Pszczewie z dziećmi i młodzieżą programy taneczne, szczególnie utrzymywałam tańce regionu lubuskiego. Przez całe swoje zawodowe życie podnosiłam kwalifikacje z zakresu tańca ludowego w ramach Poradni Artystycznej w Zielonej Górze.

Na podstawie wspomnień ojca **Franciszka Golza**, opowiadań matki **Heleny** i innych świadków historii napisałam książkę pt. „Dawno temu w Pszczewie”.

Wanda Strózczyńska - matura 1953

Bronisław Narożny –oficer mechanik I klasy, matura 1960

- Bronek, dlaczego wybrałeś studia w Szkole Morskiej (obecnie Akademii Morskiej)?

- Chciałem poznać świat. Wiedzę o pracy na morzu poznałem z literatury i ciekawości morskiego życia sprawiła, że trafiłem do tej szkoły, a potem do floty.

- Jak przebiegała twoja praca we flocie handlowej?

- Pracę rozpocząłem od półrocznego stażu w stoczni remontowej w Gdyni. W kwietniu 1964 roku otrzymałem stałą pracę w Polskich Liniach Oceanicznych (PLO) na stanowisku asystenta maszynowego. Awansować na wyższe stopnie i stanowiska wg przepisów Urzędu Morskiego można było po 24 miesiącach pływania na danym stanowisku. I tak co dwa lata awansowałem. Po ukończeniu 6-miesięcznego kursu dla starszych mechaników w 1975 r. otrzymałem najwyższy dyplom oficer mechanik I klasy, a awans na stanowisko starszego mechanika otrzymałem w 1979 roku. Pracowałem na drobnicowcach, promach, semikontenerowcach. Lata 1981- 1985 to okres pracy na ro-rowcach na linii Europa – Australia. Kolejne lata 1985 – 2010 – to obsługa masowców od 40tys. DWT do 200 tys. DWT.

- Jakże porty świata poznałeś i co cię szczególnie interesowało?



-Pływałem na różnych liniach. I tak: Europa – Południowa Ameryka; Europa – Azja, Chiny, Japonia; Europa – Ameryka Północna; Europa – Australia; Europa – Afryka Wschodnia, Zachodnia i Morze Śródziemne. Ciekawsze trasy to Zatoka Perska, Indie, Tajlandia. Kilka razy trasa wiodła dookoła świata. Do lat 70. ubiegłego wieku była jeszcze „romantyka” zawodu marynarskiego. Porty pracowały od 7.00 – 17.00, wieczory i niedziele były wolne, więc można było spędzić czas na zwiedzaniu i podziwianiu portowych miast. Kiedy do transportu weszły kontenery i porty pracowały 24 godziny, skończył się urok

romantyki zawodu, a zaczęła się pogoń za czasem, krótkie postoje w portach, nowe terminale oddalone od miast utrudniały dostęp do centrum. Armatorzy gonili czas, aby szybciej dowieźć towar do kolejnego portu. Masowce również zawiąły do terminali oddalonych od portów.

- Czy praca dała ci satysfakcję i zaspokoila ciekawość świata?

- Kiedy tylko miałem możliwość spędzić kilka godzin na lądzie, to robiłem zdjęcia i poznawałem kulturę różnych stron świata. Mam pełną satysfakcję z wykonywanego zawodu, a praca mechanika na statkach do łatwych nie należy. Marzenia się spełniły - ciekawość świata też zaspokoilem.

- Jak rodzina znosiła twoje długie nieobecności w domu?

- Wszystko się zawsze dobrze układało. Rodzina rozumiała, że trzeba pracować i jest OK.

A ja często wspominam szkolne lata, nauczycieli i kolegów. Wszystkich serdecznie pozdrawiam.

Dziękuję.

Marian Wieczorek

(W archiwum Izby zachowało się zdjęcie Bronka z 1959 roku)

A PO BALU NATURALNYM ZACZĘŁO SIĘ DOROSŁE ŻYCIE...

Rozmowa z Karolą Skowrońską z d. Gizło, matura 1962

- Zdałaś maturę w Międzyrzeczu i co było dalej?

- Po krótkim epizodzie w Bibliotece w Międzyrzeczu i zdobyciu zawodu bibliotekarza w Jarocinie, podjęłam studia na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zostałam magistrem filologii polskiej. W 1966 roku wyszłam za mąż za grudziądzanina. I tak zaczęła się moja „przygoda” z Grudziądzem. Po Międzyrzeczu Grudziądz stał się moim drugim ulubionym miastem, ze swoimi unikatowymi tramwajami i jedynym w kraju (podobno) tak pięknym widokiem z Góry Zamkowej na Stare Miasto i przepiękną panoramę nadwiślańską ze średniowiecznymi spichrzami.

- Zaczęło się więc życie w Grudziądzu...

- Moim zawodowym przeznaczeniem stało się bibliotekarstwo. Zaczęłam więc pracę w Bibliotece Miejskiej, najpierw jako zwykła bibliotekarka, a w 1972 roku zostałam jej dyrektorem. W latach 1975 – 1990 kierowałam także bibliotekami powiatu grudziądzkiego. To było dla młodej dziewczyny nie lada wyzwaniem. 27 bibliotek, ponad 90 pracowników, wielkie zbiory biblioteczne, problemy gospodarcze, budżetowe, administracyjne – wszystko to wymagało dużego zaangażowania i wielkiej determinacji. Dzisiaj, z perspektywy kilkudziesięciu lat, sama się dziwię, że temu wszystkiemu podołałam. Przepracowałam w tej bibliotece 41 lat. W tym czasie udało mi się zmodernizować tę placówkę, skomputeryzować i unowocześnić. Najbardziej cieszy mnie uruchomienie, według mojego autorskiego projektu, jednego z pierwszych w kraju, integracyjnego ośrodka czytelnictwa dla osób niepełnosprawnych. Jednym z największych osiągnięć było zgromadzenie bezcennych zbiorów regionalnych, szczególnie publikacji dotyczących Grudziądza. W 2002 roku, kierowana przeze mnie Biblioteka Miejska, której nadano imię Wiktora Kulerskiego, wybitnego grudziądzkiego wydawcy prasy polskiej z przełomu XIX i



XX wieku, odznaczona została przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich prestiżowym medalem *Bibliotheca Magna Perennisque*. Bardzo cenne było też nawiązanie w 1990 roku ścisłej współpracy z Stadtbibliothek w Gütersloh, mieście partnerskim Grudziądza. Kiedy w 2007 roku odchodziłam na emeryturę zostawiłam, w moim odczuciu, bibliotekę w pełni rozkwitu.

- *W swoich wspomnieniach zamieszczonych w monografii z okazji 50-lecia LO w Międzyrzeczu przytoczyłaś opinię Pani prof. Marii Łojówny, która twojej mamie powiedziała „Karolcia jest bardzo zdolna, ale za dużo udziela się społecznie”. I tak już zostało - do dzisiaj.*

- To były prorocze słowa. Praca społeczna stała się moją - po bibliotece - drugą wielką pasją. W mieście zawiązało się w 1976 roku Grudziądzkie Towarzystwo Kultury. Zostałam prezesem tego Towarzystwa, którego głównym celem stało się przywrócenie pamięci o ważnych dla miasta wydarzeniach i ludziach. Najbardziej widoczne efekty społecznej działalności to: odbudowa w 1986 roku Pomnika Żołnierza Polskiego na grudziądzkim Rynku, wzniesienie Pomnika Katyńskiego, upamiętniliśmy też tablicami i obeliskami wielu sławnych grudziądzan, „wymazanych” - w okresie PRL - z pamięci mieszkańców miasta. Zajął się też działalnością wydawniczą. Opracowałam album fotograficzny „Grudziądz” (1991), zredagowałam I tom „Dziejów Grudziądza (1992). Przyczyniłam się też do wydania 19 roczników „Kalendarza Grudziądzkiego”, pisząc artykuły o tematyce grudziądzkiej. Ostatnio byłam współredaktorem i autorem tekstu do albumu artysty malarza Zbigniewa Szczepanka „Grudziądz Miasto Niezwykłe” (2012).

- *Jak cię znam, to na tej działalności nie poprzestałaś...*

- Od 1996 roku jestem członkiem kapituły ogólnopolskiej Nagrody im. ks. prof. Janusza Pasierba, która z inicjatywy grudziądzkiego Klubu Inteligencji Katolickiej jest co roku przyznawana przez grudziądzki samorząd. Jestem także, od 2005 roku w kapitule Nagrody Aleksandra, przyznawanej za wybitne zasługi dla grudziądzkiego teatru. Powołana zostałam po raz trzeci do Rady Muzeum im. ks. dra Władysława Łęgi. Od 2011 roku jestem w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu. Ostatnio zostałam powołana przez Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Społeczno-Gospodarczej Rady do Spraw Modernizacji Regionu. I może tu przerwiemy tę wycieczkę.

- *Jaka szkoda, że to wszystko dzieje się w Grudziądzu, a nie w Międzyrzeczu.*

W encyklopedii biograficznej z życiorysami znanych Polek i Polaków „Who is Who w Polsce” (2003) w twoim biogramie czytamy m.in.: „Honorowy Rotmistrz Kawalerii II RP, założycielka i przewodnicząca Zarządu Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej”. Skąd ta kawaleria?

- Grudziądz w latach międzywojennych zwano stolicą polskiej kawalerii, gdyż właśnie tu w latach 1920–1939 działało Centrum Wyszkożenia Kawalerii, w którym wyszkolono prawie pięć tysięcy oficerów, służących we wszystkich pułkach kawalerskich armii polskiej. W czasie pokoju kawalerzyści należeli do elity Wojska Polskiego, a w czasie wojny wyróżnili się męstwem i ofiarnością. Wydawało się, że druga wojna światowa na zawsze zamknęła historię jazdy polskiej, że kawalerzyści przeszli do legendy.

Moja niezwykła przygoda z kawalerią, a ja czasem mówię nawet o „romansie z kawalerią”, zaczęła się w 1988 roku, kiedy do Grudziądza przybyli z Warszawy trzej oficerowie, absolwenci przedwojennego Centrum Wyszkożenia Kawalerii, aby rozeznaczyć, czy jest możliwość zorganizowania spotkania licznej grupy absolwentów CWK w naszym mieście. Inicjatywa ta została podjęta przez władze miasta i mnie poproszono o zajęcie się organizacją tego spotkania. Zauroczyli mnie ci niezwykle szarmancy goście i tak to się zaczęło. Zjazd Oficerów Służby Stałej odbył się we wrześniu 1989 roku i od razu stał się zjazdem światowym. Do Grudziądza przyjechało trzystu kawalerzystów z całego świata, reprezentujących szwoleżerów, ułanów i strzelców konnych z czterdziestu pułków przedwojennej kawalerii. Powstała Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej. Zostałam przewodniczącą Zarządu. Fundacja ta zorganizowała do tej pory dwadzieścia siedem dorocznych Zjazdów Kawalerzystów II RP, gromadzi też pamiątki i archiwalia po kawalerzystach i przekazuje je do grudziądzkiego muzeum. Powstał obszerny księgozbiór o

tematyce kawalerskiej. **Ceniąc moje osobiste zaangażowanie w przywracaniu pamięci o związkach Grudziądza z kawalerią nadano mi honorowy tytuł rotmistrza Kawalerii II RP.** Powstała też o mnie żartobliwa żurawiejka (przyspiewka kawalerska), która brzmi:

*„Kawaleria Boża wola, prócz tej woli jest Karola.
Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń”.*

Przez te wszystkie lata Grudziądz stał się ponownie stolicą polskiej kawalerii. Jest tutaj pierwszy w Polsce pomnik ułana z dziewczyną, jest też jedyna na świecie tablica poświęcona kawalerskim koniom, także wiele ulic, placów i rond nosi imiona związane z tematyką kawalerską. Ja sama mieszkam na osiedlu Kawalerii Polskiej.

- *Czy jest coś w twoim życiu poza pracą zawodową i społeczną?*

- To dobre pytanie! O dziwo, znajduję czas na życie rodzinne, spotkania towarzyskie i pracę w ogrodzie. Chcę szczególnie mocno podkreślić, że bez wsparcia rodziny nie byłabym w stanie wielu spraw podjąć. Mąż Jerzy też jest z wykształcenia polonistą, mamy dwie córki. Sylwia jest lekarzem, a Monika artystą-grafikiem. Obie mają już swoje rodziny. Ale to może temat na inną rozmowę, kiedy kolejny raz odwiedzę Międzyrzecz, miasto mojej młodości.



- *Za pracę na rzecz miasta i działalność społeczną otrzymałaś wiele odznaczeń i wyróżnień. Wymień te dla ciebie najważniejsze.*

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2003)
- Złoty Krzyż Zasługi (1986)
- Medal „Za zasługi dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich” (1998).
- Brązowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2006)
- Srebrny medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2013)
- Medal Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (2013)
- Medal „Po Patria” (2013)
- 13 Odznak Honorowych pułków kawalerii II Rzeczypospolitej Polskiej
- Złota Odznaka Honorowa Polskiego Związku Niewidomych (2001)
- Odznaka Honorowa Kustosz Tradycji, Chwały i Sławy Oręża Polskiego (2008)
- Honorowa Odznaka Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej (2008)
- Złoty Krzyż Honorowy Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej (2015)

Moja Karolciu kochana! Dziękuję. Wszyscy koledzy z ławy szkolnej wiedzieli, że wiele osiągniesz, a i słowa naszej kochanej wychowawczyni okazały się prorocze...

Izabela Stopyra z d. Zatrzybówna, matura 1962

Szli na zachód osadnicy...

17 października Rada Solecka wsi Nietoperek zaprosiła nas na uroczyste spotkanie pod patronatem starosty i burmistrza „Osadnik honorowy obywatel Gminy Międzyrzecz”. Do sali wiejskiej w Bukowcu przybyli licznie osadnicy, ich rodziny i goście.

Władze samorządowe reprezentował starosta Grzegorz Gabryelski, wicestarosta Rafał Mikula i wiceburmistrz Agnieszka Śnieg. Po oficjalnym przywitaniu dr Marceli Tureczek wygłosił (pięknym, aksamitnym głosem, jak powiedziała Zofia Plewa) prelekcję na temat: „Wpływ osadnictwa na tworzenie samorządności na terenie gminy Międzyrzecz”. A że dr Marceli jest mieszkańcem Wyszanowa i znawcą regionu, to wykład poparty przykładami z życia osadników był bardzo ciekawy. Nie muszę chyba dodawać, że ilość publikacji Marceliego Tureczka jest imponująca i warto do nich sięgnąć. Nie wiem, jak ten młody człowiek znajduje czas na pracę naukową, wykłady na UZ, publikacje, działalność społeczną i życie rodzinne. Jest taki sympatyczny...

Zaproszeni goście zgodnie podkreślali rolę osadników w trudnych powojennych latach i działania poprzedniego sołtysa Wyszanowa p. Jarnuta, który 5 lat temu zainicjował spotkania osadników. Ustalono, że 4 czerwca będzie Dniem Pioniera Gminy

Międzyrzecz.

Gromkimi brawami przywitano posła Józefa Zycha, który stwierdził, że czuje się wśród osadników jak w rodzinie. Opowiedział o swoich spotkaniach z Janem Pawłem II i kilku szczęśliwcom udało się zdobyć książkę – zapis tych spotkań – z autografem autora. Ale i inni nie mogą narzekać, bo dostaliśmy „Kronikę siedemdziesięciolecia” Marceliego Tureczka i Ryszarda Patorkiego i sejmowe refleksje Józefa Zycha. No i każda pani otrzymała czerwoną różę. To było bardzo miłe.

W trakcie spotkania można było obejrzeć wystawę o Kresach, którą przygotował Wacław Nycz, posłuchać pieśni i piosenek w wykonaniu zespołów - Nietoperzanie z Nietoperka i Ale Babki z Piesek. Dobrze utwory nigdy się nie starzeją i śpiewaliśmy je razem. Ogromne wrażenie zrobił na wszystkich występ dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Jakże pięknie brzmiały strofy naszych wielkich poetów – Mickiewicza i Norwida w wykonaniu młodziutkich recytatorów. Bardzo się wzruszyłam. Podsumowaniem tego miłego spotkania była wspólna biesiada.

Organizatorzy spisali się doskonale! Zastawione stoły, kawa, herbata, pyszne ciasta upieczone przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich, ale nie tylko, **bo jak powiedziała świetnie prowadząca uroczystość Zofia Plewa** – „każda kobieta przyszła z blachą”. I nie tylko świetnie prowadziła, ale i bardzo dowcipnie.

Izabela Stopyra

Zdjęcia Artur Anuszewski

Córka osadnika wojskowego

Rada Solecka Nietoperka zorganizowała spotkanie rodzin osadników, którzy w latach 40. zasiedlali nasz powiat. Niewielu pionierów żyje, ale ich dzieci dobrze te pionierskie lata pamiętają. Historię rodziców – Kazimierzy i Adama Korbów opowiada ich córka – Helena Bura.

Mój ojciec był osadnikiem wojskowym. Ziemię na Białorusi dostał od Józefa Piłsudskiego, bo walczył w wojnie 1920 roku. A za to, że walczył, całą naszą rodzinę – rodziców i czworo dzieci, a także dwie ojca siostry i dziadka – wywieźli Sowieci na Syberię. Dwie siostry ojca postanowiły zostać na gospodarstwie. Jedną Niemcy rozstrzelali, a drugą z dwójką dzieci spalili za to, że pomagała partyzantom.

Na Syberii byliśmy dwa lata, a że gen. Sikorski zachęcał Polaków do powrotu do kraju, moi rodzice postanowili wracać. Jak najszybciej musieliśmy dostać się na statek, bo zbliżała się zima i jak rzeka Dźwina zamarznie – innej drogi nie ma. Płynęliśmy statkiem przez miesiąc i dotarliśmy do Kotłasa, gdzie znowu załadowano nas do bydłowych wagonów i ruszyliśmy – myśląc że do Polski, a znaleźliśmy się w Kazachstanie. Rodzice pracowali w kołchozach, a mama uprawiała nawet mały ogródek warzywny. Mieszkaliśmy w Takmaku i stamtąd 3 maja 1946 roku wieźli nas do Polski. Każdy wagon miał swojego strażnika z karabinem, jak byśmy byli zbrodniarzami. Ojcu to się bardzo nie podobało, no bo jak to, wojna się skończyła, a my ciągle pod karabinami? Ktoś „życzliwy” doniósł, że



tak powiedział i musiał uciekać, żeby go nie aresztowano i nie wywieziono w nieznane. Postanowiliśmy w Poznaniu przeczekać, aż nasz pociąg odjedzie. Żywność i trochę odzieży dostaliśmy z Czerwonego Krzyża. Staraliśmy się dowiedzieć, co dzieje się z rodziną mamy. I tak trafiliśmy do Gościkowa. Tam mama zostawiła mnie z babcią i pojechała do Poznania po męża, syna i dwie córki. Cała nasza rodzina znalazła się w Międzyrzeczu. Ojciec zgłosił się do PUR-u, bo koniecznie chciał dostać gospodarstwo za mienie zostawione na Białorusi (13ha i 75a). Znalezione gospodarstwo w Kursku, ale mieszkali tam jeszcze Niemcy i ojciec stwierdził, że nie weźmie tej gospodarki, bo jego też wysiedlono i on nie będzie nikomu zabierał jego własności. I dalej czekał. Następne gospodarstwo było w Goruńsku, ale wcześniej zajął je polski szabrownik, który zdążył już wszystko sprzedać. Ocalały tylko meble w sypialni. W Goruńsku rodzice postanowili zostać.

Ojciec jako osadnik wojskowy miał już akt nadania własności ziemi za mienie zostawione na Białorusi. Wójt dał mu krowę od Niemca z Gorzycy. I znowu ojciec, pamiętający swoje wygnanie, nie chciał sam jej zabrać. Niemiec bardzo się zdziwił i wybrał sam mówiąc, że jest niezbyt ładna, ale spokojna i daje dużo dobrego mleka. Pamiętam, jak z ojcem prowadziłam tę krowę do Goruńska. Była naszą prawdziwą żywicielką. I tak od października 1946 roku zaczęło się nasze gospodarowanie w Polsce.

Rodzice już nie żyją, a ja z bratem Henrykiem i siostrą Krysia jesteśmy dziećmi osadników, którzy przybyli z dalekiej Białorusi na gościnną ziemię międzyrzecką.

Opowieść p. Heleny spisała Izabela Stopyra

Do redakcji

Zwracam się do Państwa w nietypowej sprawie.

Otóż w końcu lat 50/60 moi rodzice Alicja i Jan Toczek nawiązali kontakt z Domem Dzieci w Zielonej Górze i (tak wtedy robiono) zaprosiliśmy jedno z dzieci i na święta Bożego Narodzenia. Nasza znajomość przerodziła się w kilkunastokrotne odwiedziny, a ponieważ okazało się, że chłopiec miał chorą mamę, po jakimś czasie wrócił do niej. Pamiętam odwiedziny w jego domu, ale na tym kontakt się urwał... to znaczy, nie pamiętam nic poza tym, że dostaliśmy jego zdjęcie z I Komunii Św. Na odwrocie tego zdjęcia moja mama ołówkiem napisała: Janusz Sztor (s) Międzyrzecz ul. B. Chrobrego 20.

Próbowałam znaleźć go na Facebooku i Naszej klasie, ale bez

rezultatu.

Bardzo bym chciała dowiedzieć się, jak potoczyło się życie mojego „braciszka”.

Dziś mam 59 lat i likwidując mieszkanie rodziców znalazłam to zdjęcie, wróciły wspomnienia. Jako starsza pani może jeszcze raz zobaczyć, dziś już Janusza, a wtedy Januszka.

Może mogę liczyć na Państwa pomoc w nawiązaniu kontaktu (gdyby poszukiwany był zainteresowany)?

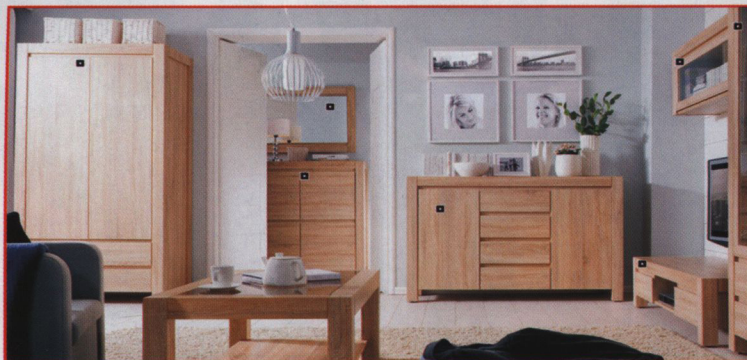
Od redakcji – Chętnie będziemy pośredniczyć w nawiązaniu kontaktu autorki listu z Januszem. Mamy jej adres i liczymy na to, że odezwie się ktoś, kto wie, gdzie go szukać.

Szli na zachód osadnicy



CENTRUM MEBLOWE
ormebmeble
 MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



BLACK RED WHITE 

Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

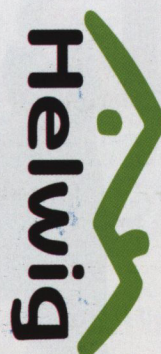
pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie



ENERGOOSZCZĘDNE
DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
 w miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS
 -udźwig do 10 ton
 -zasięg do 24 m

 **517 459 181**

www.budownictwo-szkieletowe.pl

www.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34



AUTOSERVIS
SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY

✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

✓ KLIMA - SERWIS

Uratuj wspomnienia

– wczesne rozpoznawanie i terapia Choroby Alzheimera

Rodziny osób z chorobą Alzheimera zgłaszają się po specjalistyczną pomoc zazwyczaj dopiero wtedy, kiedy chory nie pamięta już imion dobrze znanych sobie osób, porzuca swoje dotychczasowe zainteresowania, zagraża sobie i swojemu otoczeniu zostawiając garnek na włączonej kuchence, wszczynając w domu awantury, posądzając bliskich o to, że specjalnie schowali mu wartościowe przedmioty, gubi się w sklepie itp.

Czy zawsze musi tak być? Czy można zapobiec takiemu obrazowi choroby? W tym artykule przedstawię najważniejsze aspekty tej podstępnej przypadłości: pierwsze objawy, ich rozwój, przyczyny i możliwości radzenia sobie z nią.

Pierwsze symptomy i rozwój choroby

Ze względu na to, że choroba Alzheimera postępuje i nie jest całkowicie wyleczalna – można spowolnić, lub czasowo zatrzymać jej rozwój – ważne jest, aby jak najwcześniej rozpoznać jej objawy i zgłosić się do lekarza. Jedną z pierwszych zmian, które pojawiają się w chorobie jest osłabienie zdolności zapamiętywania, np. imion nowo poznanych osób, listy zakupów, treści rozmowy, kolejnych odcinków ulubionego serialu. Następnie osoba zapomina o umówionych spotkaniach, położeniu swoich rzeczy, gubi się w rzadko odwiedzanych miejscach, gorzej radzi sobie z wypełnianiem zadań zawodowych. Z reguły pacjent zaczyna się niepokoić swoim stanem, ale tłumaczy pogorszenie pamięci zmęczeniem, brakiem zainteresowania, przerzuca winę na innych.

Rzeczywiście choroba wiąże się z osłabieniem orientacji w codziennych wydarzeniach z kraju, ze świata, środowiska lokalnego, powolnym zacieraniem wspomnień z osobistego życia, trudnościami w koncentracji podczas wykonywania obowiązków, pojawiającej się niechęci do odwiedzania nowych miejsc i zajmowania się sprawami finansowymi. Chorzy uciekają od zadań, które sprawiają im trudność i budzą w nich poczucie bezradności. Coraz mniej rzeczy sprawia im radość, coraz więcej wywołuje obojętność, lub złość. Na dalszym etapie pacjent wymaga coraz więcej pomocy i kontroli. Ma trudność z przypomnieniem sobie ważnych dat, telefonów, imion i nazwisk dalszej rodziny i znajomych. Może mieć kłopot z dokładnym określeniem aktualnej daty czy adresu miejsca, w którym przebywa. Często brakuje mu słów, aby przekazać pełnię swoich myśli i uczuć, co jest dodatkowym źródłem złości i konfliktów. Problemem stają się codzienne czynności, które wcześniej wykonywane były bez zastanowienia. Pojawiają się kłopoty z doбором odpowiedniego ubioru.

Kiedy choroba jest już zaawansowana, człowiek jest zupełnie zagubiony w otaczającym świecie – nie wie, jaka jest data, gdzie się znajduje, często nie rozpoznaje swojego domu, bliskich, zapomina imion (także swojego). Ma trudności w nazywaniu przedmiotów codziennego użytku. Nie dba o swoją higienę, sądząc, że dopiero co wyszedł z łazienki. Nie pamięta nawet podstawowych dat. Zapomina jak należy wykonywać podstawowe czynności: przygotowywać posiłki, prasować, sprzątać. Z czasem przestaje kontrolować czynności fizjologiczne. Traci apetyt, nie chce brać leków. Ma kłopoty ze snem. Ogranicza swoją aktywność, nie utrzymuje kontaktów towarzyskich. Jest zubożniętą, smutną, lub stale podenerwowaną. W drodze do kuchni traci cel i robi coś innego, lub wraca z pustymi rękami. Nie kończy tego, co zaczął. Podejrzewa

bliskich o złe zamiary. Przestaje rozumieć co inni do niego mówią. Z tych powodów staje się niebezpieczny dla otoczenia, więc wymaga stałego nadzoru.

Czynniki ryzyka i środki ochrony

Według aktualnych badań naukowych do czynników ryzyka choroby Alzheimera zalicza się wiek, obecność specyficznych mutacji genetycznych, a także występowanie choroby we wcześniejszych pokoleniach (co zwiększa dwukrotnie ryzyko pojawienia się choroby). Widoczny jest także wpływ stanu naczyń mózgowych na moment pojawienia się oraz siłę objawów otępienia. Nie bez znaczenia dla rozwoju choroby pozostają tak powszechne choroby jak nadciśnienie tętnicze, przewlekła niewydolność układu krążenia czy cukrzyca typu 2. Do czynników, które opóźniają i łagodzą rozwój objawów należy liczba lat nauki szkolnej (lub/i praca umysłowa, wykonywanie zadań poznawczych), aktywność ruchowa i podtrzymywanie kontaktów towarzyskich.

Leczenie

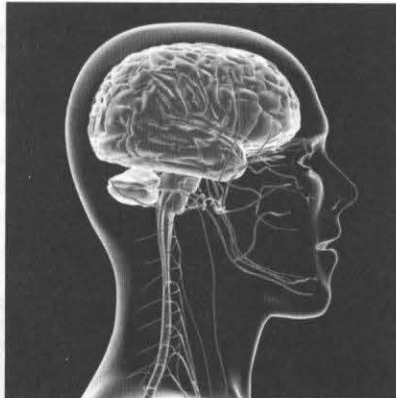
Leczenie w chorobie Alzheimera jest skupione na objawach choroby. Mimo coraz lepszej znajomości przyczyn i mechanizmów, nie udało się stworzyć leku prowadzącego do całkowitego wyleczenia – cofnięcia choroby. Dlatego stosowane leki są włączane przez odpowiednich specjalistów, aby przeciwdziałać konkretnym objawom. Na przykład w celu farmakologicznego usprawnienia procesów koncentracji i pamięci oraz likwidowania objawów ze strony Ośrodkowego Układu Nerwowego należy zgłosić się do neurologa. W celu leczenia depresji, lęku czy objawów psychotycznych – do psychiatry. Ważnym aspektem w profilaktyce i usprawnianiu funkcjonowania chorych jest też praca z psychologiem specjalizującym się w zakresie diagnostyki i rehabilitacji procesów poznawczych. Przeprowadzi on dopasowane do poziomu pacjenta ćwiczenia, które pomogą podtrzymać zachowane funkcje, oceni aktualne funkcjonowanie umysłowe, emocjonalne i społeczne, udzieli porady na temat postępowania z chorym.

Samemu także można pracować z chorym członkiem rodziny. Ta praca dotyczy przede wszystkim angażowania pacjenta we wszystkie obowiązki, które jest w stanie wykonać – mycie, ubieranie, pomoc w przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, drobne prace w domu i ogrodzie, zakupy, płacenie rachunków itd. Kiedy osoba nie jest w stanie działać samodzielnie, należy jej udzielać pomocy, ale tylko w takim zakresie, w jakim tego potrzebuje.

Wyręczenie to najlepszy sprzymierzeniec choroby i powinno nastąpić jak najpóźniej. Inne ćwiczenia, które może przygotować rodzina i znajomi to wspomnianie dawnych czasów, oglądanie zdjęć, przypominanie znanych osób, miejsc, ważnych uroczystości rodzinnych. Warto też sięgnąć po krzyżówki, quizy, gry, wspólnie oglądać filmy, czytać czy śpiewać znane i lubiane piosenki. Należy jak najwięcej rozmawiać, zadawać pytania, czekać na odpowiedzi, opowiadać. **W życiu z chorym na Alzheimera trzeba wykazać się dużą cierpliwością, wytrwałością i zrozumieniem, że zachowanie, zwłaszcza to przykre, jest wyrazem choroby.**

Jeśli w tym artykule znaleźliście Państwo opis pasujący do bliskiej osoby, zastanawiacie się, czy jej zachowanie jest objawem choroby, czy naturalnym obrazem starości, warto zasięgnąć porady specjalistów (neurologa, psychiatry i psychologa), którzy dokonają pełnej diagnozy i, w razie potrzeby, ustalą trafną drogę terapeutyczną.

Agnieszka Łukaszewska – psycholog, pracuje przede wszystkim z osobami dorosłymi ze schorzeniami neurologicznymi i trudnościami natury psychicznej, prowadzi zajęcia z zakresu rehabilitacji neuropsychologicznej i psychoedukacji, zajmuje się diagnozą funkcjonowania poznawczego, emocjonalnego i socjalnego. Dodatkowo interesuje się zagadnieniami umiejętności społecznych, mediacji i wpływu stresu na zdrowie.



Finał „Jarmarku Rozmaitości”

Stowarzyszenie „Chociszewo Wspólna – Przyszłość” zakończyło bardzo ciekawy i urozmaicony projekt partnerski w gminie Trzciel pod nazwą „Jarmark Rozmaitości”. Był on finansowany przez Lokalne Partnerstwa Polsko- Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

Projekt realizowany był w ciągu roku i miał różne działania, z których korzystali nie tylko mieszkańcy Chociszewa. Uczestniczyli w nim brójeccy uczniowie i trzcielscy seniorzy, mieszkanki Lutola Suchego i przedszkolacy z Brójec, wielu więc było odbiorców „Jarmarkowych Rozmaitości”. Chociszewskie



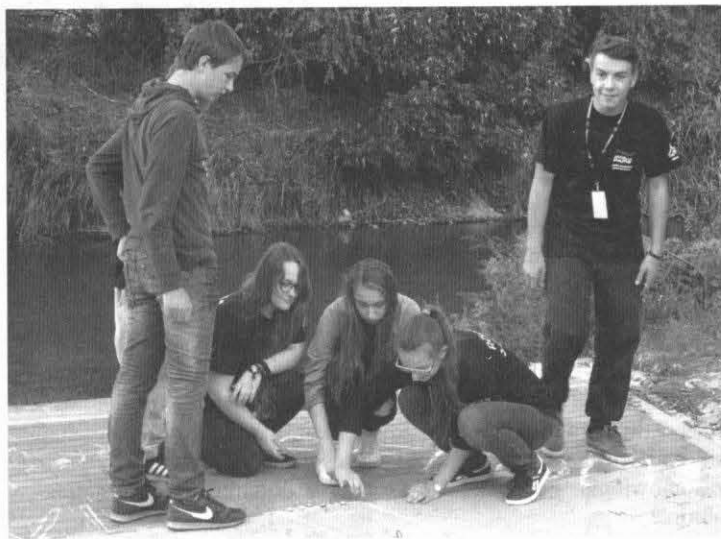
stowarzyszenie zorganizowało między innymi : spotkania kulinarno – autorskie z Małgorzatą Puzio, pokazy i mini - szkolenie z carvingu, naukę tańca zumba, prelekcję – „Zdrowe żywienie dla seniora”, odwiedzin w kwiatnych ogrodach K. Jednorowicz, małe spływy kajakowe i wiele innych interesujących przedsięwzięć. Realizacja projektu zakończyła się ciekawą imprezą w ostatnią sobotę września. Lider partnerstwa zorganizował „Jarmark Rozmaitości” w Trzcielu i był on przeznaczony dla miejscowej, gminnej publiczności, ale również dla turystów, rękodzielników i wszystkich zainteresowanych zabawą na świeżym powietrzu. Atrakcji było dużo, szczególnie rozrywkowo – artystycznych i sportowych a także kulinarnych. Kobiety z Brójec tańczyły zumbę, ich taneczne popisy bardzo podobały się zgromadzonej publiczności. Na jarmarkowej scenie wystąpili znani trzcielanie muzycy – wokaliści: Krzysztof Bendowski i Daniel Okupski. Jak zwykle, swoją muzyką poderwali publiczność do tańca. Na wszelkich jarmarkach tak przecież być powinno. Rewelacją i główną atrakcją tej imprezy



był spektakl „Teatru Ognia” z Bukowca. Szkoda tylko, że widzów przerzedziły niskie wieczorne temperatury i nieco szalejący wiatr. Wytrwali otrzymali za to dużą dawkę artystycznych emocji. Dla amatorów sportowych wrażeń był turniej rycerski i strzelanie z łuku, był również mecz piłki siatkowej dla ochotników. Doskonale bawiły się dzieci, ponieważ dla nich organizatorzy przygotowali mnóstwo gier i zabaw. Radości, śmiechu i owacji było więc sporo. Na jarmarkowej imprezie nie zabrakło kulinariów, szczególnie tych słodkich. Miały one niezłe powodzenie w sytuacji,



gdy gratisowej kawy oraz herbaty było pod dostatkiem. A wyborne ciasta serwowali „Trzcielscy Seniorzy” i dziewczęta z gokisowskich grup tanecznych. Inne smakowitości również były i to w szerokim wyborze. Kolorowo prezentowały się stragany z wyrobami rękodzielniczymi, było ich dużo i oferowały różnorodny towar. Były wyroby z drewna i z gliny, haftowane serwetki i



szydełkowe robótki, elementy dekoracyjne z papieru i ręcznie wykonane laurki, różne malowanki i obrazy. Każdy mógł się czymś zachwycić i coś kupić. Było gwarnie, wesoło i barwnie.

Pomysłodawcy tych niezwykłości – Paweł Pawłowski i stowarzyszenie „Chociszewo Wspólna – Przyszłość” mają nadzieję, że jarmarkowa idea, czyli jesienna wspólna zabawa będzie kontynuowana i rozszerzana o nowe pomysły.

Jadwiga Szylar



Do przemyslenia

Balagan przed międzysreżką Biedronką koło sądu jest już stałym elementem tego marketu. Pełno papierowych śmieci i fruwające reklamówki, resztki roślin, które miały być ozdobą, a oblepione śmieciami – szpecą. To niechlubna wizytówka dzierżawców tego terenu, których chyba można zdyscyplinować do utrzymania porządku. Ale nie wiem, czy kogoś taki balagan interesuje. Od kilku miesięcy piszę bowiem o metrowych chaszczach na działce przy ulicy Waszkiewicza – i jak dotąd – bez rezultatu. Myślałam, że jak na otwarcie parkingu przy PKO BP zaproszono wojewodę Katarzynę Osos, to trasa jej przejazdu będzie uporządkowana. Myliłam się.

35 lat Solidarności obchodzono w Międzyrzeczu bardzo uroczyście. Szkoda, że przy tej okazji zapomniano o działaczach,



którzy ten związek zakładali w latach, kiedy groziło to szykanami i często utratą pracy. Np. w międzysreżkim Liceum Ogólnokształcącym byli to: Bożena Bortnowska, Napoleon Szukiel i dr Jan J. Krajniak. Dzisiaj młodzi dostają medale i odznaczenia, a o założycielach się nie pamięta. No ale jak prezydent Duda nie zaprosił Lecha Wałęsy na jubileuszowe obchody NSZZ Solidarność, to co się dziwić, że w Międzyrzeczu było jak było.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej dyrektor ZS CKR w Bobowicku Roman Nowak zaprosił nauczycieli i emerytów na wspólne świętowanie. Miło było spotkać się w gronie znajomych emerytów i powspominać czasy, kiedy tworzyliśmy jedną rodzinę. Mamy za sobą lata pracy w szkole, która z roku na rok pięknieje. W imieniu emerytów dziękuję za zaproszenie.

W domowej bibliotece powinna znaleźć się dwuczęściowa „Kronika siedemdziesięciolecia”, którą opracowali „nasi” autorzy: Ryszard Patorski i Marcelli Tureczek. Kronika przedstawia m.in. historię i wydarzenia od 1945 do 2015 roku. Pięknie wydana na zlecenie Gminy Międzyrzecz publikacja jest bogato udokumentowana i opatrzona świetnymi zdjęciami autorów i mieszkańców Międzyrzecza. Jest też wiele zdjęć archiwalnych. Starsi odnajdą w „Kronice” historię trudnych lat powojennych, którą współtworzyli, a młodzi poznają dzieje swoich rodziców i miasta, którego historia jest bardzo bogata. I mogą ją dalej tworzyć.

Ryszard Patorski i Marcelli Tureczek - Kronika siedemdziesięciolecia. Część pierwsza – Niedokończona kronika. Międzyrzecz w fotografii i dokumentach z lat 1945 - 1989; Część druga – Trudny czas przemian - Międzyrzecz w latach 1990 – 2015. Zachęcam do lektury.

Izabela Stopyra
Zdjęcie Artur Anuszcowski



Wiersze Mariana Stoińskiego i Kamili Kogut

Dzień zmarłych

Odeszliście za szybko.
Zostały tylko pytania
których nikt już nie zada
zostały
puste fotele
kawyniedopite
obraczki rozbite
książki nieprzeczytane
papucie rozdeptane
i szlafrok rzucony trochę niedbale.

Niedosyt nieprzegadanych nocy
i nigdy nierozwikłanych problemów.

Znowu spóźnił się
schwytać odchodzący
czas.

Marian Stoiński
Listopad 2000

Cmentarna brama

Spróchniały zawias w ceglany murze
rdza, mech i pajęczyna
półotwarte wrota dla zmarłych
półzamknięte dla żywych
dzielą świat marność złudzeń
od tajemnicy niebytu ciała,
świat żywy i piękny z pozoru
od zgniłych powłok ludzkich,
świat dróg asfaltowych i wieżowców
od żywiołowych ścieżek
i porośniętych traw kopczyków
wgniecionych w ziemię
świat marzeń, świat przeżyć
od czarnej rozpacz ciasnego grobu
świat ziemski
od świata duszy.
Brama cmentarna,
brama rozpacz i nadziei.

Marian Stoiński

Czas

W nim żyjemy, poruszamy się i
jesteśmy (...)

Czas złapał wskazówkami nasze
dłonie
urodził nas w siedem godzin
na skrzydłach minut porwał w lot
po śmiech przez płacz.

Każdym dniem daje inne oczy
chłodzi spojrzenie
przełyka łzy w twoim gardle
rozwija latami jak maki w zbożu.

Najlepszy malarz na kamiennej ziemi
jak w Sykstyńskiej Kaplicy
odmaluje fresk.

Tej nocy nie pójde na Dziady
twoja dusza nie spłynie
jak ptak na moje ramie
nie będę karmiła
cię ziarnem
mirażowych marzeń.
Nie łaknę i nie pragnę
przed oczami otwiera mi się świat.

Pocieszenie

Kiedyś
wszystkie łzy we krwi
zabierze ta ostatnia
godzina.

Pewnego dnia
pod szczelnymi powiekami
ucichną wiatry
rwące człowieka jak liście.

Kamila Kogut

Jubileuszowy koncert

To już XX Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie Międzyrzecznego Stowarzyszenia "SZANSA", który odbył się 2 października o godz. 17:30 w kawiarni "Stop Klatka" w MOK. Powitano gości:



wiceburmistrz Agnieszka Śnieg, radną Rady Powiatu Zofię Plewę, Lecha Krychowskiego dyrektora Domu Kultury z Lubska, Włodzimierza Szopinskiego ze Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych, Edwarda Fedko radnego Sejmiku Wojewódzkiego, wykonawców i publiczność. Wśród gości był też Tadeusz Dubicki z żoną, wieloletni sympatyk „Szansy”.

Tradycyjnie już imprezę rozpoczęto tańcem towarzyskim w nowym układzie tanecznym w wykonaniu dwóch par z DPS Jasieniec (Magda Jankiewicz, Robert Stasiak, Małgorzata Urbańska, Ryszard Walczak) pod kierunkiem instruktora Rafała Kaszubskiego. Na scenie zaprezentowali się: grupa z Warsztatów Terapii Zajęciowej z Ostrowa Wlkp., instruktor Roman Goćławski, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Międzyrzecza "Tacy Młodzi", Iza Jakubowska z Czerwieńska, Anna Ilminowicz z Leszna, Honorata Frankiewicz i



Marlena Wojtczak - Grupa Pana Romka, Basia Borowicz z Poznania, Monika Kubiak z Międzyrzecza, Kasia Leśkiewicz z Trzciela, Władysław Kaczmarek z Poznania i Karolina Szulga z Międzyrzecza.

Wszyscy popisali się świetnym wykonaniem utworów, a na zakończenie wspólnie zaśpiewali "Se Tu E'gal". Każdy wykonawca dostał dyplom i upominki.

Sylvia Guzicka podziękowała wykonawcom, wolontariuszom i sponsorom, członkom Stowarzyszenia "SZANSA" oraz Grupie Ratunkowej Mirosława Janza i wszystkim darczyńcom, którzy przekazali na rzecz stowarzyszenia 1% podatku. Osobne podziękowania należą się sponsorom. Są to: Starostwo Powiatowe, Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz, Urząd Gminy Międzyrzecz, MOK, Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Edward Fedko, Zofia Plewa, Beata i Jacek Belz, Księgarnia, Drukarnia "Jadar", Grzegorz Rydzanicz,



Monika i Paweł Kołodziej, Katarzyna Wiese, Karolina Szulga, Ryszard Kuraciński, "ALDEKOR" A. Stupińska, Piekarnia i Ciastkarnia "Rojek", Elżbieta Górna, Elżbieta i Włodzimierz Szopinscy.

Gospodarze serdecznie dziękują za pomoc w zorganizowaniu koncertu.

Do zobaczenia za rok na następnych artystycznych prezentacjach.

Tekst i zdjęcia Artur Anuszewski



W rodzinie siła

19 września odbył się festyn rodzinny pod hasłem „100% radości z rodzinnej miłości”, zorganizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu. Współorganizatorami zabawy byli również: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Międzyrzeczu, Skwierzyński Ośrodek Kultury oraz Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej. Piknik był na placu za Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Skwierzynie.

Spotkanie rozpoczęła dyrektorka PCPR Elżbieta Górna, która powitała przybyłe rodziny, dzieci, gości i podziękowała sponsorom. Wśród zaproszonych byli: członek Zarządu Powiatu - Zofia Plewa i burmistrz Skwierzyny Lesław Hołownia. Imprezę prowadził Mirosław Romanowski i to on zaprosił wszystkich do wspólnej rozgrzewki w rytmie muzyki. Zaskoczeniem dla dzieci były tańczące maskotki, które towarzyszyły im przez cały festyn. Następnie, pod baczny okiem Konrada Golca, zaczęły się zmagania sportowe. Rodzice z dziećmi „przeprawiali się przez rzekę”, rzucali pomidorami do tarczy, spacerowali na szczudłach.



Zwycięzcy zostali nagrodzeni specjalnymi medalami z logo PCPR i hasłem festynu. Po turnieju na dzieci czekała największa atrakcja – dmuchany zamek i zjeżdżalnia. Zapewniły one świetną rozrywkę nie tylko dzieciom, ale też młodzieży. Ponadto maluchy ustawiały się w kolejkę do „salonu piękności” i wychodziły z artystycznymi malunkami na twarzach.



Gimnazjalistki ze Szkolnego Koła Wolontariatu z Przytocznej pod opieką Agaty Raciborskiej nie tylko zdobiły twarze, ale także bawiły się z najmłodszymi i dbały o to, by każdy uczestnik otrzymał czerwone serce. Nad wszystkimi czuwała pielęgniarka Halina Rosiewicz, która mierzyła gościom poziom cukru i ciśnienie.



Na uczestników festynu czekał również pyszny poczęstunek: pieczone na grillu kielbaski, grochówka, pizze, ciasta, wafelki, popcorn, ciepłe i zimne napoje. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także wata cukrowa przygotowywana przez Janusza Rutkowskiego i wolontariuszy ze Szkolnego Koła Caritas z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu.

Serdecznie dziękujemy darczyńcom i sponsorom, którzy wsparli to przedsięwzięcie, a są to: Pizzeria „Mafia” w Międzyrzeczu, Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu, Ośrodek Pomocy Społecznej w Skwierzynie, Alicja i Radosław Arabczyk, „Algraf” Skwierzyna, „BWK Professional Dekorator” Wojciech Olechny, „B&T Brick” Michał Mądrowski, Restauracja „Feniks” w Międzyrzeczu, Zakład Budowlano-Montażowy Władysław Bojarek, „Dom i Ogród” Zbigniew Laskowski, „Catalyst Recycling” Skup Katalizatorów Krzysztof Strug, Piekarnia PSS Społem w Skwierzynie.

Spotkanie to miało przede wszystkim na celu promowanie rodzinnych form pieczy zastępczej, zachęcanie do przyjęcia pod swój dach dzieci, które z różnych powodów nie mogą mieszkać z rodzicami biologicznymi. Uczestnicy mogli w punkcie informacyjnym zapoznać się z materiałami o rodzinnej pieczy zastępczej, porozmawiać z pracownikami PCPR i kierownikiem Marcinem Romanowskim o tym, kto może zostać rodziną zastępczą i jaką pomoc otrzymują opiekunowie. Była to też okazja do wzmacniania więzi między rodzicami a dziećmi, integracji i zachęcanie do aktywnego wypoczynku.

Wierzmy, że festyn dał rodzinom 100% radości ze wspólnej zabawy.

Marta Furmanek



Śladami mennonitów

18 września odbyła się wycieczka zorganizowana przez Międzyrzeckie Koło Wspieramy Młode Talenty dla uzdolnionej plastycznie młodzieży międzyrzeckich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pomysłodawczynią wyjazdu i autorką trasy była oczywiście przewodnicząca koła Lidia Woźniak, a kierowniczką wycieczki „Śladami menonitów” została Beata Przybysz.

Mennonici to grupa wyznaniowa założona w 1536r. przez Menno Simmonsa, zwolennika Lutra. Mennonici byli niezwykle pracowici i bogobojni, wykazywali się ogromną zręcznością w osuszaniu bagien. Budowali rowy, stawy melioracyjne, a także wały przeciwpowodziowe. Praca stanowiła dla nich istotną wartość. Stworzyli kulturę o niezwykle surowych obyczajach i zasadach (przypominają dzisiejszych Amisów).

Podróż „Śladami mennonitów” zaczęliśmy od zwiedzenia późnogotyckiego kościoła parafialnego w Kamionnej. Wiele informacji przekazała nam Dorota Ruta - Zdanowicz, a potem pojawił się przewodnik - Jacek Kaczmarek, który opowiedział o historii i wystroju kościoła. Pokazał nam też Dolinę Kamionki i słup milowy, który niegdyś znajdował się przy drodze Poznań - Berlin.



Kolejnym punktem naszej podróży była Olandia - dziś miejsce

relaksu i aktywnego wypoczynku, kiedyś zamieszkała przez osadników olenderskich (najczęściej wyznania mennonickiego), którzy posiadali umiejętność melioracji i reprezentowali wysoką kulturę rolną. Tu zrobiliśmy wiele zdjęć, obejrzelśmy dawne narzędzia i maszyny rolnicze, a także przedmioty codziennego użytku. Zwiedziliśmy też 160-letni wiatrak typu „holender”, jeden z dwóch z tego typu w Polsce.

Z Olandii ruszyliśmy do Sierakowa, gdzie na uwagę zasługuje Muzeum Zamek Opalińskich znajdujący się w odbudowanym skrzydle dawnej budowli. Najstarsze dzieje zamku owiane są tajemnicą, a pierwsze pewne informacje pochodzą z 1397 roku. Przemili przewodnik opowiedział nam pokrótce dzieje Ziemi Sierakowskiej. Zwiedziliśmy sale wystawowe oraz sarkofagi rodziny Opalińskich, odkryte w 1991 roku w krypcie kościoła pobożnego. Następnie udaliśmy się do najstarszego w Polsce Stada Ogierów, po którym oprowadziła nas Anna Sieroń. Przeszliśmy przez stajnie ogierów i



koników polskich (niektóre mogliśmy pogłaskać), a w zabytkowej stajni obejrzelśmy 60 powozów, w tym 10 zabytkowych. Stado Ogierów prowadzi jazdę konną, kursy powożenia, sprzedaż koników polskich przygotowanych do pracy w zaprzęgu i wynajem powozów i koni na różne okazje, np. śluby.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Międzychodzie - miejscu z dwoma rynkami, gdzie spróbowałiliśmy wody siarczanej pochodzącej ze studni artezyjskiej.

Zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do Międzyrzecza. Pogoda dopisała, a młodzież miała okazję poznać najbliższą okolicę, miło spędzić czas i zrobić wiele ciekawych zdjęć.

Dziękujemy sponsorom: GBS Międzyrzecz i firmie XXX za wsparcie tego przedsięwzięcia.



Małgorzata Stucka

Małżeńskie jubileusze



małżeńskie, które od prezydenta RP otrzymały medale z okazji długoletniego pożycia. W tym numerze przedstawiamy je ponownie ze wspólnym zdjęciem wszystkich obecnych na uroczystości jubilatów.

Państwo Teresa i Bolesław Sawińscy z Międzyrzecza, nie przeżyli 50 lat. Państwa Sawińskich nie umieściliśmy w naszej publikacji. Przepraszamy. Izabela Stopyra

Medale z okazji długoletniego pożycia otrzymali: Marianna i Jan Wieczorkowie, Zofia i Edward Kipranowie, Stanisława i Zenon Onichimowscy, Zofia i Franciszek Guzikowscy, Leokadia i Mieczysław Baranowie, Irena i Henryk Bobola, Alfreda i Adam Żyłowie, Barbara i Eugeniusz Bakowie, Anna i Bolesław Wojtowiczowie, Teresa i Kazimierz Michałowscy, Barbara i Wiesław Szczurek, Teresa i Bolesław Sawińscy, Maria i Edward Ostaszewscy, Benigna i Stefan Mazurkowie, Stanisława i Ludwik Kubiakowie.

Nieobecni na uroczystości Janina i Zbigniew Rogalowie oraz Kazimiera i Józef Lubienieccy również otrzymali medale za wiele lat wspólnego życia. (stop.)

Chiny cesarskie

Na 15-dniową wycieczkę z Rainbow Tours wyruszył międzyrzeszanin Szymon Skiba.

- Szymon, ty chyba lubisz podróżować. Najpierw były wyjazdy do pracy, ale teraz podróżujesz już dla przyjemności?

- Pięć lat jeździłem na OHP do Niemiec, dwa lata pracowałem w Czechosłowacji, a po 52 latach pracy nadszedł czas na zwiedzanie i poznawanie świata.

- Zwiedziłeś już Europę, byłeś w Maroku i Ziemi Świętej, a teraz Azja, Chiny – Państwo Środka. Jak przebiegała podróż?

- W tę daleką podróż wybrałem się z siostrą Marylą i szwagrem Piotrem. Taka kolejna rodzinna wyprawa. Najpierw z



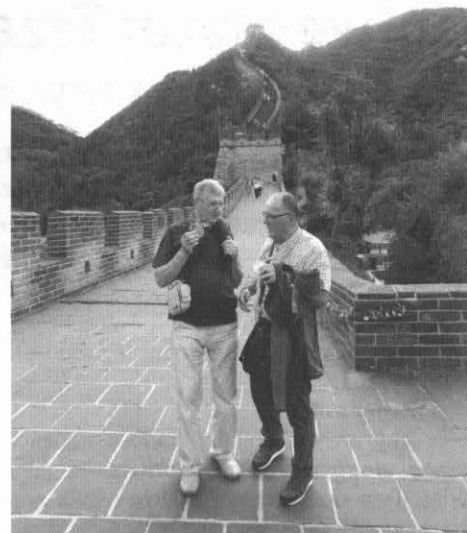
zorganizowane.

- Chiny to dla Europejczyków kraj kulturowo odmienny. Co cię najbardziej zdziwiło?

- Tak, to zupełnie inny świat. W Pekinie ogromny ruch. Tysiące skuterów i samochodów, czteropoziomowe drogi z bezkolizyjnymi skrzyżowaniami. Na zarejestrowanie samochodu trzeba czasem czekać pół roku. W ciągu dnia na ulicach nie widać ciężarówek. Transport materiałów na budowy odbywa się tylko w godzinach nocnych. W miastach przeważa budownictwo nowoczesne, ale pozostały też stare dzielnice – Hutongi, które są atrakcją turystyczną, po ulicach wozi się turystów riksami i można zobaczyć Chińczyków w uniformach z okresu rządów Mao. Na chińskich ulicach przeważa moda europejska, a my wyróżniliśmy się tylko innym typem urody. W centrum miast – idealnie czysto, ale na peryferiach ekologia jest na zerowym poziomie. Ale co ważne – toalety wszędzie są bezpłatne, a w Europie wszędzie trzeba płacić!

- Zwiedzaliście historyczne miejsca. Opowiedz o swoich wrażeniach.

- Tych wrażeń było bardzo dużo. W Zakazanym Mieście tłumy turystów z całego świata. (Zgubił się tam nasz kolega, ale dodzwonił się do nas przez Polskę). Można wejść do komnat, podziwiać piękno i architekturę cesarskiego pałacu. Chiński Mur robi niesamowite wrażenie. Widać go nawet z kosmosu, a jego długość podają różne źródła. Podeszliśmy po schodach dosyć wysoko i mam nawet medal z certyfikatem potwierdzającym jego „zdobycie”. Byliśmy w fabrykach jedwabiu, perł i porcelany. Żonie przywiozłem krem perłowy i jedwabną apaszkę. Turyści chętnie kupują jedwabną pościel, kołdry i poduszki – bo są antyalergiczne i nie rozwijają się w nich roztocza. Poznaliśmy cały proces produkcji jedwabiu – od drzew morwowych po gotowe wyroby. Wielkie wrażenie zrobiło też na mnie kasyno w Makau. Taki ogromny hotel na 3 tys. miejsc, nad nim sztuczne niebo (jak prawdziwe), a nad tym niebem eleganckie apartamenty. W Chinach hazard jest zakazany, ale Makau obok Hong Kongu to specjalny region administracyjny i do kasyn przyjeżdżają tysiące Chińczyków spragnionych dreszczyku hazardowych emocji. Ciekawostką są też wysokie progi we wszystkich budowlach, bo Chińczycy wierzą, że po zamknięciu drzwi nie może być szpary, żeby duchy nie dostały się do



środka. Chińczycy są przesądni – dla nich 4 to tak jak u nas 13. Nawet w hotelach nie ma IV piętra. Co ciekawe, w dużych miastach starsi ludzie nie siedzą w domach, ale w parkach bawią się, śpiewają, gimnastykują. Na poczekaniu powstają zespoły orkiestrowe, które przygrywają do tańca. Ale widać, że dyscyplina tam obowiązuje.

- Szymon, a czy coś ci się nie podobało?

- Najbardziej nie podobał mi się brak dbałości o ekologię. Do dużych aglomeracji można wszędzie dopłynąć szlakami wodnymi, ale ta woda jest bardzo brudna. No i jedzenie – wprawdzie śniadania podobne są do naszych, ale wędliny i sery mają zupełnie inny smak. Na obiad był przeważnie ryż z warzywami i kawałkami mięsa w różnych przyprawach i sosach, wodniste zupy. Jak już mam narzekać – to może jeszcze na klimat. 30 stopni C i 90 % wilgotności. Nie ma słońca, ale i nie ma czym oddychać. Te narzekania są jednak niczym w porównaniu do wrażeń, których mi ta wycieczka dostarczyła. Moja siostra i szwagier też są pod wrażeniem Państwa Środka.

- Ponieważ zwiedziłeś już tyle państw na różnych kontynentach, to która podróż była dla ciebie największym przeżyciem?

- Chyba ta ostatnia. Inny świat, inna kultura, inni ludzie. Do Chin jeżdżą turyści z całego świata, ale naprawdę warto, chociaż to przygoda bardzo droga. Trudno o niej opowiadać krótko, trzeba to wszystko zobaczyć.

Dziękuję i czekam na relację z następnej wyprawy.

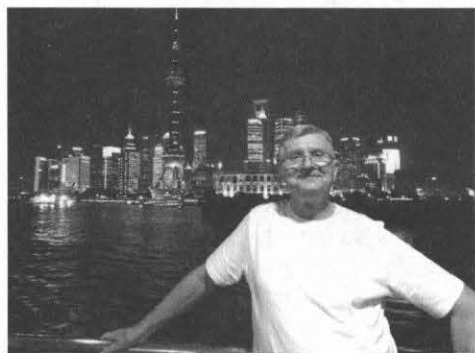
Izabela Stopyra



Warszawy do Dubaju samolotem 5,5 godz. Na pokładzie 800 pasażerów. Chociaż mam problem z nadciśnieniem, to żadnych dolegliwości nie odczuwałem. Obsługa wspaniała. Terminal w Dubaju robi ogromne wrażenie. Z Dubaju do Pekinu – 4,5 godz. Razem z podróżą po Chinach pokonaliśmy w obie strony 25 tys. km. Nasza grupa liczyła 39 osób. Mieliśmy polskiego przewodnika, ale obowiązkowo musiał też być chiński.

- Jakie atrakcje zaplanowało wam biuro podróży?

- Program wycieczki był bardzo bogaty. Pekin i Wielki Mur, Plac Niebiańskiego Spokoju, Zakazane Miasto, rejs po rzece Li, kasyna w Makau, Hong Kong. To tylko w skrócie niektóre z tych atrakcji, które na pewno czytelnicy znają z przewodników turystycznych. Z miejsca na miejsce przemieszczaliśmy się najczęściej szybkimi pociągami. Wszystko było doskonale



Uniwersytet Trzeciego Wieku

- po wakacyjnej przerwie działa

15 września liczna grupa naszych słuchaczy wróciła do kraju. W tej wycieczce trwającej od 3 września zorganizowanej przez Uniwersytet Trzeciego Wieku wspólnie z biurem podróży PAI Sobolewski ze Skwierzyny wzięła udział także duża grupa międzyrzeczan.

Wróciliśmy z ogromnym bagażem przeżyć i wrażeń, które opisuje jedna z uczestniczek:

Espania ole!

Aby uczynić tradycji zadość studenci UTW wsparci nieco starszą, ale równie pogodną młodzieżą, jak co roku wybrali się w świat. Tym razem celem podróży była gorąca i tętniąca życiem Hiszpania! Hmm...Hiszpanii reklamować nie trzeba, ale o pięknych plażach, urokliwych miejscach, malowniczych trasach spacerowych, gwarnych i roztąńczonych miastach warto kilka słów wspomnieć.

Naszą wycieczkę rozpoczęliśmy od Paryża, miasta światła, mody, urokliwych uliczek i niezwyklej architektury oraz przepysznych croissantów i kawy. Odwiedziliśmy wieżę Eiffela, katedrę Notre Dame, zobaczyliśmy paryską operę, wzgórze Montmartre z bazyliką Sacre Coeur, słynne Moulin Rouge, Dzielnicę Łacińską i płynęliśmy stateczkiem po Sekwanie.



Jednak zanim dotarliśmy do Paryża, przydarzyła się nam niecodzienna przygoda... otóż przemierzając piękną Belgię zostaliśmy przez nią nieco zaskoczeni. **Belgia** (rodzaj żeński, a więc kapryśna z natury) stwierdziła, że nie może tak wspaniałych, sympatycznych i pełnych entuzjazmu studentów tak po prostu wypuścić do Francji i zatrzymała nas u siebie na trochę dłuższą chwilę! Kusiła nas, nęciła, zatrzymywała, przekonywała, że Bruksela jest bardziej atrakcyjna i warta grzechu niż Paryż. W końcu jednak skapitulowała i wypuściła nas, ale pod jednym warunkiem, że do Paryża odwiezie nas bardzo przystojny i sympatyczny belgijski kierowca... a wszystko to po to, abyśmy o niej jak najdłużej pamiętali. Chyba jej się nawet to udało, dlatego też zwiedzanie Paryża rozpoczęliśmy w towarzystwie belgijskiego kierowcy, za co mu bardzo dziękujemy!!

Po wspaniałym dniu spędzonym w Paryżu - smak krwistego steku czuję do tej pory na podniebieniu - udaliśmy się do **Hiszpanii**, a dokładnie do Lloret de Mar, które przywitało nas otwartymi rękami i to w dodatku słoneczną pogodą, radosnym gwarem i zmęczeniem, które początkowo odczuwaliśmy, natychmiast nas

opuściło. Wielu udało się od razu na wycieczkę malowniczym nabrzeżem czy wskoczyło do morza zażyć relaksującej kąpieli! Dni spędzone w Lloret, choć upływały podobnie - na kąpieli, spacerach, smacznej kuchni, nocnych spotkaniach na plaży, wyjściach na flamenco, nurkowaniu - na długo zapiszą się w naszej pamięci. Bo czy o takim miejscu można zapomnieć? A co dopiero, jak się go spędza w tak doborowym towarzystwie. Muszą państwo bowiem wiedzieć, że na wycieczce zostaliśmy babciami (no, babcia była jedna, ale kto by tam zwracał uwagę na szczegóły, wnuczka jest wspólna... ot co). Na plaży

świętowaliśmy urodziny i imieniny... Kochani, jeszcze raz wasze zdrowie - STO LAT!

W dodatku dzięki uprzejmości biura podróży PAI Sobolewscy w Lloret zostaliśmy 2 dni dłużej! Nasze kochane czarownice i szamanki wyczarowały nam to w momencie wsiadania do autobusu. Opatrzności i Panu z Góry składamy ukłony i dziękujemy, że nas nie opuszczali! Ritko, Tobie również. Podczas pobytu w Lloret mieliśmy okazję odwiedzić:

- Montserrat-niezwykłe miejsce kultu "Czarnulki" położone na masywie górskim;

- Figueres- miejsce urodzenia i śmierci Salvadore Dali, gdzie obecnie mieści się nadzwyczajne muzeum, które zresztą on sam założył. Polecam !!! Takich miejsc się nie zapomina.

- Gironę- niezwykle urokliwe i malownicze miasto, gdzie przeszłość przeplata się z teraźniejszością. Jestem oczarowana miastem i z pewnością tam wkrótce wrócę na nieco dłużej niż filiżankę kawy.

- Tossa de Mar - miasteczko kontrastów, gdzie znajdziemy zarówno nowoczesną bazę turystyczną jak i średniowieczny zamek i zabytkową dzielnicę Villa Vella. Tossa bez wątpienia jest jednym z najpiękniejszych miast Hiszpanii i to właśnie stąd wybraliśmy się w rejs stateczkiem.

- Barcelonę - która jak na złość przywitała nas oberwaniem chmury. Łało jak diabli dopóki chmur nie przegonił Lionel Messi, Gerard Pique, Neymar (reszty nie znam, ale spisałam z netu: Luis Alberto Suarez, Andres Iniesta) na stadionie FC BARCELONA.

O Barcelonie mówić nie trzeba. Ją trzeba chłonąć, delektować się jak najlepszym deserem! Ci, którzy nie byli niech żałują, a ci, którzy chcą, niech tam jak najszybciej pojadą. Bo warto!!! Ja na długo zapamiętam magiczną fontannę Fuente magica - niesamowite widowisko wody-światła i dźwięku u podnóża wzgórza Montjuic. W trakcie pokazu z setek

dysz fontanny wydobywają się strumienie wody i tworzą rozmaite formy podświetlane zmieniającymi się światłami w różnych kolorach. Pokaz rozpoczął utwór "Barcelona" w wykonaniu Freddiego Mercury i Monserat Caballe, który w ich wykonaniu mrozi krew w żyłach i sprawia, że te cudowne dreszcze rozchodzą się po całym ciele...

Zdradzę wam jeszcze, że nigdzie Sangria nie smakuje tak dobrze jak w Barcelonie! Ukłony dla moich towarzyszek!

Jednak to co dobre kończy się szybko, nawet przedłużone o kolejne dwa dni, dlatego musieliśmy wracać, ale nie od razu do Międzyrzecza. Po drodze czekały nas jeszcze Monaco i Wenecja. Zanim zwiedziliśmy Monaco, mogliśmy z okien autobusu podziwiać Lazurowe Wybrzeże, zobaczyć Niceę i Cannes.

Do Monaco dojechaliliśmy późnym wieczorem. Mieliśmy jednak możliwość widzieć je w świetle dziennym, co wzbudziło nasz zachwyt, jednak żadne słowa nie są w stanie opisać księstwa nocą. Gra światła miasta, podświetlone nabrzeże i jachty w porcie, księżyc na niebie, luksusowe samochody, piękni ludzie (aż

niemożliwe, żeby w jednym miejscu tylu ich było), wszystko to sprawiło, że można było tam poczuć się jak w bajce! Niestety, w tym luksusie i przepychu można było utożsamiać jedynie z Kopciuszkiem. W Monaco zobaczyliśmy gmach muzeum oceanograficznego, które zostało założone w 1910 roku przez księcia Alberta I, pałac księcia Monaco, którego początki sięgają 1215 roku, katedrę św. Mikołaja, w której znajduje się grobowiec księżnej Grace Kelly, panoramę miasta i portu.

W Monte Carlo natomiast mogliśmy podziwiać Monte Carlo Casino czyli plac zabaw dla dużych i zamożnych chłopców.

Uwieńczeniem naszej wycieczki była **Wenecja**. To przepiękne miasto zbudowane na wodzie, a poprzecinane malowniczymi kanałami to prawdziwy cud. Naszą wycieczkę po Wenecji zaczęliśmy oczywiście od placu św. Marka, gdzie podziwialiśmy Pałac Dożów, dzwonnice św. Marka, wież zegarową i zwiedziliśmy katedrę św. Marka.

Zanim jednak tam dotarliśmy, przeszliśmy obok mostu westchnień. Docelowym miejscem naszego zwiedzania był Most Rialto, do którego dotarliśmy malowniczymi uliczkami podziwiając po drodze urzekające zaułki, kanały, gondolierów, operę wenecką czy Konsulat Honorowy Rzeczypospolitej Polskiej. A na koniec podróż łódeczkami po Canale Grande. Niesamowite wrażenia!

Reasumując: jechaliśmy na wycieczkę 12-dniową, a wróciliśmy po 14 dniach cali, zdrowi i zadowoleni. Zwiedziliśmy Francję, Hiszpanię, Monaco i Włochy, a co najważniejsze, spędziliśmy ten czas w wyśmienitym towarzystwie.

Czego można jeszcze chcieć!!!

Nieco starsza młodzież – Iwona

Wypoczęci i podekscytowani przeżyciami studenci ostro przystąpili do pracy, rozpoczęły się dyżury w klubie oraz prace organizacyjne przygotowujące zajęcia poszczególnych sekcji i kół zainteresowań. Miłośnicy muzyki klasycznej i wielbielele poznańskiej Pro sinfoniki mieli przyjemność 21 września zainaugurować cykl koncertów **"Historia muzyki"** koncertem muzyki baroku.

26 września grupa sekcji rowerowej wybrała się do **Sierczynka do gospodarstwa agroturystycznego "Ojcowizna"**, którego właścicielami są Maria i Stanisław Szeremetowie. Teren jest pięknie zagospodarowany. Właściciele oprócz pokoi gościnnych oferują wiele atrakcji dla dorosłych i dla dzieci. Gospodarstwo zajęło **I miejsce** w konkursie na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne za 2013 r. Bardzo polecamy to miejsce letnikom.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego odbyła się **5 października w sali MOK**. Prezes Wacława Kuczyńska przywitała słuchaczy i gości, wśród których znalazły się tym razem same panie reprezentujące władze miasta: wiceburmistrz Agnieszka Śnieg i przewodnicząca Rady Miasta Maria Kijak, a także Zofia Plewa ze Starostwa Powiatowego. Po okolicznościowych wystąpieniach i gromkim odśpiewaniu hymnu **"Gaudeamus igitur"** wysłuchaliśmy



wykładu inauguracyjnego z historii na temat **"Polacy w Rosji-historia i współczesność"**, który wygłosił profesor zwyczajny dr hab. Artur Kijas z UAM w Poznaniu.

Na zakończenie uroczystości obejrzelismy film fabularny w reżyserii **"Podróż na sto stóp"**.



Po przeżyciach związanych z organizowaniem inauguracji roku akademickiego postanowiliśmy, z okazji trwającego Tygodnia Seniora i dla psychicznego odpoczynku, zorganizować doroczne spotkanie integracyjne słuchaczy naszego uniwersytetu w Pniewie przy bunkrach MRU. Ponad pięćdziesięcioosobowa grupa studentów spędziła wesołe przedpołudnie w przyjemnej, przyjacielskiej atmosferze ze śpiewem i przy kielbaskach, wspominając dawne lata.

Obecnie działają już wszystkie zaplanowane sekcje. Szczegółowe informacje będą zamieszczane na naszej stronie internetowej, na tablicy informacyjnej w klubie studenckim, a od listopada planujemy wznowienie wydawania biuletynów informacyjnych.

Rozrasta nam się także nasz uniwersytet liczebnie, co jest powodem do dumy i utwierdza nas o konieczności działania. Ostatnio przyjęliśmy w nasze szeregi ośmiu nowych studentów. Powoduje to co prawda zwiększenie ciasnoty w naszym klubie, który jest dla nas miejscem codziennych spotkań i większej społecznej integracji, jednak nie zrażamy się tymi trudnościami lokalowymi i zachęcamy nadal mieszkańców do wstępowania do naszej organizacji, gdyż jesteśmy tutaj wszyscy dla siebie i możemy sobie wzajemnie ofiarować przyjaźń, pomoc i zrozumienie, i tym jesteśmy silni.

Zwracamy się jednak z prośbą do władz naszego grodu o rozpatrzenie możliwości i ewentualne udzielenie pomocy w przydzieleniu naszemu stowarzyszeniu dodatkowego lokalu przeznaczonego na działalność klubu studenckiego, który stanowi istotne miejsce dla naszej działalności wśród studenckiej braci.

Andrzej Kiczka

Zmagania seniorów - Szczecin 2015

Międzynarodowe Muzyczne Zmagania Seniorów to festiwal adresowany do wszystkich chórów i zespołów wokalnych,



których członkami są osoby w wieku 55+.

O godzinie 10.30 w auli Akademickiego Centrum Kultury Uniwersytetu Szczecińskiego nastąpiło oficjalne otwarcie festiwalu, a następnie przez kilka godzin trwały przesłuchania konkursowe 12 chórów. **Zespoły oceniało jury w składzie:**

Dorota Serwa – menedżer kultury, wykładowca PAN. Pełni funkcję dyrektora Filharmonii w Szczecinie od 2012 roku. Absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. **Marzena Więch** ukończyła Studium Pedagogiczne – kierunek Metodyka Muzyki, Policealne Studium o specjalności Taniec, Podyplomowe Studium Emisji Głosu w Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

Aleksandra Janus z wyróżnieniem ukończyła kierunek Dyrygentura Chóralna w Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki w Gdańsku pod kierunkiem prof. Zbigniewa Bruny.

Paweł Kornicz – dyrygent, wokalista i kompozytor. Absolwent szczecińskiej filii Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu.

Głównymi celami „Międzynarodowych Muzycznych Zmagania Seniorów” są:

- zorganizowanie festiwalu o randze konkursu, w którym swoje umiejętności mogą skonfrontować chóry seniorów z Polski i zagranicą;

- organizacja przesłuchań konkursowych i koncertów towarzyszących na terenie Szczecina;

- pobudzanie aktywności chórów i zespołów wokalnych seniorów do udziału w prezentacjach festiwalowych i konkursowych;

- dostarczanie inspiracji do podnoszenia poziomu artystycznego;

- propagowanie polskiej kultury muzycznej – regulamin zobowiązuje zespoły (również zagraniczne) do wykonania polskiego utworu ludowego lub inspirowanego folklorem polskim. Festiwal organizowany jest przez **Fundację Morze Kultury i Chór Kameralny Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego** przy współpracy z **Uniwersytetem Szczecińskim**.



W niedzielę 11 października wszystkie chóry biorące udział w „Zmaganiach Seniorów” wystąpiły podczas Święta Muzyki w Filharmonii Szczecińskiej. W samo południe rozpoczął się koncert, w którym wystąpiły również chóry dziecięce i młodzieżowe. Po tej duchowej uczcie ogłoszone zostały wyniki i wręczone nagrody laureatom festiwalu.

Międzyrzecki Chór Kameralny, którym dyrygowała Paulina Staniec zajął III miejsce w kategorii zespołów wokalnych.

Na zakończenie muzycznych zmagania wszyscy uczestnicy wspólnie z publicznością wykonali kanon „Czar Szczecina” i piosenkę „Na mojej szczecińskiej ziemi”.

Dyrygowała Iwona Wiśniewska-Salamon. To było piękne i wzruszające.

W. Murawska (sopran)

Fotografie ze strony www.muzycznezmaganie.pl/galeria

Zwyczajne i niezwykłe listopadowe dni

Nadszedł listopad, który od zawsze jest miesiącem refleksji i zadumy. Nasze myśli i serca przepelnione są czułymi wspomnieniami o bliskich, którzy odeszli. Odwiedzamy groby będące symbolem pamięci o tych, których kochamy. Listopadowe dni są na szczęście też okazją do uśmiechu, bo dni, by się radować, nie będzie brakowało. Zaczynamy więc...

1 listopada od samego rana odwiedzamy cmentarze, aby w cichej zadumie powspominać bliskich, którzy odeszli z tego ziemskiego świata. Wierzę, że jest to dzień pełen refleksji i spokoju, a nie jarmarcznego gwaru i rywalizacji. Może słowa ks. Twardowskiego „Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą” pomogą nam w ciszy i spokoju upamiętnić naszych bliskich. Następnego dnia pielęgnujmy nasze wyciszone dusze i serca i w spokoju pójdźmy znowu na cmentarze, aby upamiętnić **Dzień Zaduszny**.

3 listopada możemy sobie pozwolić na odrobinę szaleństwa i spożyć pyszną, domową kanapkę, uczestnicząc w ten sposób w obchodach Dnia Kanapki.

4 listopada to Dzień Używania Zdrowego Rozsądku i Dzień Taniego Wina. Impreza może być przednia, jeśli połączymy picie jakiegoś taniego wina ze zdrowym rozsądkiem. Nie wiem czy połączenie takie jest w ogóle możliwe, ale radzę spróbować. Tacy napojeni i rozsądni z radością wkroczymy z naszymi dziećmi w imprezę z okazji Dnia Postaci z Bajek (**05.11.**). Mam nadzieję, że nie będziemy odgrywać roli pijanego zająca, bo przecież we wszystkich bajkach są pozytywni i szlachetni bohaterowie.

Postaramy się więc troszeczkę i zagrajmy odważnego współczesnego rycerza, który walczy z bałaganem w domu i wyręcza kobietę w zmaganiach dnia codziennego. Może być ciekawa impreza dla tatusiów i dzieci. A mamusia? Cóż, im przypadnie wyjątkowo rola bezrobotnej księżniczki... Taka wypoczęta i znudzona beczynnością mama-księżniczka będzie miała dużo energii, którą wykorzysta w codziennej walce o równouprawnienie. Walka z góry jest przegrana, ale tradycję trzeba kultywować i przypominać, że **7 listopada** jest Dniem

Feministek.

Dwa dni później ciężka impreza przed nami, bo dużo wysiłku wymaga Światowy Dzień Jakości i Światowy Dzień Gry Wstępnej. Takie 2 w 1 - wykazać się światową jakością w grze wstępnej to pewnie rzadka perfekcyjność wymagająca zaangażowania i staranności. Cóż... życzyć powodzenia i satysfakcji.

10 listopada to Dzień Jeża i Niezapominajki. Może ta niezapominajka delikatna i pachnąca będzie balsamem dla zranionej kółkami duszy? Światowy Dzień Bicia Rekordów (**12.11.**) obchodzony jest właściwie codziennie. Każdego bowiem dnia każdy z nas chce bić jakiś rekord, aby być lepszym od innych. Bijemy rekordy w jedzeniu, spaniu, chodzeniu, pierdzeniu i mówieniu. A może w tym wyjątkowym dniu spróbujemy pobić rekord w myśleniu???

13 listopada imprezujemy z okazji Światowego Dnia Dobroci, Dnia Łapania za Cycki lub za Tyłek.

Właściwie to nie wiem czy oznaką dobroci jest w dzisiejszych czasach łapanie za cycki i tyłek, czy wręcz przeciwnie. Niestety, ze względu na swój wiek nie jestem w tych sprawach już na topie, więc wybór formy uczczenia tego dnia pozostawiam innym... Z szacunkiem i odrobiną powagi podejźmy **14 listopada** do Dnia Seniora. Światowy Dzień Mycia Rąk przypadający na **15 listopada** jest ważny dla naszego zdrowia. Zainicjowany został w 2008 roku przez UNICEF i ma na celu profilaktykę zdrowotną dzieci, wśród których jest ponad 3 miliony zgonów do piątego roku życia z powodu chorób nabytych w wyniku brudnych rąk. Problem ten dotyczy również dorosłych, więc dbajmy o czystość naszych rąk podśpiewując sobie „Myję ręce, bo wiem dobrze o tym, że kto ich nie myje, ten ma kłopoty”.

16 listopada poimprezujemy ze wszystkimi, którzy są inni od nas i dajmy tym samym wyraz zrozumienia i szacunku dla Dnia Tolerancji. Tacy tolerancyjni i życzliwi bawmy się ze studentami i nie róbmy długów. Studenci to fajni młodzi ludzie, którzy mają jeszcze marzenia i

ideały, więc możemy dużo się od nich nauczyć. Brak długów da nam poczucie spokoju i stabilizacji. Uczymy w ten sposób Dzień Studenta i Dzień bez Długów. Nie wiem czy wystarczy nam energii i spokoju, aby w ciszy uczestniczyć w obchodach Światowego Dnia Rzucania Palenia Tytoniu, Światowego Dnia Życzliwości i Pozdrowień, i równie Światowego Dnia Telewizji. Nie bardzo wierzę w ten spokój, bo rzucający palenie są nerwowi, ciągle spięci i głodni, telewizja nie daje raczej możliwości wyciszenia, bo wiadomości polityczne i społeczne to zazwyczaj horror. Może uratuje nas przed obłędem ten element życzliwości i wzajemnego pozdrawiania się? Może... Następnego dnia prozaiczny Dzień Toalet. Cóż, czasy się zmieniły - na ogół toalety są dziś piękne i nowoczesne, ale tak naprawdę to od nas zależy czy będą czyste... Imprezy z okazji Dnia Kredki i Dnia Licealisty możemy połączyć, bo przecież licealiście też przydadzą się kredki... chociaż nie wiem tego, ale mam nadzieję, że każdy lubi kolorować świat (**22.23.11.**). **24 listopada** imprezujemy z okazji katarzynek. Wiecie moi drodzy, że te katarzynki są żeńskim odpowiednikiem andrzejek? Przypadają one na noc z **24/25 listopada** i jest to noc wróżb dla mężczyzn szukających odpowiedzi na temat ożenku i życiowej partnerki. A więc miłej zabawy panowie! Trzy dni potem bawimy się doskonale w Dniu Pocałunku, Dniu Podłosci i Dniu bez Zakupów. (**28.11.**). Jakoś nie mogę sobie wyobrazić pełnego podłosci całowania się i na dodatek nierobienia zakupów. Wyobraźnię mam wręcz wybujałą, ale jak pokazuje życie, jednak ograniczoną... Listopad kończymy zabawą andrzejkową. Można na taką imprezę założyć białe skarpetki, które według opinii niektórych są „wiochą”, a według innych szczytem elegancji. Nieważne, bo o gustach się nie dyskutuje, a **30 listopada** to właśnie Dzień Białych Skarpetek. Życzę wielu wspaniałych wrażeń i cudownych, listopadowych imprez...

Mariola Solecka



Koleżeńskie spotkanie

9 października spędziliśmy przyjemny wieczór na „rodzinnym” spotkaniu byłych żołnierzy zawodowych. Prezes międzysreckiego Koła nr 5 **Zdzisław Kość** oraz członkowie Zarządu: **Roman Kościelski**, **Leszek Kubiak** i **Karol Samolak** – działają bardzo prężnie i starają się rodzinom zapewnić nie tylko rocznicowe spotkania, ale też wycieczki i wakacyjne wyjazdy nad morze. Na 2016 rok zaplanowano już wyjazd do nadmorskiego Rogowa i wycieczkę do Lusowa, gdzie pochowano patrona 17 WBZ gen. Józefa Dowbor Muśnickiego.

Jak zawsze, w gronie dobrych znajomych, było miło, sympatycznie i wesoło. (W restauracji Neo na zdjęciu Romana Kościelskiego).

W imieniu wszystkich uczestników dziękuję organizatorom za ten wspaniały wieczór.

Kilka słów o organizatorach

Związek Żołnierzy Wojska Polskiego (ZŻWP) Koło nr 5 w Międzyrzeczu będzie obchodził w 2016 roku swoje 35-lecie. Związek jest organizacją pożytku publicznego. Kontynuuje chlubny dorobek i tradycje Wojska Polskiego. Dziedziczy wojenne i pokojowe tradycje Związku Oficerów Rezerwy RP oraz jego następców, w tym Związku Oficerów Służby Stałej II RP i Związku Kadetów II RP; dorobek Klubów Oficerów Rezerwy i Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego. Dewizą Związku jest hasło: „**Zawsze Wierni Ojczyźnie**”. Świętem jest 14 czerwca.

Głównymi celami Związku są:

- integrowanie środowiska wokół spraw obronnych państwa oraz tradycji walki o wolność, niepodległość i suwerenność;
- wspieranie członków w obronie ich praw nabytych w czasie służby wojskowej i pracy, udzielanie pomocy prawnej i



socjalnej;

- utrzymywanie i rozwój więzi koleżeńskich.
- Związek ustanowił Fundację Pomocy Emerytom i Rencistom Wojskowym.
- W ramach Związku działa Komisja socjalno-zdrowotna, której zadaniem jest interesowanie się sytuacją rodzinną członków Koła.

Organizatorem Koła w Międzyrzeczu i pierwszym prezesem był Janusz Domalski. Funkcję prezesów piastowali kolejno: Adam Deorowicz, Edward Kral, Henryk Misiarz. Obecnie prezesem jest **mjr rez. Zdzisław Kość**. Honorowym Prezesem jest **Edward Kral**.

Związek jako Stowarzyszenie podlega pod Zarząd Główny ZŻWP, a pośrednio pod Lubuski Zarząd Wojewódzki ZŻWP. Roczny plan działalności obejmuje współpracę ze stowarzyszeniami działającymi na terenie powiatu i gminy Międzyrzecz, realizację problematyki patriotyczno- obronnej, uroczystości państwowe, rocznice, spotkania w szkołach i gronie żołnierskim. Zarząd Koła współpracuje z dyrektorem MOK Andrzejem Sobczakiem i zawsze może liczyć na pomoc dowódców 17 WBZ i władz samorządowych.

Izabela Stopyra

Benek od Pielgrzyma

Bernard Rutkowski od 20 lat honorowo oddaje krew i od 18 lat opiekuje się końmi przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku.

- Benek, czym dla ciebie jest honorowe dawstwo krwi?

- Przez ponad 20 lat oddałem około 60 litrów. To jest bardzo dużo. I zawsze honorowo – nigdy za pieniądze. Uwierzyłem w hasło „Krew darem życia” i jak jestem zdrowy, to czemu nie dzielić się tym cennym darem. Wprawdzie nie wiem, do kogo trafi moja krew, to wołałbym, żeby pomogła komuś, kto na tę pomoc zasługuje. Najpierw oddawałem krew co trzy miesiące, a teraz co dwa. I tak do 65 roku życia. Sami się zgłaszamy do punktu krwiodawstwa, wypełniamy ankietę, badają próbkę krwi, potem lekarz i na łóżeczko. Jednorazowo oddajemy 0,5 litra krwi. Mamy za to dzień wolny od pracy, soczek, czekolady, zwrot kosztów podróży, kawę, no i bardzo miłą obsługę. Założycielem Klubu HDK w Bobowicku był ppłk Czesław Mikołajczyk, a teraz prezesem jest absolwent szkoły Zbigniew Smejliś. Spotykamy się, są nagrody, dyplomy, poczęstunek i wspaniała atmosfera. Uważam, że gdyby nie prezes Smejliś, to klub nie istniałby w takiej formie, jak teraz.

Za te 20 lat mam wiele medali, np. Złoty Krzyż Zasługi, z okazji 25-lecia PCK, Zasłużony dla Zdrowia Narodu i Zasłużony dla Ziemi Międzyrzeczkiej. Chociaż moja aktywność krwiodawcza już się kończy, to zachęcam młodzież do oddawania honorowo krwi.

- Wiem, że kochasz zwierzęta i masz wokół siebie cały zwierzyniec – konie, kozy, psa i koty. Jak to wszystko ogarniasz?

- Konie lubiłem od dzieciństwa. Zaczęłem terminować u Janusza Walaszka, a po przejęciu stajni przez szkołę rolniczą – z marszu zostałem przydzielony do pracy. Praca przy zwierzętach wymaga wysiłku i cierpliwości. To służba przez 24 godziny – bo nie ma tu



wolnych dni i świąt, a tego nie da się zrobić, jeżeli się tego nie kocha. Pod moją opieką jest 7 koni, 2 kucyki i około 5 kóz. I codziennie muszą być obrządzone. Mam też psa i dwa koty.

- Czy uczniowie pomagają ci w tych obowiązkach?

- Kiedy była w technikum specjalność – hodowla koni – uczniowie mieli w stajni zajęcia praktyczne. I pomagali mi. Teraz uczniowie klas rolniczych sporadycznie biorą udział w obrządce koni, a więc praktycznie jestem sam.

- Widziałam tablicę – Jazda konna. Czy to znaczy, że są organizowane kursy jazdy?

- Jak najbardziej. Jestem instruktorem jeździectwa ze specjalnością rekreacyjną i kto sobie zamarzy naukę jazdy konnej, może się do mnie zgłosić – ustalimy termin, a już od predyspozycji kursanta zależy ilość lekcji. W szkole jest kółko jeździeckie, które prowadzę wspólnie z nauczycielką Anną Kaczmarek. Mogą z niego korzystać wszyscy uczniowie, bo konie spełniają funkcję pomocy dydaktycznej. I wtedy muszą przy tych koniach zrobić wszystko. W tym roku jestem zaskoczony ilością uczestników zarówno początkujących i zaawansowanych, i jak nigdy, jest więcej chłopaków.

- Opowiedz mi o swoich koniach.

- „Moje” konie mają różne charaktery – tak jak ludzie. Jedyna klacz w stadzie – Karinka, ma podobnie jak kobieta – lepsze i gorsze dni. Demon – to przywódca stada i na początku każdego jeźdźcy sprawdza z umiejętności i na ile może sobie pozwolić. To koń z charakterem i chociaż imię ma groźne – jest bardzo łagodny. Myszek to prawdziwy konik polski. To koń po przejściach i wymaga dobrego traktowania. Tak się dobrze złożyło, że w tym roku przyszła do szkoły dobrze jeżdżąca dziewczyna Magdalena Wicherska i oboje idealnie się do siebie dopasowali. Tukan to legenda stajni, w której jest od 21 lat, obecnie na zasłużonej emeryturze. Są jeszcze dwa kuce szetlandzkie urodzone w naszej stajni – Pielgrzym, który wozi dzieci i Piętaszek. No i Bleki – kuc walijski, najstarszy koń, na którym uczyło się wielu jeźdźców, który brał udział w seansach hipoterapii dla niepełnosprawnych dzieci, a nawet występował jako osiołek w czasie świąt wielkanocnych.

- Kiedyś na leśnych drogach widziałam ciebie na Tukanie na czele jeźdźców w odpowiednich do jazdy strojach. Czy to już przeszłość?

- Wszystko przed nami. Żeby wyjechać w teren, trzeba znać wszystkie umiejętności jazdy konnej. Mam nadzieję, że już na wiosnę – w toczkach, kamizelkach, bryczesach i butach wyruszymy na trasę.

- Benek, kochasz te swoje konie. Od 15 lat mieszkasz przy stajni. Czy nie chciałbyś mieszkać w lepszych warunkach?

- Kocham te konie bardzo i bardzo jestem z nimi związany, ale lata lecą i jest mi coraz trudniej żyć w tych warunkach. Za dwa lata przechodzę na emeryturę, ale ciągle chciałbym zajmować się końmi. Moim marzeniem jest wygrana w totka, kupienie paru hektarów łąk i puszczenie tych koni samopas. Uważam, że zasłużyły na to swoją ciężką pracą. Ale póki co, chciałbym godziwie pomieszkować. Nie mam dużych wymagań. Cieszę się, że moja praca została doceniona, bo w 2014 roku otrzymałem od ministra Marka Sawickiego odznakę „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Dziękuję.

Izabela Stopyra



Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położeń ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.



Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

Biuro Usług Turystycznych ul. Chopina 16, 66-300 Międzyrzecz



ZAPRASZAMY NA JARMARKI BOŻONARODZENIOWE



Oferta skierowana jest do grup zorganizowanych.
Cena uzależniona jest od programu wycieczki.
Więcej informacji pod numerem telefonu:

506 135 041

Powyższe informacje nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu art.543 Kodeksu Cywilnego
www.CzoporHoliday.pl

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

**Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.**

organizujemy
**komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje**



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407

**MEBLE
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnekowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

Auto-Serwis "Leśkiewicz"



Sprzedaż opon używanych zimowych w rozmiarach od 13" do 20"
przy ich zakupie **Montaż Gratis!!! Miesięczna Gwarancja!!!**

- * naprawy bieżące * wymiana oleju
- * remonty silników * wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranica)



Wymiana opon od 40 zł!!!

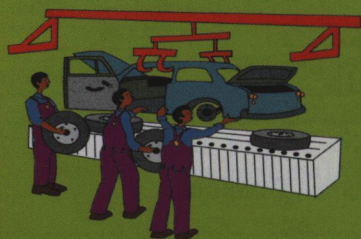
WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Dojazd po auto do naprawy- **GRATIS !**

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51

tel. **507 158 267**



Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

"MAŁA CZACZA"

SKLEP MEBLI

ZACHODNICH UŻYWANYCH

Prusim 36, gm. Kwilcz

tel. 506-507-576

oferuje:

- sprzęt AGD
- meble
- dywany
- porcelana
- antyki

Niskie ceny!

**Czynne codziennie:
od rana
do wieczora!**

* Przy zakupie za minimum 500zł
transport GRATIS!



tel.95 742 30 10, tel.785 822 256

Godziny otwarcia:
pn-pt 9.00-17.00, sobota 9.00-13.00



Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 59

MI CH MARCOLOR
fotografia KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

tel.95 741 24 00

Jubiler
DIMARO

- Biżuteria ze Złota, Srebra i Stali
- Biżuteria z Brylantami i Perłami
- Grawerowanie - Długopisów, Zegarków, Biżuterii, Breloków.



- Wymiana Biżuterii Złotej i Srebrnej
- Naprawa Biżuterii (przez Mistrza Złotnictwa)
- Bony upominkowe

- Zegarki (ponad 500 modeli w ekspozycji)
- Zegary, Budziki, Portfele
- Upominki, Pióra i Długopisy



Przyjdź i sprawdź gdzie naprawdę jest największy wybór
biżuterii i zegarków w najniższych cenach.

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 6

tel.: 95 742 25 04

Pn.-Pt.: 9:30 - 17:30

Sob.: 10:00 - 13:00



KREGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWY MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

www.kregielniamiedzyrzecz.pl

Zaprasza

Hala Widowiskowo-Sportowa os.Kasztelańskie 8A
Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SASIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *



USŁUGI FRYZJERSKIE
Jagoda Leśkiewicz
tel. 508 357 514

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Bałayage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam

**Cyfrowa
Wytwórnia
Filmów**

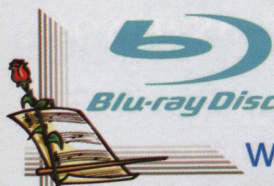


tel. 602 337 017

- * filmowanie wesel
- * i innych uroczystości

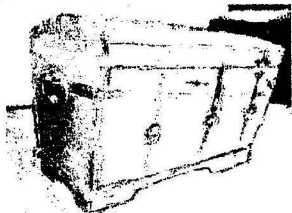


-Najwyższa jakość obrazu-



HDTV
1920X1080

www.programlokalny.pl



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990

66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

Specjalistyczna Praktyka Lekarska

ISPL MEDICUS – Ryszard Lis

CHOROBY WEWNĘTRZNE

USG – INTERNISTA – EKG

DIAGNOSTYKA I LECZENIE

BADANIA PRACOWNICZE

www.medicus.booo.pl

tel. 602 291 075

Praktyka Lekarska Specjalistyczna

Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰

rejestracja telefoniczna 604 539 713

UWAGA!

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5a przy aptece SALUS

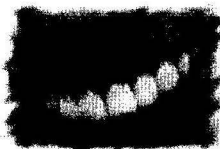
Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane

z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ



Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii

i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Z międzyrzeskiego ratusza

ŚLUBOWANIE NAUCZYCIELI

15 września br. podczas XII sesji Rady Miejskiej troje nauczycieli otrzymało z rąk burmistrza Remigiusza Lorenza oraz przewodniczącej Rady Miejskiej Marii Kijak, akty nadania awansu zawodowego na stopień nauczyciela mianowanego.



Burmistrz podkreślił jak ważne jest to, aby nagradzać i doceniać nauczycieli, którzy chcą podnosić swoje kwalifikacje i wyróżniać ich na forum. Wśród ślubujących nauczycieli znaleźli

się **Marlena Dankowska** z SP Nr 3, **Anita Walczyk** z Przedszkola Nr 4, **Bartosz Leyko** z Gimnazjum Nr 1.

ZAPRASZAMY DO UCZESTNICTWA W OBCHODACH ŚWIĘTANIEPODLEGŁOŚCI

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w obchodach Święta Niepodległości **11 listopada (środa)**.

Obchody rozpocznie uroczysta msza św. w kościele **p.w. św. Jana Chrzciciela o godz. 10:30**, następnie pochód przy dźwiękach Orkiestry Dętej przejdzie ulicami miasta przed pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego. Tam też odbędą się główne uroczystości, w których uczestniczyć będzie m. in. Kompania Honorowa 17.WBZ.

GALASOLIDARNOŚCI

25 września Zarząd Międzyszkolnej Komisji i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Międzyrzeczu przygotował w ratuszu uroczyste spotkanie dla uczczenia 35. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. Zaproszeni zostali szczególnie goście, m.in. przedstawiciele Zarządu Gorzowskiego NSZZ „Solidarność” - przewodniczący Jarosław Porwich, z-ca przewodniczącego Waldemar Rusakiewicz, przedstawiciele władz samorządowych - burmistrz Remigiusz Lorenz, starosta (w zastępstwie: Zofia Plewa), osoby zasłużone dla działalności solidarnościowej w naszym regionie, dyr. Małgorzata Telega i młodzież Szkoły Muzycznej, która wystąpiła z krótkim programem artystycznym. Zaproszeni goście dokonali symbolicznego wbicia gwoździ pamiątkowych na drzewcu sztandaru, ufundowanego Międzyszkolnej Komisji w Międzyrzeczu 5 lat temu, w 30. rocznicę powstania Solidarności. Treści umieszczone na sztandarze są zobowiązaniem i obecnie zadaniem dla działaczy i spadkobierców ruchu solidarnościowego. Są one uniwersalne: prawda, nadzieja, wolność, godność, sprawiedliwość.

Wyróżnieniami, medalami i odznakami za zasługi dla



historycznego ruchu solidarnościowego zostali uhonorowani: Danuta Woźniak, Mariusz Wąsiel, Grzegorz Skrzek, Maria Antonowicz, Kazimierz Antonowicz, Roman Strzelczyk, Hanna Sikorska, Aleksandra Pempera, Teresa Kaminiarczyk, Tomasz Bączkowski, Bartosz Leyko, Józef Piotrowski, Grażyna Korowacka, Maria Antonowicz, Zbigniew Dębicki, Mirosława Szanda, Jadwiga Sokołowska, Dorota Ruta - Zdanowicz, Piotr Szanda, Ewa Zabielska, Krzysztof Marzec, Mirosław Matyjaszczyk i Sewer Wawrzyszko. Wręczyli je: Jarosław Porwich, Waldemar Rusakiewicz, Remigiusz Lorenz i Zofia Plewa. Uczczono minutą ciszy pamięć nieżyjących już działaczy lokalnej NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący MKOiW NSZZ „Solidarność” Andrzej Kaczmarek powiedział, że Międzyrzecz zawsze był mocnym ośrodkiem Solidarności. Osobiście podziękował osobom, które dużo zrobiły, byśmy żyli w wolnej Polsce. Pogratulował im odznaczeń oraz podziękował, że zadbały o wychowanie młodzieży w duchu etosu i wartości prezentowanych przez Solidarność z lat 80. Mirosław Matyjaszczyk, moderator uroczystości powiedział - dzisiaj czekają na nas, w związku z zachodzącymi przemianami społeczno-gospodarczymi, jako konsekwencjami transformacji ustrojowej, nowe wyzwania. Wierność ideałom i wartościom pokojowej walki o godność i niezawisłość, która pociągnęła w latach 80. miliony Polaków, daje rękojmię, że sprostamy nowym współczesnym, codziennym potrzebom i oczekiwaniom naszego społeczeństwa, przekazemy wiedzę o historii następnemu pokoleniu, by mogło, tak jak jego poprzednicy kontynuować przemiany w naszym kraju dla dobra Polaków i wspólnoty europejskiej.

KONKURS „NASZE DZIECI SEGREGUJĄ ŚMIECI” ROZSTRZYGNIĘTY

W ramach kampanii informacyjno-edukacyjnej Urząd Miejski w Międzyrzeczu we współpracy z Międzyrzeskim Ośrodkiem Kultury ogłosił konkurs plastyczny „Nasze dzieci segregują śmieci”. Konkurs odbywał się w dwóch kategoriach wiekowych klasy I-III plakat formatu A3 pt. „Jak prawidłowo segregować odpady” - technika wykonania dowolna, klasy IV-VI - rzeźba pt. „Obiekt znajdujący się na terenie Gminy Międzyrzecz”. Poniżej przedstawiamy wyniki konkursu:



W I kategorii wiekowej klas I-III przyznano:

I m. Olga Grabska kl. II f, SP nr 2, II m. Oliwia Pregdys kl. III c, SP nr 2, III m. Martyna Walczyk kl. III c, SP nr 2.

Wyróżnienia:

Wiktoria Majewska kl. II f, SP nr 2, Karolina Kuźnicka kl. II a, SP nr 2, Oliwia Story kl. III b, SP nr 2, Wiktoria Rusak kl. III d, SP nr 2, Alicja Mielcarek kl. II a, SP nr 2

W II kategorii wiekowej klas IV-VI przyznano:

I m. Blanka Liberowska kl. V d, SP nr 2, II m. Paulina Bator kl. V c, SP nr 3, III m. Maksymilian Wójcik kl. VI b, SP nr 3

Wyróżnienia:

Klaudia Konieczek kl. V d, Paulina Denczyk kl. V b, Michał Suchecki kl. VI a, Aleksandra Leyko kl. VI d, Agnieszka Korzeń kl. VI d, Magdalena Kozłowska kl. VI d, wszyscy z SP nr 3, Julia Tarkowska kl. IV c, SP nr 2.

OTWARCIE PARKINGU PRZY BANKU PKO

6 października oficjalnie otwarty został przebudowany parking



inwestycji, jaką zrealizowała gmina w tym roku, jednak bardzo oczekiwana przez mieszkańców.

Przypomnijmy, remont parkingu wykonała firma Instalco Paweł Strzelczyk. W ramach zadania powstało 18 stanowisk



postojowych dla samochodów osobowych, w tym również jedno dla osób niepełnosprawnych. Wybrukowany został również plac przed budynkiem banku, chodnik i wykonano nowe oświetlenie.

Kolejnym punktem wizyty wojewody była ul. Mieczysława Mikuły, gdzie już wkrótce ma powstać kładka na rzece Obrze. Dzięki wsparciu wojewody już w listopadzie rozpocznie się budowa przeprawy, która potrwa dwa tygodnie. Zostanie ona wybudowana przez saperów z Krosna Odrzańskiego. W spotkaniu uczestniczyli również starosta Grzegorz Gabryelski oraz dyrektor Gimnazjum nr 1 Joanna Obrębska- Spychała i wicedyrektor SP nr 2 Izabela Banaszak, którzy zgodnie podkreślali jak niezbędne jest wybudowanie przeprawy przez Obrę, szczególnie dla dzieci i młodzieży uczęszczających do szkół zlokalizowanych w tej części miasta.

PROMOCJA ALBUMÓW PT. "KRONIKA SIEDZIEDZIESIĘCIOLECIA"

9 października w Bibliotece Publicznej odbyła się niezwykle uroczystość, spotkanie poświęcone 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej i początków powojennego Międzyrzecza oraz 25. rocznicy wolnych wyborów samorządowych, połączonych z promocją książek Ryszarda Patorskiego i Marcelego Tureczka pt. „Kronika siedziedziesięciolecia cz. I. Niedokończona kronika.

przy banku PKO. Przecięcia wstęgi dokonała wojewoda Katarzyna Osos, burmistrz Remigiusz Lorenz oraz Paweł Strzelczyk i radny Rady Miejskiej kadencji 2011-2014 Stefan Nowak. Burmistrz powiedział, że jest to jedna z mniejszych

Międzyrzecz w fotografii i dokumentach z lat 1945-1989” oraz „Kronika siedziedziesięciolecia cz. II. Trudny czas przemian – Międzyrzecz w latach 1990-2015”.



Spotkanie

rozpoczął burmistrz Remigiusz Lorenz, który powitał wspaniałych gości. Przypomnił o historii II wojny światowej i jej zakończeniu, złożył również hołd wszystkim ofiarom. Następnie w kilku słowach przybliżył historię powojennego Międzyrzecza, opowiedział o organizacji życia społecznego przez mieszkańców i z jakimi trudnościami musieli się zmierzyć w tym czasie.

Kolejnym punktem spotkania była prezentacja projektu digitalizacji Kuriera Międzyrzecznego, którą przedstawiły Małgorzata Kuncewicz i Joanna Buczkowska z Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dzięki temu przedsięwzięciu, poprzez stronę internetową Biblioteki Cyfrowej, będzie możliwość przeglądnięcia każdego wydania miesięcznika, począwszy od pierwszego numeru z 1991 r. Głos zabrał Andrzej Świder, współtwórca Kuriera. Zaznaczył jak ważną rolę w życiu społecznym pełnił Kurier, będąc jedynym tego typu wydaniem w tamtych czasach. Opowiedział również o osobach, które przez lata tworzyły ten tytuł, w sposób szczególny podkreślił rolę Anny Kuźmińskiej - Świder – redaktor naczelnej.

Po wspomnieniach przyszedł czas na dyskusję nt. książek R. Patorskiego i M. Tureczka, którą poprowadził Mariusz Wąsiel. Warto podkreślić, jak niezwykle ciekawe są to pozycje, bowiem pierwsze takie w historii powojennego Międzyrzecza.

Jak podkreślił M. Tureczek, książka poświęcona jest okresowi od zakończenia II wojny światowej do czasów współczesnych. Obejmuje czas wielkich przemian i końca epoki socjalizmu, a także pierwsze lata samorządności w Międzyrzeczu. Ten okres jest wielką częścią życiorysu zwykłych ludzi, ich – subiektywną – codziennością. R. Patorski powiedział, że praca nad publikacjami nie była łatwa, zważywszy na ogrom dokumentów i zdjęć, które autorzy mieli do dyspozycji, również tych przekazanych przez mieszkańców gminy. Na zakończenie była możliwość otrzymania autografu.

Patrycja Klarecka - Haładus

Informacje z USC

URODZENIA

1. Olga Jagoda Śwędrowska c. Łukasza i Martyny
2. Michalina Julia Szyszka c. Grzegorza i Kamili
3. Grzegorz Stefan Gryka s. Bartosza i Anety
4. Szymon Michał Czyż s. Michała i Anny
5. Tymon Mateusz Ludek s. Przemysława i Eweliny
6. Eliza Nadia Mazur c. Kamila i Edyty
7. Aleksander Mikulski s. Dawida i Aleksandry
8. Wiktoria Paulina Wójcik c. Krzysztofa i Pauliny

9. Marek Józef Czekala s. Cezarego i Agnieszki
10. Amelia Soból c. Pawła i Magdaleny
11. Nadia Anuszevska c. Artura i Oliwii
12. Stanisław Bronisław Jakubaszek s. Kamila i Katarzyny
13. Emilia Hanna Jędrzejczak c. Roberta i Bogumili

ZGONY

1. Irena Bartków ur. 1947r. zam. Międzyrzecz
2. Adela Borzuch ur. 1933r. zam. Międzyrzecz
3. Halina Janowicz ur. 1939r. zam. Międzyrzecz
4. Brygida Hendler ur. 1942r. zam. Międzyrzecz
5. Anna Suder ur. 1973r. zam. Międzyrzecz
6. Bogdan Gosik ur. 1936r. zam. Międzyrzecz
7. Jan Mieczysław Głowacki ur. 1935r. zam. Międzyrzecz

Listopad w MOK

„Cztery kwadransy humoru”

7.11.2015, godz. 19:00, bilety: 25 zł;

Kabaret w reżyserii Michała Janickiego jest adresowany do widzów od 15 – 115 lat.

Klimakterium... i już!

9.11.2015, godz. 18.00, bilety: 80 zł;

Spektakl teatralny opowiadający o wstydlivych i trudnych tematach tabu w lekki i zabawny sposób.

Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości z udziałem Andrzeja Batora

10.11.2015, godz. 18:00, bilety: 10 zł

Listy do M2 - premiera filmu

13.11.2015, godz. 16:00; 18:00; 20:30

Bilety : 14 zł - ulgowy, 16 zł - normalny

Śmiejmy się

16 października w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury odbyły się wojewódzkie prezentacje kabaretowe osób niepełnosprawnych pod hasłem "Śmiejmy się"!

Dyrektor DPS w Międzyrzeczu Anna Kwiecińska przedstawiła cel imprezy („Na świecie nie ma nic piękniejszego od pobudzania ludzi do śmiechu” - Alfons Allais). Wśród zaproszonych gości byli: wicewojewoda Jan Świrepo, starosta Grzegorz Gabryelski, Anna Sawka sekretarz gminy, Barbara Kucharska - radna sejmiku



Województwa Lubuskiego, Włodzimierz Szopinski przedstawiciel ZŁOP, Zofia Plewa członek zarządu powiatu, Grażyna Jelska dyrektor wydziału Polityki Społecznej L U W, Anna Chudzińska z PCPR w Międzyrzeczu oraz dyrektorzy Domów



Opieki Społecznej z województwa lubuskiego. Prezentacje odbywały się pod patronatem marszałek Elżbiety Anny Polak. Impreza odbyła się dzięki Polskiemu Towarzystwu Walki z Kalectwem Oddział w Gorzowie Wlkp. Koło w Międzyrzeczu przy współpracy DPS i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Międzyrzeczu. Projekt został dofinansowany w ramach regionalnego programu wspierania inicjatyw społecznych "Trampolina". Wszyscy uczestnicy prezentacji kabaretowych otrzymali nagrody. Oklaskiwaliśmy wykonawców z Domów Pomocy Społecznej z Międzyrzecza, Szarcza, Rokitna 38, Rokitna 58, Turska, Miłowic, Kożuchowa, Kamienia Wielkiego, Szczawna, Trzebiechowa, Skwierzyny, Jordanowa, Jasieńca, ŚDS i SOSW z Międzyrzecza, Ośrodka Wsparcia za Skwierzyny.

Do zobaczenia za rok na następnych prezentacjach kabaretowych.

Tekst i zdjęcia Artur Anuszewski

Nowe wydawnictwo na 2 gitary

Wydawnictwo Muzyczne „Contra” z Nieporętu wydało pod koniec sierpnia zbiorek nutowy „Utwory na 2 gitary”. To już siódme wydawnictwo nutowe, którego jestem autorem. Napisanych współczesnym językiem muzycznym 16 gitarowych kompozycji z pewnością wzbogaci krajowy rynek wydawniczy.

Duety, czyli walczyki, bluesy, boogie i inne prezentowane tu utwory miały swoje pierwsze wykonania podczas lekcji i popisów szkolnych. Starałem się tak je tworzyć, aby były w zasięgu dużej grupy uczniów szkół muzycznych 1-go stopnia czy ognisk muzycznych, do opanowania po krótkim okresie nauki. Cykl „Wieczorne szkice” zadeedykowałem braterskiemu duetowi Adamowi i Markowi Mikulskim.

Życzę radości ze wspólnego muzykowania!

10 października w kościele Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu odbyła się sesja nagraniowa. Duet gitarowy Monika Konik (studentka I roku Akademii Muzycznej we Wrocławiu) i Tomasz Radziszewski (uczeń VI roku dyplomowego PSM II stopnia w Zielonej Górze) nagrywali duety z mojego najnowszego zbioru nutowego „Utwory na 2 gitary”. 16 nagranych duetów na płycie CD będzie

dołączonych do nut. Zbiorek nutowy jest już do nabycia w sklepach muzycznych na terenie kraju. Płyta CD z nagraniami będzie wzorcem dla uczniów, sympatyków i melomanów, którzy będą mogli posłuchać interpretacji tych duetów. Płyta CD gotowa będzie za jakiś czas. Muzycy muszą ją na spokojnie przesłuchać. Monika Konik - „Duety nagrywaliśmy w bardzo miłej atmosferze. Nagranie odbywało się w kościele, więc temperatura nie sprzyjała grze na gitarze, ale mimo to pracowaliśmy z przyjemnością, dzięki zaangażowaniu każdej z osób biorących udział w tym przedsięwzięciu. Myślę, że wszyscy jesteśmy usatysfakcjonowani z czasu spędzonego na przygotowywaniu płyty i z niecierpliwością oczekujemy na jej wydanie”.

Tomasz Radziszewski - „Nagranie tej płyty było dla nas dobrym doświadczeniem i przeżywalimy je pełni radości i zapału pomimo trudów, takich jak temperatura. Nagraliśmy w sumie 16 utworów i choć każdy z nich był krótki, to bezbłędne ich wykonanie wymagało od nas ogromnego skupienia i determinacji”.

Duet gitarowy M. Konik T. Radziszewski ma za sobą pierwsze sukcesy. Sympatyczny duet usłyszałem po raz pierwszy w Zielonej Górze podczas XI Lubuskich Spotkań Gitarowych. Wystąpili również podczas XIV Lubuskiego Weekendu Gitarowego w Międzyrzeczu. Ich sposób gry bardzo mnie zainteresował. Zaproponowałem im nagranie duetów i chętnie się zgodzili, chociaż jest to ciężka i wyczerpująca praca. Jest to ciekawe wyzwanie i daje na pewno nowe doświadczenia. Będzie



to ich pierwsza – jako duetu – sesja nagraniowa. Warunki do nagrania w sanktuarium były bardzo dobre: naturalny pogłos i dobra akustyka oraz cisza tak potrzebna podczas rejestracji nagrań.

Realizatorem nagrań był Artur Anuszewski. 10 października Radio Zachód w Regionalnym Magazynie Muzycznym wyemitowało krótką informację i wywiad ze mną o tym projekcie.

Podziękowania dla księdza Marka Rogeńskiego za przychylność dla artystów i Artura Anuszewskiego za cierpliwość i profesjonalizm.

Na wiosnę 2016 roku planuję publiczną premierę tego wydawnictwa z dołączoną płytą CD.

Festyn na cztery łapy

Działające od 2011 r. na terenie Międzyrzecza **STOWARZYSZENIE KULTURALNO-EKOLOGICZNE „PAKLA”** od lat zaprasza wszystkich chętnych do aktywnej pracy na rzecz regionu międzyrzeckiego w działaniach na rzecz m.in. ochrony środowiska naturalnego, ochrony zwierząt i propagowania ekologii.



Organizujemy co roku imprezy dogtrekkingowe, festyn „Na cztery łapy”, bal charytatywny. Działamy jako wolontariusze przy schronisku zwierząt w Międzyrzeczu, pośredniczymy w adopcji psów i kotów. Angażujemy się w imprezy kulturalne współorganizowane przez gminę i współpracujemy z innymi stowarzyszeniami, których cele są zbieżne z celami „Pakli”.

Właśnie 11 października na Podzamczu odbył się **FESTYN NA CZTERY ŁAPY**. I choć pogoda nam nie dopisała, to i tak



KONKURS CHOPINOWSKI 2015

Jakoś media nie są zbyt zainteresowane Międzynarodowym Konkursem Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Gdyby było więcej informacji, to zapewne zrobiliby się zbyt patriotycznie i informacje z pierwszych stron gazet mogłyby stracić swoją „moc rażenia”? Wypada zatem więc poinformować szanownych czytelników, że wśród kilku Polaków biorących udział w konkursie do ścisłego finału przeszedł jeden. **20-letni Szymon Nehring**. Obecnie jest studentem II roku Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy w klasie prof. Stefana Wojtasa. Liczni melomani zarzucają pianistom biorącym udział w konkursie, że są maszynkami ściśle zaprogramowanymi, brak jest indywidualności a nawet, że ten konkurs jest ostatnim, na którym grają ostatnie indywidualności. Wielu pianistów po prostu nie umie grać utworów w metrum trójdzielnym, a więc mazurków, polonezów i walców... A radio – oprócz radiowej dwójki – nadaje inną muzykę – „taki współczesny belkot”. **Laureatem konkursu został Koreańczyk Seong-Jin Cho**

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał

przybyła liczna grupa miłośników i posiadaczy psów. Program był bogaty i znalazła się w nim: prezentacja psów, wybory miss i mistera 2015 r., konkurs rysunkowy dla dzieci, konkurs drużynowy (a w nim bieg przez przeszkody, bieg z jajkiem, rysowanie psa z zawiązanymi oczami). Wybrane zostały też: najstarszy, najbardziej łaciaty i kudłaty pies obecny na naszym festynie. Ze względu na



pogodę nie wszystkie konkursy mogliśmy zorganizować. Było też stoisko z pysznymi domowymi ciastami i gorącą herbatą. Można to było kupić za „co łaska” wrzucone do skarbonki. Pieniądze będą przeznaczone na pomoc bezdomnym zwierzętom. Chętnym udzielał porad lekarz weterynarii Marian Sierpatowski, który jest dystrybutorem na nasz teren karmy szwedzkiej firmy. Dorota



Jankowska omawiała różne akcesoria dla psów. Doradzaliśmy jaki rodzaj obroży i smyczy dobrać dla pupila, aby jemu i nam było wygodnie spacerować. Szczególny nacisk położyliśmy na odpowiednie dobranie kagańca i na umiejętnie używanie popularnej kolczatki. Zwycięzcy

poszczególnych konkursów otrzymali nagrody i słodkie upominki.

Jeśli popierasz aktywne działanie na rzecz ekologii i kultury, jeśli chcesz mieć swój udział w zachowaniu skarbów i ochronę przyrody ziemi międzyrzeckiej, jeśli chcesz uczestniczyć w ciekawych imprezach i poznać ciekawych ludzi, którzy chętnie podzielą się swoją wiedzą na temat naszego regionu – **DOŁĄCZ DO NAS!**

Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w naszym festynie. Podziękowania kieruję również do wszystkich członków „Pakli” za zaangażowanie, serce i wrażliwość na losy zwierząt, a Arturowi Anuszewskiemu za piękne zdjęcia i bycie z nami.

Wiesława Chamienia
Zdjęcia Artur Anuszewski



KRONIKA POLICYJNA

USZKODZILI LAMPĘ DROGOWĄ

Mężczyźni zwrócili na siebie uwagę policjantów, ponieważ w nocy chcieli zatrzymać samochody na tzw. „stopa”. Ponieważ stwarzali zagrożenie dla siebie, policjanci podjęli interwencję. Jeden z nich miał kłóskę od drogowej lampy ostrzegawczej. Policjanci przed przejazdem kolejowym ujawnili uszkodzoną lampę. Mieszkańcy gminy Pszczew odpowiadają za kradzież i uszkodzenie mienia, za co grozi im kara grzywny.

POSZUKIWANY POSIADAŁ NARKOTYKI

Policjanci z Wydziału Kryminalnego KPP w Międzyrzeczu zatrzymali do kontroli drogowej samochód. Podczas kontroli pasażer zachowywał się nerwowo, a przy wysiadaniu z auta odrzucił woreczek z zawartością proszku. W efekcie policjanci zabezpieczyli ponad 50 gramów amfetaminy oraz ponad trzy gramy marihuany. Kobieta również miała niewielką ilość środków odurzających. Okazało się, że 34-letni Patryk W. poszukiwany jest listem gończym wydanym przez Prokuraturę Rejonową w Lipnie. Oboje trafili do policyjnej izby zatrzymań. Mężczyźnie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

SPOTKANIE Z DZIEĆMI W TRZCIELU

Policjanci z Międzyrzecza odwiedzili grupę zerówkową Zespołu Edukacyjnego w Trzciel. Na spotkaniu mówili o bezpieczeństwie, a na krótkim spacerze ćwiczyli z dziećmi bezpieczne przechodzenie przez jezdnię. Dzieci doskonale przyswajają wiedzę przekazywaną przez policjantów. Podczas spotkań zafascynowane mundurem oraz niecodziennym gościem, zadają mnóstwo pytań i wykazują się ogromną wiedzą dotyczącą bezpieczeństwa.

Wszystkie dzieci otrzymały kamizelki odblaskowe, dzięki którym będą doskonale widoczne i bezpieczne. Projekt współfinansowany jest przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.



BRUTALNY ROZBÓJ I ARESZT

28-letni przestępca na jednej z międzyrzeckich ulic zaatakował mężczyznę. W wyniku ciosów pokrzywdzony doznał złamania kości stopy. Dokładny rysopis napastnika i szczegółowy opis zdarzenia pozwoliły policjantom na szybkie ustalenie i zatrzymanie sprawcy rozboju. Policjanci w jego mieszkaniu zabezpieczyli część przedmiotów, przesłuchali świadków zdarzenia, zabezpieczyli dokumentację medyczną oraz nagrania z monitoringu. Odzyskali również telefon komórkowy pokrzywdzonego, który napastnik zdążył już sprzedać. Sąd aresztował Mariusza K. na trzy miesiące.

DZIAŁANIA „NIECHRONIONY”

Policjanci z Międzyrzecza przeprowadzają działania pod kryptonimem „Niechroniony”. Mają one na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach zarówno pieszych, jak i kierujących jednośladami.

W okresie jesiennym policjanci zwracają szczególną uwagę na wszystkich niechronionych uczestników ruchu drogowego, którzy w

szarą, pochmurną i deszczową pogodę najbardziej narażeni są na niebezpieczeństwo.

Do najczęściej popełnianych wykroczeń należą:

- nieustąpienie pierwszeństwa pieszym znajdującym się na przejściu,
- wyprzedzanie pojazdu na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim,
- omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszym,
- niezatrzymanie pojazdu w celu umożliwienia przejścia przez jezdnię osobie niepełnosprawnej,
- zatrzymanie i postój pojazdu na przejściu dla pieszych.

Ważne jest również, aby sami piesi i rowerzyści dbali o swoje bezpieczeństwo. Niejednokrotnie to oni są sprawcami wypadków. **Do najczęściej popełnianych wykroczeń przez pieszych należą:**

- chodzenie niewłaściwą stroną drogi,
- przechodzenie w miejscach niedozwolonych,
- wchodzenie na jezdnię zza pojazdu,
- poruszanie się po zmroku poza terenem zabudowanym bez elementów odblaskowych.

POLICJANCY SKUTECZNI NA DROGACH

Kierowca nie zatrzymał się do kontroli drogowej, przyspieszył i zaczął uciekać. Kiedy został zatrzymany, okazało się, że uciekał, bo miał cofnięte uprawnienia do kierowania. Kolejny, to nietrzeźwy, który prowadził swojego opla bez wymaganych uprawnień. Jeszcze inny – mieszkaniec Skwierzyny stracił uprawnienia na trzy miesiące po tym, jak przekroczył prędkość w terenie zabudowanym o 57 km/h.

Te przykłady wskazują, że międzyrzeccy policjanci są skuteczni w ściganiu piratów drogowych i łamiących przepisy w ruchu drogowym.

POMOGLI W OSTATNIM MOMENCIE

Policjanci z Międzyrzecza otrzymali zgłoszenie o oddaleniu się z oddziału wewnętrznego szpitala 87-letniego, chorego na alzheimera mężczyzny. Mężczyzna ubrany był tylko w piżamę, a temperatura powietrza wynosiła niewiele ponad 10 stopni C. Policjanci dotarli do córki zaginionej, następnie rozszerzyli obszar poszukiwań na teren całego miasta oraz dróg dojazdowych. Zauważyli w rowie mężczyznę odpowiadającego rysopisowi. 87-latek był bardzo wycieńczony, zmarznięty i przemoczony. Ratownicy medyczni przewieźli go do szpitala.

TELEFON OŚWIETLAŁ IM DROGĘ

Policjanci z Komisariatu Policji w Skwierzynie podczas patrolowania miasta zauważyli jadący motorower, a na nim dwóch mężczyzn. Zwrócili na niego uwagę, ponieważ pojazd nie miał żadnego oświetlenia z przodu. Jedynym punktem świetlnym była latarka w telefonie komórkowym trzymana przez pasażera. Podczas kontroli drogowej okazało się, że kierowca nie ma dokumentów pojazdu oraz polisy OC. Jego pasażer był nietrzeźwy, nie chciał wykonywać poleceń policjantów, był agresywny i nie chciał podać danych osobowych. Policjanci osadzili go w izbie zatrzymań do wytrzeźwienia. Wobec kierowcy zostanie skierowany wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu.

BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY

Pierwszy dzień szkoły jest szczególnym dniem dla wszystkich uczniów, zwłaszcza dla pierwszoklasistów, którzy bardzo przejęci i zdenerwowani oczekiwali na pierwszy dzwonek.

Nad ich bezpieczeństwem podczas drogi do szkoły czuwali międzyrzeccy policjanci. Do działań związanych z „Bezpieczną drogą do szkoły” zaangażowani byli zarówno policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego, jak i dzielnicowi oraz specjaliści ds. nieletnich.

ml. asp. Justyna Łętowska



Nowy sprzęt dla strażaków

16 października w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Lubuskiego.

Tym razem gospodarzem zebrania był Komendant Powiatowy brygadier Marek Harkot. W obradach uczestniczyli m.in. Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP druh Edward Fedko, Dyrektor Zarządu Wykonawczego Związku OSP druhna Elżbieta Polak, a także Lubuski Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. mgr inż. Hubert Harasimowicz.

Bezpośrednio po zakończonym posiedzeniu Prezydium nastąpiło uroczyste przekazanie sprzętu dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z powiatu międzyrzeckiego.



Strażacy nie pierwszy już raz dzięki dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze otrzymali m.in. specjalistyczny sprzęt w postaci hydraulicznych urządzeń wykorzystywanych podczas działań ratowniczych na drogach,



radiotelefony, defibrylator oraz zestaw medyczny PSP R-1. W bieżącym roku dotacja WFOŚiGW do sprzętu wyniosła ponad 55.000 zł.

W uroczystym przekazaniu sprzętu uczestniczyli zaproszeni goście: Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Międzyrzeczu druh Grzegorz Gabryelski, a także wójtowie i burmistrzowie z powiatu.

ml. bryg. Dariusz Rzepecki



Czy to reakcja ?

Nie jestem pewien czy mój sygnał o zainteresowanie się problemem ludzi w Kursku, aby nie stała się im krzywda, albo nie uległo zniszczeniu mienie społeczne zrobił na kimś wrażenie. Przypomnę, że pisałem o niewycięciu wszystkich pochyłych drzew suchych zagrażających zdrowiu i życiu lub mieniu, znajdujących się przy drodze na odcinku 75 m od skrzyżowania Kursko – Chycina – Zamostowo, pomimo dwukrotnego wykonywania tej czynności w ostatnim czasie, marnując środki finansowe. Dlaczego pozostawiono jeszcze kilka suszek, tego nie jestem w stanie zrozumieć, a i odpowiedzi nie doczekaliśmy się, a nasi czytelnicy chcieliby się dowiedzieć czy autor tekstu coś sobie wymyślił, czy też ktoś nie dopełnił obowiązku służbowego? Nie wypowiadział się też pan burmistrz. Czy podtrzymuje zasadę, że aby obywatel mógł zgłosić zagrożenie utraty życia – zdrowia lub mienia musi zgłaszać to w formie pisemnej, bo tylko taka forma jest dopuszczalna w UM Międzyrzecz? Nie dowiedzieliśmy się również czy faktycznie do wycinki przystępowano kilkakrotnie i ile to kosztowało, no i oczywiście czy dotychczas nieusunięte suszki będą wycięte w

najbliższym czasie, a droga przejazdu stanie się w miarę bezpieczna. Odpowiedź będziemy traktowali jako informację publiczną, do czego instytucje samorządowe są prawnie zobowiązane. W swoim artykule wskazywałem na zagrożenie wiszącego nad jezdnią ułamanego po wichurze konara, który w każdej chwili mógł spaść na drogę lub stację przepompowni kanalizacyjnej powodując zagrożenie utraty zdrowia i życia, a także szkody w mieniu, aby oczywiście jak najszybciej usunąć powstałą sytuację. Tak też się po miesiącu stało - gałęzie zostały przycięte i zagrożenie według wykonawców



zniknęło, choć pozostawiono rosnące drzewo pozbawione odnogi kontrującej siłę odchyłu od pionu. Ale nie wycięto drzewa, które jest przechylone nad przepompownią. Wszystko to nadal stanowi zagrożenie, czego świadkami jesteśmy podczas częstych ostatnio wichur i właśnie wówczas widać, jak pod naporem wiatru te kruche gatunki drzewa się naginają i tylko patrzeć jak kiedyś runą i oby nie narobiły bałaganu. Oczywiście dobrze się stało, że choć trochę „błyskawicznie” zadziałano i może te konary komuś na głowę nie spadną, ale oczywiście usunięte gałęzie pozostały pod drzewem (zdj. 17.10.15r.), nie wiemy jak długo. My, mieszkańcy Kurska, zastanawialiśmy się, co byłoby, gdyby taka sytuacja zaistniała w Międzyrzeczu przed miejscem zamieszkania lub spacerowania urzędnika odpowiedzialnego za te czynności i doszliśmy do wniosku, że byłoby to na pewno należycie uprzątnięte. A na terenach wiejskich taka zasada nie obowiązuje (dlaczego?).

Być może w numerze grudniowym nie będę miał co pisać na ten temat, a odpowiedzialni urzędnicy otrzymają premię!

Zbigniew Melnik



Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

PROFILAKTYKA W SZKOLE

Uczniowie Zespołu Szkół, jak co roku, realizują różne działania w ramach Szkolnego Programu Profilaktyki. W tym roku szkolnym jego priorytetami są: przeciwdziałanie agresji i przemocy poprzez trening zastępowania agresji, zapobieganie cyberprzemocy, walka z hałasem w szkole podczas przerw. Również kontynuujemy program „Trzymaj Formę” promujący aktywność fizyczną oraz właściwy sposób odżywiania się, którego uczniowie uczą się podczas spotkań z dietetykiem.

Działania profilaktyczne – wychowawcze realizowane są przez wszystkich nauczycieli w czasie lekcji wychowawczych, zajęć pozalekcyjnych, zajęć z pedagogiem i psychologiem szkolnym oraz zajęć warsztatowych prowadzonych przez zapraszanych specjalistów.

W ramach przeciwdziałania nadmiernemu hałasowi w szkole realizowany jest autorski program „Co za głośno, to niezdrowo”. W szereg działań zaangażowani są uczniowie i nauczyciele, a nad wszystkim czuwa „elektroniczne ucho” – urządzenie, które sygnalizuje, gdy robi się za głośno.

Dopalacze to kolejne zagrożenie XXI wieku. W tym roku zaprosiliśmy specjalistów, którzy przeprowadzą zajęcia profilaktyczne z uczniami, nauczycielami i rodzicami.

W ramach profilaktyki przez sztukę uczniowie naszej szkoły mieli możliwość obejrzeć spektakle przygotowane przez Teatr „Alert” z Wrocławia. Spektakl „Dzieci @ sieci” uświadamiał psychospołeczne oraz zdrowotne konsekwencje związane z niewłaściwym wykorzystaniem mediów.

Gimnazjaliści obejrzeli natomiast spektakl pt. „My, dzieci z dworca Zoo”, adaptację kultowej książki o tym samym tytule. Ukazywał on życie osób uzależnionych od narkotyków oraz destrukcję, jaką powodują one w życiu.

W tym roku szkolnym odbędą się również debaty uczniowskie, spotkania z absolwentami Zespołu Szkół w Pszczewie, Wigilia uczniów sprawnych inaczej. Dzień Osób Niepełnosprawnych będzie miał formę zajęć warsztatowych w Środowiskowym Domu Samopomocy w Pszczewie. Ponadto zaplanowaliśmy również kolejne warsztaty taneczne w ramach atrakcji związanych z obchodami Dnia Dziecka.

Mamy nadzieję, że wszystkie zaplanowane działania profilaktyczne pomogą naszym uczniom lepiej radzić sobie z problemami życiowymi, konfliktami z otoczeniem, podniosą poziom ich kompetencji społecznych, poznawczych i komunikacyjnych.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że efektywność i skuteczność działań profilaktycznych w dużym stopniu zależy od współpracy z rodzicami. Dlatego dziękujemy rodzicom naszych uczniów za dotychczasowe wsparcie oraz prosimy o dalsze zaangażowanie.

Mamy nadzieję, że Szkolny Program Profilaktyki na rok szkolny 2015/2016 jest interesującą propozycją działań profilaktycznych – wychowawczych dla uczniów naszych szkół.

Liliana Dyskant, Katarzyna Wilkos-Zarzycka



uczylał samodzielnego badania piersi. Dzieci w szkołach oddalonych od ośrodków akademickich nie mają często możliwości uczestnictwa w tego rodzaju warsztatach, w porównaniu do ich rówieśników z dużych miast, dlatego uważam program „Peery w twoim mieście” za wspaniałą możliwość wyrównywania szans.

Zuzanna Tankielun
- studentka 3 roku medycyny
na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu

STRZELECTWO SPORTOWE PSZCZEWSKIEJ MŁODZIEŻY

10 października pod egidą Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orlik” oraz Ligi Obrony Kraju zorganizowano II Mistrzostwa Gimnazjum w Strzelectwie Sportowym z broni kulowej. Sobotnia rywalizacja odbyła się na poligonie NATO w Wojciechowie. Wstępem było szkolenie z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej, przeprowadzone przez szefa Sztabu Ratownictwa Krajowego **Mirosława Janza**. W dalszej części kierownik strzelania, prezes LOK **Bogdan Walczak** omówił zasady bezpieczeństwa na strzelnicy, techniki posługiwania się bronią oraz zaprezentował karabinki, z których odbyło się strzelanie. Młodzież samodzielnie przygotowała stanowiska strzeleckie i rozpoczęła rywalizację, początkowo z karabinków sportowych, potem ze snajperskich, a wisienką na torcie było strzelanie z karabinka szturmowego. Od wielu już lat szkoła z Pszczewa współpracuje z Ligą Obrony Kraju z Międzyrzecza. Dzięki zaangażowaniu sekretarza tej organizacji **Leszka Niedzieli** nasi uczniowie mogą realizować swoją pasję – strzelectwo sportowe. Dzieciaki były zachwycone atrakcyjnością tego wyjazdu. Strzelanie z broni ostrej, wojskowa grochówka oraz nagrody indywidualne dopełniły szczęścia. W rywalizacji indywidualnej bezapelacyjnie wygrała **Klaudia Szulczyńska** (81pkt.), II miejsce zajął **Leon Wajman** (69pkt.), natomiast brązowy medal wywalczył **Wiktor Denicki** (67pkt.). Drużynowo I miejsce zajęła klasa IIIA w składzie:

PIERWSZA WIZYTA U GINEKOLOGA

9 września przeprowadziłam wśród dziewcząt klasy II Gimnazjum w Pszczewie akcję z ramienia IFMSA (międzynarodowej organizacji zrzeszającej studentów medycyny i młodych lekarzy na całym świecie) w ramach projektu „Peery w twoim mieście”. Tematem spotkania była „Pierwsza wizyta u ginekologa”. Jest to część programu stałego ds. zdrowia reprodukcyjnego i AIDS (SCORA). Akcja dedykowana jest dla dziewcząt w wieku 14-18 lat. Celem akcji jest w szczególności przełamanie niechęci i lęku młodych dziewcząt przed wizytą u ginekologa, zwrócenie uwagi na konieczność regularnych badań cytologicznych, a w przyszłości także mammograficznych. Omówiłam także zagadnienia szczepień ochronnych przed wirusem HPV, tematykę chorób przenoszonych drogą płciową i



K. Szulczyńska, W. Denicki i K. Fusiński, II miejsce zdobyła klasa IIIB (P. Redlicka, K. Minge, J. Fiedler), natomiast na III stopniu podium stanęli uczniowie klasy IIB (M. Piotrowski, N. Daros, H. Śpiączka), IVm. przypadło klasie IB, Vm. klasie IA oraz VI drużynie z klasy IIA. Na zakończenie imprezy władze LOK wręczyły wyróżnienia za wieloletnią współpracę i zaangażowanie przyznane

przez Zarząd Główny: Barbara Denicka otrzymała „Złotą Odznakę Sprawności Obronnej”, natomiast Romuald Tankielun - brązowy medal „Za zasługi dla Ligi Obrony Kraju”. Dyplomy oraz nagrody dla zwycięskich drużyn zostaną wręczone na szkolnym apelu.

Romuald Tankielun

Gimnazjaliści z Przytocznej

Paulo Coelho napisał: „Spokój jest symptomem śmierci naszych marzeń – życie staje się niedzielnym popołudniem, nie żąda od nas niczego szczególnego, a i my nie mamy ochoty wiele z siebie dawać”.

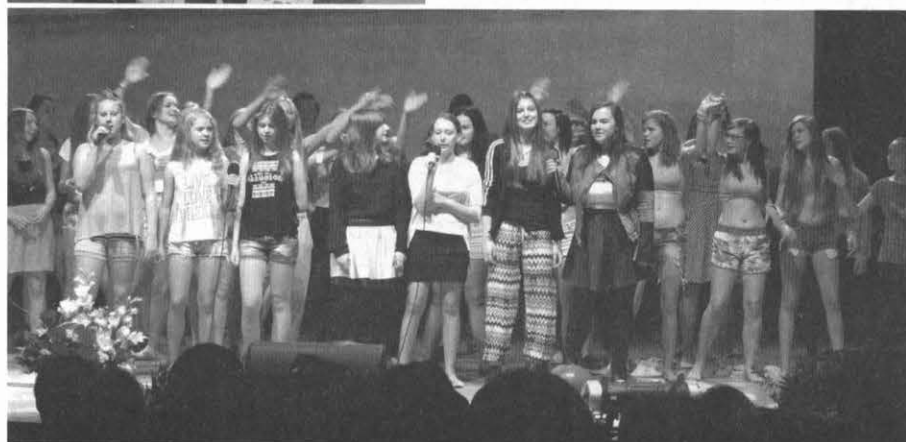
Słowa tego wybitnego twórcy upewniają nas w przekonaniu, że w życiu trzeba mieć pasję. Są one dla naszych uczniów swoistym drogowskazem, motorem napędowym do działań, które podejmują,



aby realizować marzenia i nie przespać kolejnych dni.

Ubiegły rok szkolny zakończyliśmy sukcesem – dobry wynik egzaminu gimnazjalnego zapewnił naszym abiturientom dostęp do wymarzonych szkół. Pierwsze dni nowego roku szkolnego przyniosły kolejne wyzwania. Już 12 września drużyna w składzie: D. Łazuka, K. Madej, W. Woźniak, D. Jasińska, B. Sławik i P. Strylewicz zdobyła pierwsze miejsce na Gimnazjady - „Święto Podgrzybka” w Mierzynie. Nagrodą był czek w wysokości 1000 zł. Kilka dni później grupa wolontariuszek ze szkoły - H. Koszko, M. Szczepaniak, W. Pikus, N. Nadolna, J. Piotrowska, N. Wąchalaska, W. Faselow, K. Kolańska, N. Sobczak - wzięła udział w Rodzinnym Festynie Rodzin Zastępczych w Skwierzynie. Dziewczeta upewniły się w przekonaniu, że świat staje się lepszy, gdy nie żyjemy tylko dla siebie.

Aby przyrzeć się, jakie formy terenu pozostawił po sobie lądolód, uczniowie klas trzecich udali się na wycieczkę edukacyjną do



zenitu! Samorząd Uczniowski z okazji Święta Edukacji Narodowej przygotował wyjątkową akademię – „Nauczyciele z gimnazjum na wycieczce we Włoszech”, podczas której nie zabrakło dobrej zabawy i ciepłych słów skierowanych do wszystkich pracowników szkoły.

Uczniowie naszego gimnazjum nie narzekają na nudę – mają zapewnioną solidną edukację, możliwość rozwijania swoich pasji i zainteresowań, a także odpowiednią rozrywkę.

Informujemy, że w październiku obchodzimy Jubileusz 10- lecia nadania szkole imienia Jana Pawła II. Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w naszym święcie zapraszamy 30.10. 2015r. o godzinie 11.00 do Domu Kultury w Przytocznej.

Anna Doruch
Zdjęcia Michał Gnybek
Gimnazjum Jana Pawła II w Przytocznej

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy Wielka ucieczka w przeszłość

Czasami warto jest uciec ze swojego miasteczka, by oderwać się od codzienności, chociaż na jeden dzień. Właśnie tak zrobili harcerze ze Skwierzyny i październikowy weekend (9-10) zarezerwowali na spotkanie z historią. Wraz z instruktorami ZHP, druhnami Mariolą i Beatą i dh. Michałem, dzięki projektowi „Trzy siedemdziesięciolecia”, współfinansowanemu przez Gminę Skwierzyna, harcerze wyruszyli na spotkanie przygody wędrując szlakiem walk Powstania Warszawskiego. Swoją wycieczkę po Warszawie rozpoczęli od zakwaterowania w



Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Syrenka”. W tym właśnie miejscu, 5 sierpnia 1944r., zginęły dzielne harcerki z Harcerskiego Patrołu Sanitarnego (Drużyna Harcerki Nr 100 i Drużyna im. E. Plater). Nie było czasu na spanie i dlatego 10 października od 6.30, po śniadaniu, ruszyli do Muzeum Harcerstwa. Jak zawsze, wiadomości nigdy za dużo, a opowiadań z ust byłych żołnierzy, co cenniejsze z ust członków „Szarych Szeregów”, zawsze czujemy niedosyt. W dodatku czas płynie za szybko. Będąc w podziemiach muzealnych, oprócz starych listów, wiadomości i teczek osobowych, uczestnicy wycieczki wysłuchali historii tworzenia „Szarych Szeregów”, podczas konspiracyjnego nauczania. Było to mniej więcej tak: „Stasiu, przyjdiesz na lekcje rachunków. Staś zdębiał. Co temu Pokrzywie się pokićkało, ja przecież jestem zupełnie dobry z rachunków. Jak wszedł do mieszkania okazało się, że jest Stasio, Janek, Zygmunt i paru innych, no więc na razie były zeszyty, na razie kilo jabłek kosztuje tyle, a dwa kilo tyle, a za chwilę



wyciągało się mapy, wyciągało się broń i tak się zaczynały Szare Szeregi. Dziewczeta w czasie wojny nazywały się „Bądź gotów”.

Teraz mówi się na wszystkich powstańców „Szare Szeregi”, a w czasie wojny był to osobny pion”. Taka krótka informacja, a nie znajdziemy jej w książkach historii. Kolejne ciekawostki miał przygotowane druh hm. Andrzej Borodzik. Jest on w muzeum opiekunem ogromnej kolekcji unikatów. W swoim „królestwie przedmiotów” skatalogował najstarsze krzyże harcerskie. Ciekawostką są krzyże wykonane przez niemieckiego grawera ze stopu metalu, z którego wyrabiano hitlerowskie odznaczenia oraz żydowski krzyż harcerski. W tych zbiorach znajdują się skarby całego harcerstwa, do cenniejszych należą najstarszy sztandar harcerski „1” Amurskiej Męskiej Drużyny im. Tadeusza Kościuszki – Hufiec Syberyjski oraz sztandar Chorągwi Lwowskiej ZHP z 1933r., którego piękno i kunszt wykonania można było podziwiać podczas Zlotu 100-lecia



ZHP w Krakowie w 2010r.

Następne godziny wędrowki po Warszawie obejmowały miejsca walk powstańczych. Wszędzie porozrzucone były tablice, przybliżające nas do tamtych lat. Największą jednak atrakcją wycieczki było spotkanie z historią w Muzeum Powstania Warszawskiego. Wielkie pokłony dla pomysłodawców i twórców tego przedsięwzięcia. Za pomocą rozwiązań technicznych, oglądający w półmroku przenosi się w inne czasy. A do tego można posłuchać historii z ust uczestników-świadków tamtych dni, siedzących w różnych częściach muzeum. Wiszący nad głową



ogromny samolot, przygotowany jak do odlotu i te odgłosy wojny w całym muzeum, płacz, krzyk. Wychodząc z muzeum już nie ma się uśmiechu na twarzy, tylko szacunek i podziw dla tych, którzy byli bohaterami tamtych walk. Na szczęście to już tylko historia.

Święto Zmarłych to dodatkowa okazja, by położyć znicze na grobach bohaterów „Szarych Szeregów”. Tak też harcerze zrobili, zapalili światło tym mniej i bardziej znanym. Jeszcze pokłon bohaterom, Patronom drużyn: 1 DH „Sokół” im. Janka Bytnara z Przytocznej oraz harcerzy z 56 DH „Grom” im. A. Małkowskiego, 65 SDH „Warta” ze Skwierzyny i 5 DH „Platany” z Murzynowa. Mroźny sobotni wieczór wypędził harcerzy z Warszawy, ale mimo zimna, ciepło będą wspominać wycieczkę.

Harcercze zapalili światło tym, którzy odeszli na wieczną wartę. Nie zapomnijmy wspomnieć tych, których znaleźliśmy. Niech na żadnym grobie nie zabraknie światła.

*Uzbiegł ruchliwych ulic
jest płyta kamienna na murze.
Mijam ją co dzień*

*w drodze do szkoły.
I chociaż czasem
nie patrzę na płytę
zwalniam na chwilę krok,
pochylam głowę...
Dziś tu zatrzymam się dłużej,
położę dwa goździki:
czerwony goździk i biały...
Przeczytam napis wyryty
w kamieniu:
"Miejsce uświęcone
krwią Polaków
poległych za wolność Ojczyzny"...*

"Kamienna płyta" – Czesław Janczarski

Z harcerskim pozdrowieniem
„Czuwaj”
phm. Beata Gunia



Stawiamy na młodzież

Jaka naprawdę jest młodzież w gminie Trzciel? Jakiej są jej pasje i marzenia? Jaki jest jej potencjał? Co instytucje i organizacje działające w gminie Trzciel mogą wspólnie dla młodzieży zrobić? Jak wyłonić młodzieżowych liderów? Nad tymi i jeszcze innymi zastanawiali się samorządowcy i przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na terenie gminy Trzciel w zorganizowanym przez Stowarzyszenie Chociszewo – Wspólna Przyszłość Lokalnym Forum Programu Równać Szanse – Stawiamy na młodzież.

28 września w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Trzcielu 24 przedstawiciele samorządu, instytucji i organizacji pracujących z młodzieżą zebrało się aby zapoznać się z przygotowaną przez Stowarzyszenie diagnozą i wspólnie wypracować kierunki pracy z młodzieżą będące odpowiedzią na potrzeby wynikające z diagnozy.

W pierwszej kolejności przedstawiciel Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży - Artur Łęga przedstawił w panelu „Po co nam diagnoza” ideę organizowania Lokalnego Forum i przeprowadzania diagnozy. Następnie po krótkiej dyskusji w panelu „Bez tego ani rusz” Paweł Pawłowski - prezes Stowarzyszenia - przedstawił wyniki przeprowadzonej diagnozy. Wyniki w części zaskoczyły zebranych. W toku podjętej dyskusji w panelu „Wkawiarnianej atmosferze” ustalono konieczność bardziej szczegółowego badania w kilku tematach. Okazało się też, że obraz samej młodzieży i obraz młodzieży okiem starszych nie zawsze są zgodne. Następnie po gorącej dyskusji na temat wyników diagnozy w panelu „Edukacja równoległa” metodą „World Cafe” podjęto pracę nad wypracowaniem działań prowadzących do rozwiązania istniejących problemów oraz zwiększenia szans młodzieży. Prezentacja wyników znowu spowodowała ożywioną dyskusję, która w następnym panelu „Azymut na wygraną” doprowadziła do przyjęcia przez wszystkich wspólnego programu działań. Do najważniejszych można zaliczyć kontynuowanie działań Lokalnego Funduszu Młodych, podjęcie działań umożliwiających wyłonienie młodzieżowych liderów, zakończenie prac nad powołaniem organu młodzieży Gminnej Rady Młodych i spotykaniem się



przynajmniej raz na kwartał w celu partnerskiego działania organizacji i instytucji na rzecz młodzieży

Podsumowanie - Konkurs Specjalny!

W dniach 5-6 października w Warszawie odbyło się spotkanie podsumowujące Konkurs Specjalny Programu Równać Szanse 2014 - 25-lecie Polskiej Samorządności, pod patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. W spotkaniu wzięli udział reprezentanci organizacji i instytucji, które zrealizowały projekty w ramach konkursu,



wraz z przedstawicielami młodzieży. Na spotkaniu gościł także Jacek Michałowski, były Szef Kancelarii Prezydenta RP, który wręczył listy gratulacyjne wszystkim realizatorom. Nie mogło tam zabraknąć przedstawicieli naszego Stowarzyszenia, które realizowało projekt Samorządność 25 X TAK. Byliśmy w teatrze SYRENA na występie Grupy Mozarta i zwiedzaliśmy Warszawę.

Otrzymaliśmy też list od byłego Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Paweł Pawłowski

Zawody konne w Trzcielu

Już piąty raz odbyły się zawody konne w Trzcielu, czyli w tym roku był mały jubileusz imprezy, która w niezwykle sposób promuje ten piękny sport.

Trzcielanie go polubili, świadczy o tym liczba kibiców podczas zawodów. Zawsze jest ich dużo. Tegoroczne zawody odbywały się podczas wyjątkowo kapryśnej pogody, nie wpłynęła ona jednak na atrakcyjność konkursów, w których wzięło udział wielu znakomitych jeźdźców. Zawody zorganizowało Posadowskie Towarzystwo Jeździeckie przy pomocy Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, władz gminy



Trzciel oraz licznych sponsorów. Sędzią głównym zawodów, zresztą nie pierwszy raz, był Włodzimierz Chmielnik. Oprócz kibiców zmagania konkursowe podziwiali goście zaproszeni, wśród nich między innymi: Aldona Gajek – przedstawicielka starostwa, Jarosław Kaczmarek – burmistrz Trzciela, sponsorzy. **Najlepszym zawodnikiem konkursów konnych została Olimpia Filipowska /stajnia Modelewscy/.** Większość widzów szczególnie zainteresowana była udziałem trzcielaniek w zawodach konnych. A tych z każdym rokiem jest więcej. Startowała oczywiście **główna organizatorka zawodów – Karolina Perek** na koniach Imbir i Walor. Dużo emocji kibicom dostarczyły młode zawodniczki z Trzciela – siostry Julia i Judyta Perek. Obie dziewczyny trenują pod czujnym i fachowym okiem mamy, czyli Karoliny Perek. W sierpniu zdały odpowiednie egzaminy i uzyskały III kategorię sportową oraz zdobyły jeździeckie odznaki brązowe. **Julia Perek** ma 13 lat i jest uczennicą I klasy gimnazjum. Trenuje dopiero od roku, a ma już sukcesy. Świetnie



spisała się na zawodach w Posadowie. Zajęła tam I oraz III miejsce w kategorii kuców. Jeździ na kucu Tazina, zwanym również Siwą. W Trzcielu startowała pierwszy raz i był to udany start, chociaż nie tak udany jakby zawodniczka chciała. Trzeba jednak pamiętać, że jest to sport dla pokornych i cierpliwych. Sukces bowiem zależy nie tylko od jeźdźcy, ale również od dobrej dyspozycji i „humoru” zwierzęcia. Bardziej ze startu w Trzcielu zadowolona była **Judyta Perek**, 8-letnia zawodniczka, uczennica III klasy szkoły podstawowej. Trenuje od dwóch lat i jeździ na kucu Frytka. Ma spore osiągnięcia i to ją motywuje do solidnych treningów oraz udanych startów. Zadebiutowała na ubiegłorocznych zawodach w Trzcielu i wzbudziła powszechną sympatię kibiców. W tym roku na zawodach w swoim mieście zdobyła I miejsce w kategorii kuców. Natomiast w zmaganiach z dużymi końmi była IV. Był to jednak sukces, bo Judyta rywalizowała na kucu z doświadczonymi zawodnikami i ich dużymi końmi. Jej przejazd był brawurowy i spotkał się z dużym aplauzem widzów. **Judyta Perek otrzymała nagrodę burmistrza** – „dla najlepszego zawodnika z Trzciela”. Oczywiście dotyczyła ona tegorocznych zawodów konnych. Zawodniczka nieco wcześniej, bo w czerwcu



w Gnieźnie zrobiła prawdziwą furorę. Zdobyla trzy puchary i uzyskała w opinii sędziów miano najlepszej zawodniczki imprezy. Tego dnia była bowiem rewelacyjną i bezkonkurencyjną.

W trzcieliskich zawodach wziął udział jeszcze jeden mieszkaniec miasta – Szymon Kliszcz. Jechał na koniu Alexander i wywalczył doskonałe III miejsce. Szymon Kliszcz jest uczniem I klasy licem i obecnie ćwiczy go trenerka z Mińska. Trenuje od około pięciu lat. Rozszerza się więc kadra trzcieliskich zawodników i to cieszy, bo sport jest piękny i bardzo widowiskowy.

Zawody konne w Trzcielu, ich urok i niecodziennosc działają mobilizująco na dzieci i młodzież, zachęcają ich do uprawiania jeździectwa, konkurencji wyjątkowej i niezwyklej, ale również wymagającej pokory i odwagi. Z tym jednak młodzi zawodnicy radzą sobie doskonale, a to zawsze budzi zachwyt publiczności. Zawody konne w Trzcielu kończyły się koncertem muzycznym zespołu THE CASHT z zachodniopomorskiego Damasławka. Zawody były świetnie przygotowane, a to było zasługą Karoliny Perek i jej rodziny. Ta piękna impreza staje się tradycją Trzciela i wpisuje się w kalendarium atrakcji turystycznych regionu międzyrzeckiego.

Jadwiga Szylar

Rancho Colorado

Trzciel

DOM WESELNY • RESTAURACJA • BAZA NOCLEGOWA



Organizujemy: Restauracja czynna codziennie - Sauna Ruska Bania
 wesela, komunie, chrzciny, imprezy firmowe
 tel. 602 764 256 www.rancho-colorado.pl

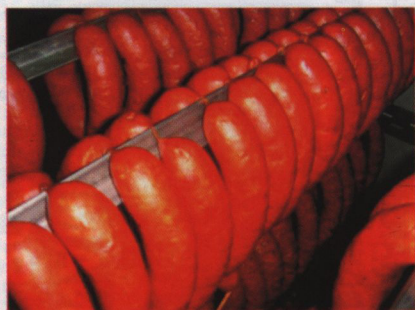


Muszkietierowie

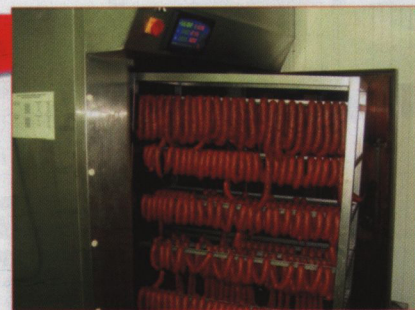
Intermarché


66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
 66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHE** wędzimy sami”



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”



Miej odwagę
być piękna!

Z okazji otwarcia gabinetu -20% na wszystkie zabiegi na twarz

Medycyna estetyczna

- Laser frakcyjny CO2
- Wypełniacze
- Toksyna botulinowa
- Nici liftingujące
- Usuwanie blizn i rozstępów
- Lipoliza iniekcyjna
- Mezoterapia igłowa

Kosmetologia

- Trwałe usuwanie owłosienia
- Fotoodmładzanie
- Usuwanie zmian naczyniowych
- Usuwanie rumienia i przebarwień
- Leczenie trądziku
- Oxybrazja
- Peelingi medyczne
- Mezoterapia mikroigłowa
- Elektrostymulacja
- Zabiegi na twarz
- Kosmetyka podstawowa
- Podologia

ul. Zachodnia 1C, 66-300 Międzyrzecz
pon. 12-20, wt.-pt. 9:00-20:00, sob. 9:00-16:00

tel. +48 531 033 777
e-mail: miedzyrzecz@dermatis.com.pl

www.dermatis.com.pl
Dermatis

ENERGIST
MEDICAL GROUP

GALDERMA

IMAGE
SKINCARE

LAVIVANA

BOTOX

NAMITO

purles

RADIESSE

Restylane

sesderma
listening to your skin



ALLERGAN

Asclepiot

BISON

CROMA



dermalogica

Emervel

TEOXANE

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utraczyk@poczta.onet.pl

STIHL



piłarki i kosi spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki

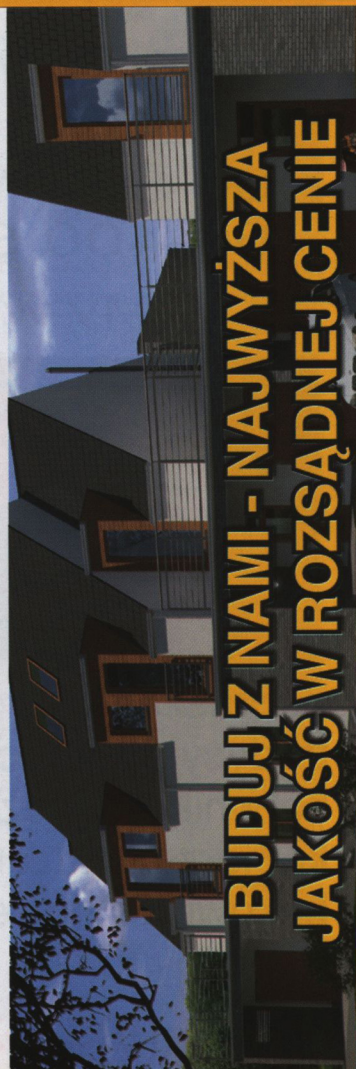


kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
„KACZMAREK”

www.zrbkaczmarek.pl, e-mail: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl
66-300 Międzyrzecz, Antka 11, tel. 605 208 579

KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE, MIESZKANIOWO-PRZEMYSŁOWE
USŁUGI TRANSPORTOWE Z HSD:
- KOPARKO-ŁADOWARKA - WYWROTKA, DŹWIG



BUDUJ Z NAMI - NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno -
Montażowych Spółka z o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 1300 m2,
biurowo - handlowe o pow. 300 m2, wiatę magazynową o
pow. 500 m2, place składowe oraz 4 lokale mieszkalne o
pow. 66,50 m2 (trzy pokoje - parter i 2 piętro) oraz 63m2
(dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, rencistę).

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- umiejętność samodzielnego prowadzenia ewidencji
finansowo - księgowej;
- znajomość przepisów podatkowych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

Kuśnierstwo-Uslugi

- szycie futer
 - szycie kozuchów
 - szycie odzieży ze skóry
- tel. 95 741 20 90**

Mieczysław Oleszek

Międzyrzecz ul. Krasińskiego 12d/9



WA Komp Serwis
Wojciech Kliman

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

**USŁUGI
INFORMATYCZNE**

ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY.....



Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"
Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy
okresowe, naprawy, kotłów
gazowych firmy **VIEHMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy
Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji
solarnych
- instalacje CO, sanitarne
i gazowe
- montaż kominków z płaszczem
wodnym

tel. 608 36 56 02

**Przegrywanie filmów VHS i innych
na płyty DVD lub Blu-ray**

602-337-017

www.programlokalny.pl

STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i
dorośli. Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

2 i 4 tydzień miesiąca.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: 608 802 553

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

Z kroniki Przedszkola nr 6 w Międzyrzeczu

List od Ekoludka

*Ekologia to dla waszego Ekoludka wielka sprawa.
Pamiętajcie Drogie dzieci, by do kosza zawsze
wrzucać śmieci.*

*Krany dobrze zakręcajcie, no a w lesie, w parku,
zabaw głośnych nie urządzaście.*

*Wtedy czysty, pięknie posprzątnany świat,
będzie służyć Wam jeszcze przez wiele, wiele lat!*

Aby rozwijać u dzieci postawy proekologiczne i kształtować dbałość o miejsce, w którym żyjemy, mieszkamy i bawimy się, podjęliśmy decyzję o udziale w ogólnopolskiej akcji „**Sprzątanie świata**”. 18 września - Pszczółki, Biedronki, Sówki mądre główki, Żabki, Krasnoludki i Muchomorki ochoczo ruszyły ulicami, aby rozprawić się z panującym wokół nas bałaganem. Zabraliśmy ze sobą foliowe worki i rękawice. Od dziś jest czysto i wesoło wokół nas i wiemy, że warto zadbać o czystość środowiska naturalnego.

Dzień Przedszkolaka

18 września ogłosiliśmy **Dniem Przedszkolaka**. W tym dniu każdy przedszkola był uśmiechnięty, a zajęcia dydaktyczne proponowane przez nauczycielki bardzo spodobały się naszym wychowankom. Nie zabrakło również słodkiego akcentu, czekoladek i zabaw muzyczno-ruchowych, turniejów zagadkowych oraz jesiennych spacerów z Małym Ekoludkiem, który zaprosił wszystkie dzieci do parku i prowadzenia **obserwacji przyrodniczych** i dokonywania **eksperymentów**. Zgromadzone w kąciakach przyrodniczych zostaną zebrane w **Jesiennych albumach** poszczególnych grup, aby Ekoludek oraz rodzice mogli je podziwiać.

Ruszyła akcja „Z Ekoludkiem dbamy o przyrodę”

Od września **razem z Ekoludkiem dbamy o środowisko naturalne** i zbieramy w przedszkolu zużyte baterie, które stanowią zagrożenie głównie na zawarty w nich ołów, kadm i nikiel. Gdy zostaną wprowadzone do środowiska, mogą spowodować zakłócenia procesów samooczyszczania w wodach gruntowych i glebie. Dlatego postanowiliśmy zbierać zużyte baterie, aby nie dostały się do gleby i



wody pitnej. Dzieci wraz z rodzicami wzięły udział w tej akcji, a zużyte baterie zostaną przekazane w czerwcu 2016 roku do Urzędu Miejskiego.

Spotkania z ciekawymi ludźmi

W ramach realizacji zadań wynikających z programu „**Mali czytelnicy**” oraz obranych kierunków polityki oświatowej na rok szkolny 2015/2016 dotyczących propagowania czytelnictwa i rozwijania zainteresowań literaturą dziecięcą, podjęliśmy działania mające na celu wdrożenie i realizację „**Spotkań z ciekawymi ludźmi**”, którzy w ramach bajkoterapii czytać będą dzieciom bajki. Ponadto w sposób profesjonalny zaprezentują przedszkolakom swój zawód. 29 września zaprosiliśmy panią policjantkę, która przeczytała bajkę pt. Złota rybka i przeprowadziła pogadankę na temat „Bezpieczeństwa dzieci na drodze, zasad postępowania w kontaktach z niebezpiecznymi zwierzętami oraz osobami nieznajomymi”. Dziękujemy KPP w Międzyrzeczu i przede wszystkim pani policjant za **super spotkanie i pełny profesjonalizm**.

W imieniu Ekoludka Anna Czapracka



Dobra zabawa to świetna rzecz

Parafialny Zespół Caritas w Międzyrzeczu po raz kolejny był organizatorem zajęć wakacyjnych dla dzieci i młodzieży z gminy Międzyrzecz. Zajęcia prowadzone były w klubie młodzieżowym „Młodzi z Arki Przyszłości” oraz w świetlicy „Ciepły Kącik u Jezusa”, które mieszczą się przy ulicy M. Mikuły 1 w Międzyrzeczu. Tym razem hasło przewodnie brzmiało **„Warsztatowo, odjazdowo, dobra zabawa to świetna sprawa”**. Z tej propozycji wakacyjnego wypoczynku skorzystało 25 osób w wieku od 6 do 20 lat.

Organizatorzy zadbali, aby program był atrakcyjny i przygotowany tak, żeby każdy mógł w nim znaleźć coś dla siebie. Zajęcia odbywały się przez 16 dni, od 27 lipca do 15 sierpnia 2015 r. w godzinach od 14.00 do 18.00,

pod okiem doświadczonej kadry instruktorów: Wioletty Dzik, Ewy Jasiówki, Magdaleny Chatkowskiej i Joanny Jakubowskiej.

Każdy dzień był pełen atrakcji, takich jak: zajęcia kulinarne, warsztaty plastyczne i florystyczne, zajęcia z robienia biżuterii. Dużym zainteresowaniem cieszyło się kino na pogodę i niepogodę oraz karaoke. Nie zabrakło zajęć sportowych takich jak bieg patrolowy z zadaniami do wykonania, mała spartakiada oraz gier i zabaw plenerowych. Dwa razy zorganizowany został piknik dla uczestników, oczywiście z grillem, sałatkami i wszelkimi z tym związanymi atrakcjami.

Organizatorzy nie zapomnieli również o zajęciach edukacyjnych, na których omawiane były zasady bezpiecznego zachowania nad wodą, na placach zabaw, podczas jazdy

rowerem, czy też zachowania podczas kontaktu z agresywnym psem.

W programie „Lato w mieście” znalazła się również atrakcyjna wycieczka. Uczestnicy odwiedzili Międzyzdroje, gdzie zwiedzili Oceanarium, Muzeum Figur Woskowych, byli na molo i w Alei Gwiazd. Nie obyło się oczywiście bez kąpieli w morzu i wypoczynku na plaży.

Przez cały czas trwania zajęć wakacyjnych dzieci otrzymywały słodkie poczęstunki. Zapewnione były również zajęcia relaksacyjne na świetlicy i w plenerze. Na zakończenie każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom oraz niespodziankę. Uczestnicy biorący udział w konkursach otrzymywali nagrody.

O tym, jak bardzo podobał się tak zorganizowany czas letniego wypoczynku świadczyły podziękowania i okłaski jakimi dzieci nagrodziły swoich kolonijnych opiekunów.

Zajęcia wakacyjne zorganizowane przez Parafialny Zespół Caritas w Międzyrzeczu okazały się po raz kolejny atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu. Różnorodny i bogaty program nie tylko nie pozwolił na nudę, ale uczył i bawił.

Zorganizowanie tak atrakcyjnego programu nie byłoby możliwe bez naszych sponsorów: Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej i z Międzyrzecza: Parafialny Zespół Caritas pw. św. Jana Chrzyciela, Starostwo Powiatowe, Nadleśnictwo, Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Gmina i Klub Radnych „Razem dla Międzyrzecza” oraz apteka „Salus”.

Serdeczne podziękowania składają dzieci wraz z opiekunami.

Joanna Jakubowska



HOROSKOP ATYDE NA LISTOPAD

BARAN (21.03. - 19.04.) Miesiąc ten szykuje Baranom nadmiar zadań do zrealizowania. Mogą przez to odczuwać przytłoczenie, jednak już po 8 listopada wszystkie obowiązki będą szły im zdecydowanie łatwiej i lepiej. Mniej będzie także trudnych i uciążliwych spraw do załatwienia, a przez to zostanie im więcej czasu na przyjemności. W pracy mogą liczyć na szczęśliwe zbiegi okoliczności i sprzyjające okazje, które warto będzie dokładnie przeanalizować, bo mogą przynieść spore zyski. W stałych związkach uczucia na nowo zakwitną, a te z nich, które są wciąż wolne, będą zakochiwać się na każdym kroku mając nadzieję, że w końcu spotkały miłość swojego życia.



BYK (20.04. - 20.05.) Wrodzony optymizm Byków pomoże im przetrwać jesienną chandrę i krótkie, szare dni. Zanurzą się teraz w intelektualne rozważania i rozrywki, którym sprzyjać będą długie listopadowe wieczory. Byki powinny zadbać o relaks i większą dawkę wypoczynku. W pracy czeka je sporo delegacji, wyjazdów i nowości. Ważne okażą się negocjacje, długie rozmowy i dyplomacja. W uczuciach pierwszy tydzień może przynieść nieporozumienia. Trudno będzie zrozumieć partnera, ale po tym czasie będą żyć już w pełnej harmonii i zrozumieniu, darząc się miłością i wolnością. Osoby bez pary będą teraz z łatwością nawiązywać nowe kontakty i mogą poznać kogoś interesującego.



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) W tym miesiącu Bliźnięta będą narzekać na jesienną pogodę i aurę. Potrzeba sporo optymizmu i nadziei, aby przetrwać te ciężkie dla nich chwile. Problemy zdrowotne mogą być odczuwalne przez te, z ostatniej dekady. Konieczne okaże się wybranie do lekarza i wykonanie zaległych badań. W sprawach zawodowych pomocna okaże się łatwość, z jaką przyswajają wiedzę, która pozwoli zdobyć nowe umiejętności. W uczuciach najlepszym okresem dla Bliźniaków będzie pierwszy tydzień listopada. Osobom wolnym trudno będzie poznać kogoś nowego.



RAK (22.06. - 22.07.) Raki na początku tego miesiąca mogą być rozdrażnione i poirytowane, trudno będzie im się porozumieć z innymi. Zmiany nastąpią dopiero w drugim tygodniu listopada, wtedy staną się miłe, sympatyczne i optymistycznie nastawione do życia. Będą atrakcyjne dla mężczyzn i przyciągną wielokrotnie ich uwagę. W sprawach zawodowych odczuwalny będzie pewien zastój, który doprowadzi do zniechęcenia. Rakom w stałych związkach przytrafią się na początku miesiąca sceny zazdrości, które po pewnym czasie ustąpią miejsca harmonii. Te, które nadal poszukują swojego wybranka, poświęcą ten okres na nawiązywanie nowych relacji.



LEW (23.07. - 22.08.) Lwy w listopadzie mogą spodziewać się samych sukcesów i szczęśliwych zbiegów okoliczności. Ich wewnętrzny optymizm pozwoli łagodniej przetrwać jesienną chandrę, a na pokonanie melancholii najlepszym dla nich lekarstwem będzie rzucenie się w wir zajęć. W sprawach zawodowych pojawi się bardzo dużo ciekawych propozycji i wyzwań, które warto przeanalizować. Lwy otrzymają nową ofertę pracy, nad którą będą się mocno zastanawiać. W stałych związkach pojawi się przypływ uczuć i namietności, a te z nich, które wciąż poszukują swojego wybranka, będą wyjątkowo atrakcyjne dla płci przeciwnej.



PANNA (23.08. - 22.09.) Jesienne deszcze wprawiają Panny w nastrój melancholii i nostalgii, który daje im poczucie jedności ze światem duchowym. Z trudem będą nadszaskać za innymi, będą zmęczone i rozdrażnione. Te z nich, które urodziły się w drugiej dekadzie mogą przeżywać znaczące zmiany w swoim życiu, do których nie będą umiały się dostosować. W pracy mogą spodziewać się dużych osiągnięć i doskonałej intuicji, która zwiększy skuteczność ich działania. W uczuciach miesiąc ten przyniesie im szczęście, radość, dowartościowanie i spełnienie. W stałych związkach zapanuje namietność.



WAGA (23.09. - 22.10.) Wagi będą w listopadzie bardzo ożywione i energiczne. Będą też prowadzić aktywne życie towarzyskie i uczuciowe. Często mogą zmieniać miejsce, podróżować czy wyjeżdżać w sprawach służbowych. Będą mieć teraz mnóstwo ciekawych i oryginalnych pomysłów, które będą chciały wprowadzić w życie. W stałych związkach będzie to czas harmonii, spokoju i wymiany myśli. Wagi z łatwością zaczną realizować wspólne plany i marzenia. Te z nich, które wciąż poszukują wybranka, będą bardzo kochliwe, a przy tym zafascynowane nowościami, więc i partnerów będą zmieniać jak rękawiczki.



SKORPION (23.10. - 21.11.) Skorpiony mogą przeżywać w listopadzie trudne chwile, ale powinny pamiętać o tym, że wszystko co złe, w końcu kiedyś się kończy. Druga połowa miesiąca będzie już znacznie przyjemniejsza i pogodniejsza. W pracy będą musiały wykazać się dyplomacją. Choć mogą mieć z tym drobny problem, bo z natury wolą zarządzać niż współpracować, to ze wszystkim sobie świetnie poradzą. W uczuciach mogą liczyć na wzajemność. Będą teraz czule i wyrozumiałe w stosunku do partnera. Chętnie wybierać się będą na spotkania towarzyskie i liczne imprezy. Te z nich, które wciąż poszukują swojej prawdziwej miłości będą miały szansę poznać kogoś, kto odmieni ich życie.



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Strzelce mogą liczyć na sprzyjające okoliczności i szczęście w wielu dziedzinach aż do końca pierwszej połowy listopada. Powinny więc ten czas poświęcić na rozwiązywanie problematycznych i trudnych spraw, gdyż mogą spodziewać się pomyślnego zakończenia. W pracy pojawi się teraz sporo nowych zleceń i spraw do załatwienia. Dzięki swojej wyostrzonej intuicji podejmą właściwe decyzje. W stałych związkach panować będzie prawdziwa sielanka. Z partnerem będą się doskonale rozumieć na każdym poziomie. Te z nich, które są wolne, bardziej nastawione będą na zawieranie nowych ciekawych znajomości, niż szukanie miłości na całe życie.



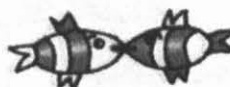
KOZIOROŻEC (22.12. - 19.01.) W listopadzie Koziorożce na swojej drodze spotkają wiele osób, z którymi zarówno połączą je sprawy zawodowe, jak i prywatne. Bez żadnych trudności przyswajac będą wiedzę i nowe umiejętności. Te, które mają zaplanowane na ten miesiąc egzaminy, poradzą sobie bez żadnych problemów. W pracy będą musiały wykazać się zaradnością i dobrą organizacją, gdyż będą miały do czynienia ze sprawami trudnymi, wymagającymi skupienia i koncentracji. Najlepiej powiedzie się Koziorożcom, które zajmują się turystyką lub sztuką. W stałych związkach mogą spodziewać się harmonii i pozytywnej atmosfery. Partner będzie teraz dla nich wyjątkowo wyrozumiały i czuły.



WODNIK (20.01. - 18.02.) Wodniki w tym miesiącu zmuszone będą do aktywnego działania. Przed nimi pojawi się sporo nowych i ciekawych wyzwań. Nie będzie więc możliwości, aby spędzić wszystkie listopadowe wieczory pod kocykiem z książką w rękę. Z ostrożnością podejść do nowych propozycji, analizując zarówno wszelkie korzyści, jak i możliwe niepowodzenia. Szczególnie dobry będzie to czas dla artystów spod tego znaku. Wodniki pozostające w nieformalnych związkach mogą teraz się zareczyć lub podjąć decyzję o szybkim ślubie. Te z nich, które są nadal wolne mogą spotkać osobę, w której się zakochają do szaleństwa.



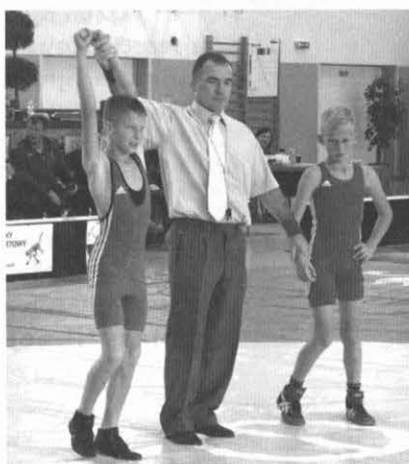
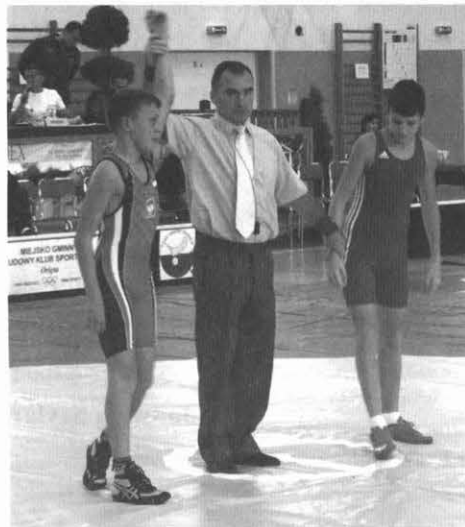
RYBY (19.02. - 20.03.) Listopad przyniesie Rybom doskonały zmysł analityczny i ogromną intuicję. Czekają nadmiar pracy, której w całości się poświęcą. Dopisze energia, optymizm i pozytywne nastawienie do życia. W kontaktach z bliskimi mogą unikać trudnych rozmów, będą potrzebowały przebywania w samotności i ciszy. Sprawy zawodowe będą wymagały od nich wytrwałej i wytrwałej pracy, która da im satysfakcję i korzyści finansowe. W stałych związkach powinny uważać, aby nie angażować się w romanse i erotyczne przygody, bo może to dodatkowo rozbudzić zazdrość partnera. Te z nich, które nadal poszukują swojego wybranka, będą cieszyły się ogromnym powodzeniem.



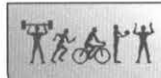
Z zapaśniczej maty

W ostatnią sobotę września trzecielski klub „Orlęta” był gospodarzem Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Zapasach.

Odbywały się one w brójeckiej hali sportowej. To już była druga tak duża impreza zapaśnicza, którą zorganizowały „Orlęta” w tym roku. Jest to szczególnie rok dla trzecielskiego sportu zapaśniczego, **mija bowiem 35 lat istnienia „Orląt”**. Jubileusz to piękny, bo osiągnął klub ma wiele. Dał Polsce wybitnych zapaśników i znakomitych trenerów. „Orlęta” są dobrze znane w zapaśniczych kręgach również ze względu na świetną organizację różnych turniejów, mistrzostw, zawodów. Tak było i tym razem, co zgodnie podkreślali trenerzy wszystkich ekip. **Na Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Zapasach przyjechało 106 zawodników z 19 klubów z województw: wielkopolskiego, lubuskiego, pomorskiego i zachodniopomorskiego.** W odpowiednio przygotowanej i udekorowanej brójeckiej hali młodzi zawodnicy walczyli na dwóch matach. Wcześniej jednak odbyło się uroczyste otwarcie mistrzostw, którego dokonał honorowy prezes klubu „Orlęta”, **burmistrz Trzciela – Jarosław Kaczmarek.**



Cały ceremoniał otwarcia zapaśniczych zawodów zawsze jest wyjątkowy a nawet wzruszający i mobilizujący do późniejszego kibicowania walczącym na macie. Przemarsz i prezentacja zawodników w kolorowych strojach klubowych jest ciekawym elementem tego ceremoniału. Trzecielska ekipa, która jako gospodarz mistrzostw zamykała kolumnę maszerujących zapaśników, świetnie się prezentowała w jasnozielonych, twarzowych dresach. Świetnie się również później



zaprezentowali na matach. Podczas otwarcia odśpiewano hymn i podniesiono na maszt flagę Polski. W poczcie sztandarowym byli doskonali i wyróżniający się zapaśnicy – Jan Chojnacki, Grzegorz Hildebrand oraz Emil Frański. Oczywiście wszyscy z klubu „Orlęta”. **Sędzią głównym zawodów był Antoni Obrycki z „Sobieskiego” Poznań**, znakomity fachowiec sędziujący również w dużych, międzynarodowych mistrzostwach zapaśniczych. Spikerem natomiast był doskonały, z olbrzymią wiedzą na temat zapasów – Dariusz Kołacz z Żar. Zawody przebiegały w przyjaznej, sportowej atmosferze. Były salda radości, wiele gratulacji, ale również były łzy przegranych, bo bardzo emocjonalnie młodzi reaguja na swoje sukcesy i porażki. Wszystkim kibicowali szczególnie goście, delegacja mieszkańców łódzkich Brójec z wójtem na czele. Walczących zapaśników okłaskiwała także przedstawicielka Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu – Zofia Plewa.

Trzecielska ekipa na tych zawodach spisała się doskonale zajmując w klasyfikacji ogólnej IV miejsce. Natomiast I miejsce zajął „Agros” Żary, II – „Sobieski” Poznań, a III przypadło MOSiR-owi Kostrzyn. Najlepsi więc okazali się zawodnicy z lubuskich klubów. Brawo. Zapaśnicy „Orląt” wywalczyli cztery medale. Brązowe zdobyli – Jan Chojnacki, Ernest Frański i Emil





Frański. Są to zawodnicy ze sporym już dorobkiem medalowym i z wieloma tytułami mistrzowskimi. Rewelacją Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Zapasach był **Grzegorz Hildebrand, zdobywca złotego medalu w kat.35 kg**. W tych silnie obsadzonych mistrzostwach bez zbytniego wysiłku pokonywał kolejnych przeciwników. W walce finałowej spotkał się na macie z zapaśnikiem, z pomorskiego

Miastka. Tego dobrego zawodnika G. Hildebrand pokonał błyskawicznie, wygrał walkę z dużą przewagą techniczną. Sędziowie mistrzostw przyznali Grzegorzowi Hildebrandowi tytuł „**Najlepszego Zawodnika Zawodów**” i wręczyli mu okolicznościowy puchar. Ten młodziutki zapaśnik ma już kilka znaczących sukcesów, które świadczą o jego świetnych predyspozycjach do uprawiania tej dziedziny sportu. Trener wszystkich trzcielskich medalistów – Mieczysław Kuryś ma powody do dumy, bo jego zawodnicy nie zawiedli i godnie prezentowali się na matach. Bo nawet V miejsce Miłosza Gmerka także było ważne w punktacji drużynowej. **Złoty medal należy się również Mieczysławowi Kuryśowi za doskonałe przygotowanie i przebieg brójeckich mistrzostw.**

To było duże przedsięwzięcie dlatego wiele osób pomagało w przygotowaniach do mistrzostw i im należą się także podziękowania. I jeszcze jeden szczegół. Czy mieszkańcy Brójec wiedzą, że zasłynęli w Polsce i w Europie między innymi dzięki imprezom zapaśniczym? Zostawiam pytanie bez odpowiedzi.

Jadwiga Szylar

Sukcesów brydżystów ciąg dalszy...



W dniach 24-27 września odbyły się w **Starachowicach Mistrzostwa Polski Młodzików w brydżu sportowym**. Skwierzynę reprezentowało 10 zawodników z Sekcji Brydża Sportowego OSiR Skwierzyna, którzy są uczniami gimnazjum.

Wyczerpujące, czterodniowe mistrzostwa zakończyły się wspaniałym, podwójnym sukcesem. W klasyfikacji szkół Gimnazjum im. Władysława Jagielly zajęło III miejsce wśród 52 startujących szkół z całej Polski. W klasyfikacji 19 klubów OSiR Skwierzyna zajął miejsce IV.

Sukces jest tym większy, że zarówno skwierzyńskie gimnazjum, jak i klub OSiR, należą do najmniejszych pod względem liczby uczniów i zawodników.

Skwierzynę reprezentowali: Błażej Franczyk, Julia Franczyk, Paulina Strzyżewska, Nikola Łuczak, Filip Szerment, Kacper Rymarczyk, Jakub Pietronczyk, Kacper Tanaś, Stanisław Zieliński, Krzysztof Krzeszowski.

Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki w godz. 16.00- 17.30. Zarówno trenerem jak i opiekunem grupy jest Lidia Wilczak.

Wyniki:

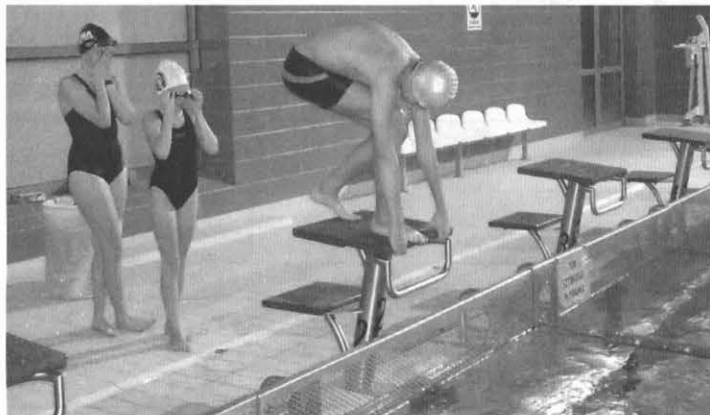
<http://www.pzbs.pl/wyniki/turniej/2015/mpm/kluby.html>

Lidia Wilczak

MOSiW info

PROGRAM NAUKI PŁYWANIA

Kolejny rok z rzędu w Gminie Międzyrzecz ruszył program darmowej nauki pływania dla uczniów klas drugich szkół



podstawowych. Z programu skorzysta łącznie ponad 200 drugoklasistów. Warunkiem udziału w tych zajęciach jest tylko zgoda rodziców. Program realizowany jest dzięki wsparciu finansowemu burmistrza Remigiusza Lorenza i radnych Rady Miejskiej w Międzyrzeczu.

SEKCJA PŁYWACKA MOSiW

Po wakacyjnej przerwie sekcja pływacka MOSiW wznowiła swoje zajęcia. Sekcja podzielona jest na 2 grupy – podstawową i zaawansowaną. Do sekcji należą dzieci ze szkół podstawowych z terenu Gminy Międzyrzecz.

NARODOWY DZIEŃ SPORTU

W bieżącym roku odbyła się III edycja Narodowego Dnia Sportu promująca aktywny tryb życia i uprawiania sportu masowego. Na boisku wielofunkcyjnym „Orlik” w Międzyrzeczu trenerzy Akademii Młodych Orłów prowadzili zajęcia dla wszystkich chcących poznać tajniki gry w piłkę nożną. Dzieci oraz rodzice, którzy przyszli na zajęcia, skorzystali z fachowych porad dotyczących treningu oraz sposobów przygotowywania się do zajęć. Natomiast trenerzy mieli okazję przyjrzeć się młodym adeptom, którzy nie uczęszczają na zajęcia do żadnej sekcji. Była to możliwość do zachęcenia rodziców i ich pociech do czynnego uprawiania sportu.



MIĘDZYRZECKIE BIEGANIE

W ramach konferencji naukowej zorganizowanej przez Oddział ortopedii i traumatologii narządów ruchu z międzyrzeckiego szpitala na temat: „Urazy narządów ruchu w sporcie amatorskim” ulicami os.



Kasztelańskiego odbył się bieg pod nazwą „Międzyrzeckie Bieganie”. Na starcie stanęło 35. zawodników i zawodniczek, których deszcz i niska temperatura nie zniechęciła do udziału w biegu. Krótką rozgrzewkę poprowadził były reprezentant Polski w biegach długodystansowych, obecnie trener **Jerzy Skarżyński**. Bieg zakończył się zwycięstwem **Szymona Gotfrydziaka**, który wyprzedził Michała Kubika i Krzysztofa Kochana. W kategorii



medycznej wśród pań najlepszą okazała się **Joanna Bauerfeind**, a z mężczyzn **Grzegorz Kaczmarek**. Słowa podziękowania należą się policjantom z KPP w Międzyrzeczu, Rejonowemu Sztabowi Ratownictwa, Jednostce Wojskowej i Szpitalowi z Międzyrzecza za włączenie się w organizację i zabezpieczenie zawodów. Zdjęcia do Międzyrzeckiego Biegania - Artur Anuszewski.

Arkadiusz Żyła

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Jolka listopadowa

Poziomo: 1. Bom jachtowy; 4. Guevara; 8. Ukochana Winicjusza; 10. Nieuk, jak skupisko pyłu; 11. Oddzielny zwrot muzyczny; 12. Rzeka jak płynna kopalina; 14. Dawni uczniowie; 17. Patronuje zakochanym; 18. Film M. Formana; 20. Najpiękniejsza pora roku; 21. Przyrząd optyczny (poligr.); 24. Biblia Arabów; 26. Największa wyspa w Hebrydach Zewnętrznych; 29. Składnik hadronu; 30. Symulant; 31. Zbiór wielu spraw w krótkim czasie; 32. Był nim Cz. Miłosz; 35. Polak hołdujący dawnym obyczajom; 37. Najcięższy latający ptak; 40. ... Bravo (film); 41. Kartka od kleksów; 43. Nie w duecie; 46. W parku siądzie pod nim pani z panem;

47. Sportowiec ze skakanką; 48. Nielot z Nowej Zelandii; 49. Inaczej niż powinno być; 50. Muza, opiekunka historii (mit.gr.); 51. Tajemnice, sekrety.

Pionowo: 1. Nietakt; 19. Tkanina dziana jak pończocha; 39. Piwo, woda, lemoniada; 2. Bohaterka „Zemsty”; 22. Stroma ściana, pobocze; 41. Wiąże kończynę górną z tułowiem; 9. Nie przewodzi prądu; 33. Marka

gumy do żucia; 3. Uczta religijna chrześcijan; 23. Strzela seriami; 42. Zarost koło uszu; 13. Kotew; 34. Ciepłutko o ojcu; 4. Baran, kozioł; 25. Masa z miodu i orzechów; 14. Szybko, żwawo; 36. ... Saudyjska; 5. Utrapienie Sycylińczyków; 26. Niemieckie województwo; 15. Górna część oficerek (L.p.); 37. Końcowy moment skoku; 6. Małomówny, ponurak; 27. Duża warszawska

dzielnica; 44. Choroba jak otręby zbożowe; 16. Ulica w Międzyrzeczu jak uprawa winogron; 38. Miasto Joanny d'Arc; 7. Państwko w Pirenejach; 28. Nieprawidłowy chód konia; 45. Ciężka na ugorze.

Litery w kratkach z cyframi (pochylone z prawej strony kratki) uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych

lub e-mailem do **18 listopada**. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki październikowej: **Szanujcie nauczycieli**. Nagrodę 50zł - wylosowała: **Halina Krupnicka z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.

KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA LISTOPAD 2015r:



30 i 31.10. – 04 i 05.11.2015 r.

GODZ. 16.00 „Klub Włóczykijów” Polska familijny 6 lat 98 min.
GODZ. 18.00 „Demon” Polska/Izrael thriller 15 lat 93 min.
GODZ. 20.00 „Obce niebo” Polska/Szwecja dramat 15 lat 107 min.

06.08 i 12.11.2015 r.

GODZ. 17.00 „Obce niebo” Polska/Szwecja dramat 15 lat 107 min.
GODZ. 19.15 „11 minut” Polska/Irlandia thriller 15 lat 81 min.

06.11.2015 r. GODZ. 21.00 PROMOCYJNA CENA BILETU – 10 ZŁ

„Wilgotne miejsca” Niemcy komediodramat 18 lat 109 min.

08.11.2015 r. PORANEK MALUCHA, bilet – 10 zł

GODZ. 12.00 „AGI BAGI” 2D Polska animacja b/o 45 min.

11.11.2015 r.

GODZ. 16.00 „Karbala” Polska wojenny 15 lat 115 min.

GODZ. 18.15 „11 minut” Polska/Irlandia thriller 15 lat 81 min.

GODZ. 20.00 „Obce niebo” Polska/Szwecja dramat 15 lat 107 min.

12.11.2015 r. GODZ. 10.00 PROMOCYJNA CENA BILETU – 13 ZŁ

/w dniu seansu kasa kina MOK czynna od godz. 9.00/

„Panie Dulskie” Polska komedia obyczajowa 15 lat 90 min.

13.11.2015 r. PREMIERA FILMU!

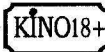
GODZ. 16.00, 18.15 i 20.30 „Listy do M.2” Polska komedia romantyczna 15 lat 104 min.

14 i 15.11.2015 r.

GODZ. 16.00, 18.15 i 20.30 „Listy do M.2” Polska komedia romantyczna 15 lat 104 min.

18 i 19.11.2015 r.

GODZ. 17.00 i 19.15 „Listy do M.2” Polska komedia romantyczna 15 lat 104 min.



20. 21 i 22.11.2015 r.

GODZ. 16.00 „Hotel Transylwania2” 3D dubbing USA animacja b/o 89 min.
GODZ. 18.00 i 20.15 „Listy do M.2” Polska komedia romantyczna 15 lat 104 min.

22.11.2015 r. PORANEK MALUCHA, bilet – 14 zł

GODZ. 12.00 „Hotel Transylwania2” 2D dubbing USA animacja b/o 89 min.

25 i 26.11.2015 r.

GODZ. 17.00 „Hotel Transylwania2” 3D dubbing USA animacja b/o 89 min.

GODZ. 19.00 „Listy do M.2” Polska komedia romantyczna 15 lat 104 min.

26.11.2015 r. GODZ. 10.00 PROMOCYJNA CENA BILETU – 10 ZŁ

/w dniu seansu kasa kina MOK czynna od godz. 9.00/

„Tajemnica Filomeny” Francja/USA dramat 15 lat 94 min.

27. 28 i 29.11.2015 r.

GODZ. 17.00 „Rabusie fistaszków” 3D dubbing USA animacja b/o 85 min.

GODZ. 19.00 „Spectre” 2D napisy USA/Wik.Bryt. thriller/akcja 15 lat 150 min.

29.11.2015 r. PORANEK MALUCHA, bilet – 14 zł

GODZ. 12.00 „Rabusie fistaszków” 2D dubbing USA animacja b/o 85 min.

02 i 03.12.2015 r.

GODZ. 17.00 „Rabusie fistaszków” 3D dubbing USA animacja b/o 85 min.

GODZ. 19.00 „Spectre” 2D napisy USA/Wik.Bryt. thriller/akcja 15 lat 150 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej:

www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 213 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

**ZAPRASZAMY
Międzyrzecki Ośrodek Kultury**

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH – Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WAKomp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL Druk – Gorzów Wlkp. **Adres redakcji:** 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna – Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E. Adamus, A. Anuszewski, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel 95-742-1083, D. Rzepiecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biurowisko reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Słazica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW



Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.



602 337 017



rsvideo@tlen.pl



programlokalny.pl

visionoptyk[®]
Blżej Ciebie



KUPUJĄC OKULARY OTRZYMASZ RABAT

-50%

NA KOLEJNE **2** PRODUKTY*

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00
Międzychód, ul. 17 Stycznia 35, tel: 518 847 157, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

www.visionoptyk.eu

*Szczegóły oferty w salonie VisionOptyk.